



Wstęp 4

1. W granicach Starego Miasta 5

Barbakan 6

Brama Floriańska 7

MNK Muzeum Czartoryskich 8

Collegium Maius 9

Planty 10

2. Na największym średniowiecznym rynku Europy 11

Rynek Główny 12

Kościół Mariacki 13

Sukiennice 14

Rynek Podziemny 15

Pałac Krzysztofora 16

3. W odwiedzinach u królów i... smoka wawelskiego 17

Katedra na Wawelu 18

Zamek Królewski na Wawelu 19

Smocza Jama 20

Bulwary wiślane 21

4. W odwiedzinach na Kazimierzu 22

Ulica Szeroka 23

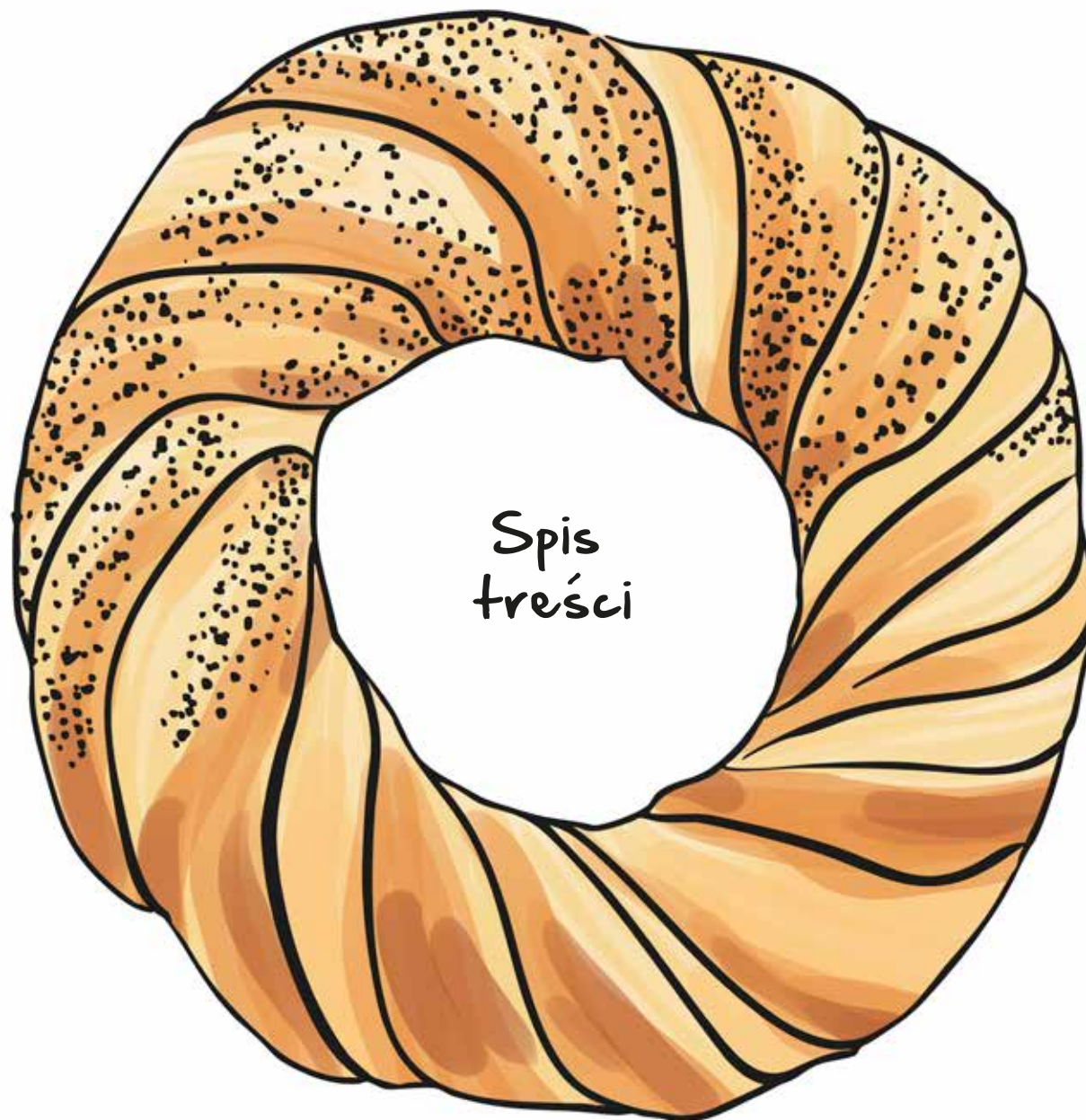
Stara Synagoga i synagoga Remuh 24

Plac Nowy 25

Plac Wolnica 26

Muzeum Etnograficzne im. Seweryna Udzieli 27

Muzeum Inżynierii i Techniki 28



5. Po drugiej stronie Wisły w Podgórzu 29

Kładka Ojca Bernatka 30

Rynek Podgórski 31

Kopiec Krakusa 32

Park im. Wojciecha Bednarskiego 33

Muzeum Podgórze 34

6. Przy słynnej krakowskiej tacie 35

Błonia 36

MNK Gmach Główny 37

Muzeum Witrażu 38

Park Jordana 39

7. Ukryte skarby miasta 40

Rydlówka 41

Kopiec Kościuszki 42

Las Wolski 43

Kopiec Piłsudskiego 44

8. Poza utartym szlakiem 45

Ogród Botaniczny 46

Ogród Doświadczeń im. Stanisława Lema 47

Muzeum Lotnictwa Polskiego 48

Małopolskie Centrum Nauki Cogiteon 49

9. Nowa Huta – najmłodsza siostra Krakowa 50

Plac Centralny 51

Aleja Róż 52

Dawne Centrum Administracyjne Kombinatoru 53

Zalew Nowohucki 54

Łąki Nowohuckie 55

10. Smoczy test wiedzy 56

11. Po zwiedzaniu. Smocza lektura 58



Wstęp

Wizyta w „domu” smoka wawelskiego, zejście do podziemi pod powierzchnią rynku, naukowa przygoda wśród zieleni, spacer po komunistycznym mieście, przeprawa przez Wisłę kładką zakochanych i wdrapywanie się na szczyty kopców – Kraków jest pełen atrakcji, które spodobają się dzieciom. Warto odwiedzić tu zabytki, muzea i kościoły, ale też odkryć zielone przestrzenie, z obowiązkową wizytą na placu zabaw, i eksplorować miejsca poza centrum. Najważniejszą proponowaną przez nas zasadą zwiedzania miasta jest... brak jakichkolwiek zasad! Wybierzcie te atrakcje i aktywności, które spodobają się Wam najbardziej, będą w zgodzie z Waszymi zainteresowaniami i temperamentem. My tylko podpowiadamy, co można robić w Krakowie, i kierujemy was do poszczególnych części miasta, żebyście nie jeździli tramwajem tam i z powrotem.

Ale jak to się w ogóle zaczęło? Legenda głosi, że założycielem grodu był sprawiedliwy i mądry władca Krakus. Jego siedziba znajdowała się na wzgórzu wawelskim. Pech chciał, że dokładnie to samo miejsce na swój dom wybrał smok, który szybko zaczął zagrażać poddanym Kraka przez swój wilczy (smoczy?) apetyt. Do tej pory porywał owce i bydło, ale tych mogło w mieście w końcu zabraknąć. Władca był bezradny w kwestii sąsiada, ponieważ nie mógł go pokonać żaden dzielny rycerz. Sposób na żartocznego stwora znalazł prosty szewczyk Skuba. Owczą skórę wypełnił palącą siarką i podrzucił pod samym wejściem do smoczej jamy. Smok od razu połknął tę – jak mu się zdawało – pulchną owieczkę i niedługo później w brzuchu poczuł palący żar. Żeby go ugasić, długo pił wodę z pobliskiej rzeki, aż w końcu... pękł!



Skuba stał się bohaterem i otrzymał sowitą nagrodę od władcy, a Kraków mógł dalej rozwijać się i bogacić. Kto by się spodziewał, że w czasach współczesnych smok przestanie straszyć, a spotkania z nim dzieci nie będą mogły się wręcz doczekać.

A teraz garść faktów! Po raz pierwszy nazwa grodu pojawiła się w źródłach pisanych w X w. – kupiec Ibrahim ibn Jakub wspominał w relacji z podróży o otoczonym lasami bogatym grodzie na skrzyżowaniu szlaków handlowych. W tym samym wieku Kraków włączono do tworzącego się państwa polskiego, a w 1039 r. gród pod Wawelem stał się jego stolicą. W mieście na dobre zdomowili się polscy książęta i królowie z dynastii Piastów i Jagiellonów. W 1596 r. Zygmunt III Waza zdecydował o przeniesieniu stolicy z wawelskiego grodu do Warszawy – miał ponoć stamtąd bliżej do Szwecji, gdzie również zasiadał na tronie. Ciągłość państwa polskiego przerwały zabory, a Kraków został przyłączony do Austrii.

W kolejnych dziesięcioleciach miasto cieszyło się jednak mniejszą lub większą swobodą, dzięki temu stało się centrum polskości i duchową stolicą kraju. Stąd wyruszyły legiony, które walczyły o niepodległość Polski na frontach I wojny światowej, tu por. Antoni Stawarz jeszcze w październiku 1918 r. zainicjował przejęcie miasta z rąk Austriaków. Dziś w Krakowie spotkamy turystów z całej Polski i różnych zakątków świata, którzy chcą poczuć atmosferę smoczego grodu i odkryć jego różnorodne atrakcje. Przekonacie się sami!

Nie zwlekajmy już dłużej, czas rozpocząć zwiedzanie!

1. W granicach Starego Miasta



MNK
Muzeum
Czartoryskich



Collegium
Maius



Brama
Floriańska



Barbakan



Planty
Pomnik
Jana Matejki



Barbakan

ul. Basztowa

Ze względu na swój charakterystyczny kształt nazywany jest krakowskim „Rondlem”, ale nie dajcie się zwieść, nie da się w nim podgrzać zupy! Ta żartobliwa nazwa odnosi się do Barbakanu – jednego z najwspanialszych obiektów średniowiecznej architektury militarnej w Europie, który przetrwał do naszych czasów (przez swój owalny kształt może się też kojarzyć z obwarzankiem). Od niego rozpoczniemy spacer Drogą Królewską, czyli reprezentacyjną trasą, którą przemierzał władca po wkroczeniu do miasta, podążając do swojej siedziby na wzgórzu wawelskim. Król przechodził wówczas przez tak zwaną szyję – nieistniejący już wąski murowany korytarz łączący Barbakan z Bramą Floriańską. Obiekt został wzniesiony u schyłku średniowiecza (1498–1499) i pełnił funkcje obronne wraz z murami, basztami i otaczającą miasto fosą.

W czasie pokoju zwykle stał pusty, a w razie niebezpieczeństwa gromadziło się tam wojsko, które dzielnie odpierało ataki z zewnątrz, niekiedy z pomocą mieszczan. Warto podkreślić, że Barbakan nigdy nie został zdobyty szturmem! Obecnie jest oddziałem Muzeum Krakowa (zamknięty w okresie zimowym). W letnie weekendy organizowane są tu spotkania z cyklu *Średniowiecze da się lubić!* z koncertami, warsztatami dla dzieci, turniejami rycerskimi, prezentacją uzbrojenia, pokazami dawnych strojów i tańców.



Smocza ciekawostka

Droga Królewska rozpoczynała się na Kleparzu (dawniej była to osada pod Krakowem) od kościoła św. Floriana ulokowanego w okolicach dzisiejszego pl. Matejki, a następnie wiodła przez Barbakan, Bramę Floriańską, ul. Floriańską, Rynek Główny, ul. Grodzką i ul. Kanoniczą – na wzgórze wawelskie. Przemierzano ją w związku z uroczystymi wjazdami monarchów do miasta, koronacjami i procesjami pogrzebowymi.

Zwiedzanie na pięć smoczych gwiazdek ☆☆☆☆☆

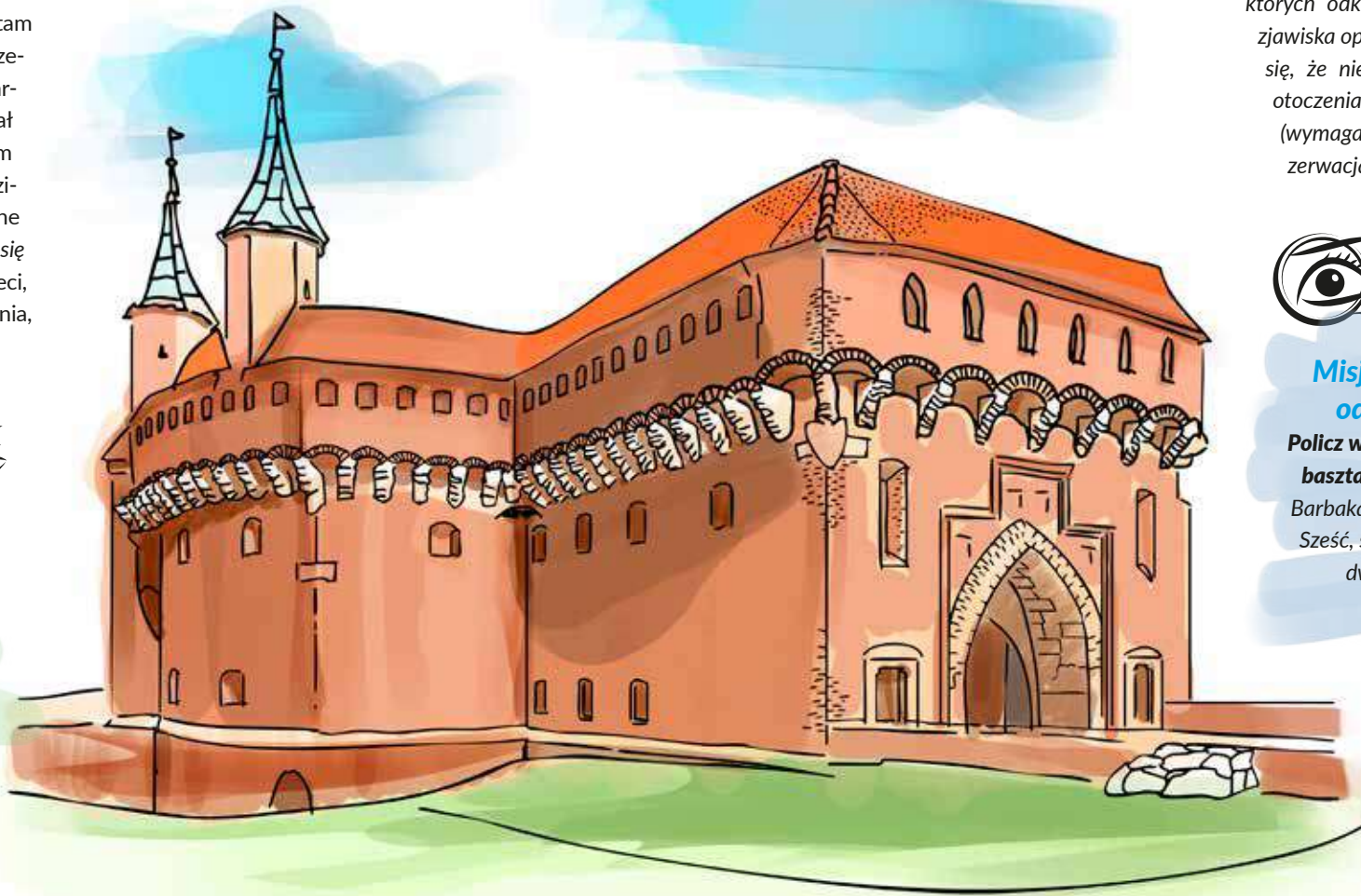
Przechodzenie od zabytku do zabytku, byle tylko odhaczyć je na liście miejsc, które trzeba zobaczyć? Zwiedzanie Krakowa nie musi tak wyglądać! Niektórych rzeczy trzeba tu po prostu doświadczyć. Weźmy na przykład obwarzanka. Można go zjeść, ale znacznie ciekawsze jest samodzielne wypiekanie przysmaku. **Żywe Muzeum Obwarzanka** (ul. Paderewskiego 4) oferuje warsztaty, na których przygotowujemy tę przekąskę z 600-letnią historią od początku do końca (wymagana wcześniejsza rezerwacja). Warto wybrać się do **Centrum Nauki i Zmysłów WOMAI** (ul. Pawia 34) tworzonego przez osoby niewidome

(w tym naukowców), którzy chcieliby przybliżyć swoje doświadczenia jak największej liczbie odbiorców. Można tam odwiedzić wystawy „W stronę światła” i „W stronę ciemności” (9+), na których odkryjemy niesamowite zjawiska optyczne i przekonamy się, że nie każdy doświadcza otoczenia w ten sam sposób (wymagana wcześniejsza rezerwacja).



Misja małego odkrywcy

Policz wieżyczki zwane basztami na murach Barbakanu. Ile ich jest? Sześć, siedem, a może dwanaście?



Brama Floriańska

ul. Floriańska

Nazwa najważniejszej w mieście bramy pochodzi od św. Floriana, patrona Krakowa i strażaków – przedstawiającego go płaskorzeźbę znajdziemy na fasadzie budowli od strony ul. Floriańskiej. Była jedną z głównych bram prowadzących do miasta. Bramą Floriańską opiekował się cech kuśnierzy, czyli zrzeszenie miejskich rzemieślników zajmujących się wytwarzaniem dóbr ze skóry (m.in. trzewików czy kołnierzy). W czasie konfliktu porzucali oni swoje zajęcia i zbrojnie bronili miasta. Sztukę wojowania poznawali w tzw. bractwie kurkowym. Do dziś przetrwała tradycja wybierania króla kurkowego, który osiąga najlepszy wynik w zawodach w strzelaniu do drewnianego kura. Brama Floriańska jako jedyna przetrwała do naszych czasów wraz z fragmentem muru miejskiego, który dziś udostępniany jest dla zwiedzających przez Muzeum Krakowa (zamknięte w sezonie zimowym). Ślady pozostałych bram, m.in. bramy Nowej pod opieką piekarzy (ul. Sienna) czy bramy Sławkowskiej pod kuratelą krawców, znajdziemy na terenie Plant – w formie tablic pamiątkowych.

Mury Obronne, ul. Pijarska



Smocza ciekawostka

W murach miejskich znajdowało się **47 baszt**, które wspierały funkcje obronne grodu. W czasie wojny ostrzeliwano z nich wroga, a podczas pokoju – obserwowano okolicę. Do naszych czasów przetrwały trzy baszty: Ciesielska (widoczna z Plant od strony ul. Basztowej), Stolarska (ul. Pijarska 8) oraz Pasamoniaków (ul. Pijarska 23). Strzegli ich kolejno cieśle stawiający drewniane budynki, stolarze wykonujący meble i przedmioty codziennego użytku, a także pasamonicy, zwani szmuklerzami, tworzący pasy, frędzle i taśmy do ozdabiania ubrań i tkanin.



Misja małego odkrywcy

Sprawdź, **co robi św. Florian** ujęty na płaskorzeźbie na Bramie Floriańskiej. Walczy ze smokiem, gasi pożar, a może trzyma miecz?



MNK Muzeum Czartoryskich

Pałac, ul. Pijarska 15; Arsenał, ul. Pijarska 8; Klasztor, ul. Pijarska 6

Dama z gronostajem namalowana w 1489 r. przez słynnego włoskiego mistrza Leonarda da Vinci to najcenniejszy i najbardziej rozpoznawalny obraz prezentowany w Muzeum Czartoryskich (jedyne tego malarza w kraju!). Kolekcję, którą możemy dziś tam oglądać, datuje się na 1801 r. Wówczas Izabela z Flemmingów Czartoryska utworzyła w Puławach pierwsze polskie muzeum zwane Świątynią Sybilli – były tam pokazywane zbiory dokumentujące historię Polski. Natomiast zabytki sztuki i pamiątki po sławnych postaciach europejskiej kultury umieszczono nieco później w Domu Gotyckim (w tym *Damę z gronostajem*). Historyczne zawieruchy sprawiły, że eksponaty kilkakrotnie zmieniały swoją lokalizację, przez pewien czas były nawet w Paryżu, aż trafiły na stałe do grodu pod Wawelem. Zbiory prezentowane są w trzech budynkach: Pałacu, Arsenale i Klasztoru. Znajdziemy tam znakomite dzieła sztuki, wyjątkowe dokumenty, obiekty historyczne, a także dość osobliwe artefakty: od *Krajobrazu z miłosiernym Samarytaninem* Rembrandta van Rijna i tarczy wróżebnej króla Jana III Sobieskiego, przez klucz do Świątyni Sybilli i egipskie sarkofagi, po krzesło Szekspira i „suchar cesarza Napoleona I”.



Smocza ciekawostka

W Kolekcji Książąt Czartoryskich znajdował się jeszcze jeden bardzo cenny obraz (obok *Damy z gronostajem* i *Krajobrazu z miłosiernym Samarytaninem*). Był to Portret młodzieńca namalowany na desce ok. 1511 r. przez Rafaela Santięgo.

Dzieło zaginęło podczas II wojny światowej, jego losy pozostają nieznane do dziś.



Misja małego odkrywcy

Urządź plebiscyt na najdziwniejszy twoim zdaniem eksponat w Muzeum Czartoryskich! Co cię najbardziej zdziwiło, przestraszyło, a może roześmieszło?



Pokoloruj ilustrację obrazu „Dama z gronostajem”.

Collegium Maius

ul. Jagiellońska 15

Nauka to potęgi klucz – to wiedzieli już średniowieczni władcy! Dowodzi tego ufundowanie przez króla Kazimierza Wielkiego w 1364 r. Akademii Krakowskiej, pierwszej uczelni wyższej w kraju, która przekształciła się później w Uniwersytet Jagielloński. Najstarszym budynkiem uniwersyteckim w Polsce jest Collegium Maius. W 1400 r. król Władysław Jagiełło zakupił dla uczelni niewielką kamienicę położoną w okolicach ul. Żydowskiej (dziś ul. św. Anny). Przez lata obiekt rozrastał się poprzez dokupowanie kolejnych budynków i wznoszenie nowych – by pomieścić lektoria i sale wykładowe, a nawet Bibliotekę Jagiellońską (1515–1940). Najśłynniejszy student, który pobierał nauki w murach Collegium Maius, to Mikołaj Kopernik. Podobno w XV w. uczyła się tu również Nawojka w męskim przebraniu – nie miała innego wyjścia, kobiety nie mogły wówczas studiować.

W Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego możemy podziwiać ekspozycję składającą się z unikalnych obiektów, w tym kolekcję przyrządów astronomicznych (niektóre pochodzą z czasów autora *O obrotach sfer niebieskich*), astrolabium arabskie z 1054 r. (przyrząd do mierzenia wysokości ciał niebieskich nad horyzontem) czy Złoty Globus Jagielloński, najstarszy na świecie zachowany obiekt tego typu, na którym zaznaczono Amerykę.



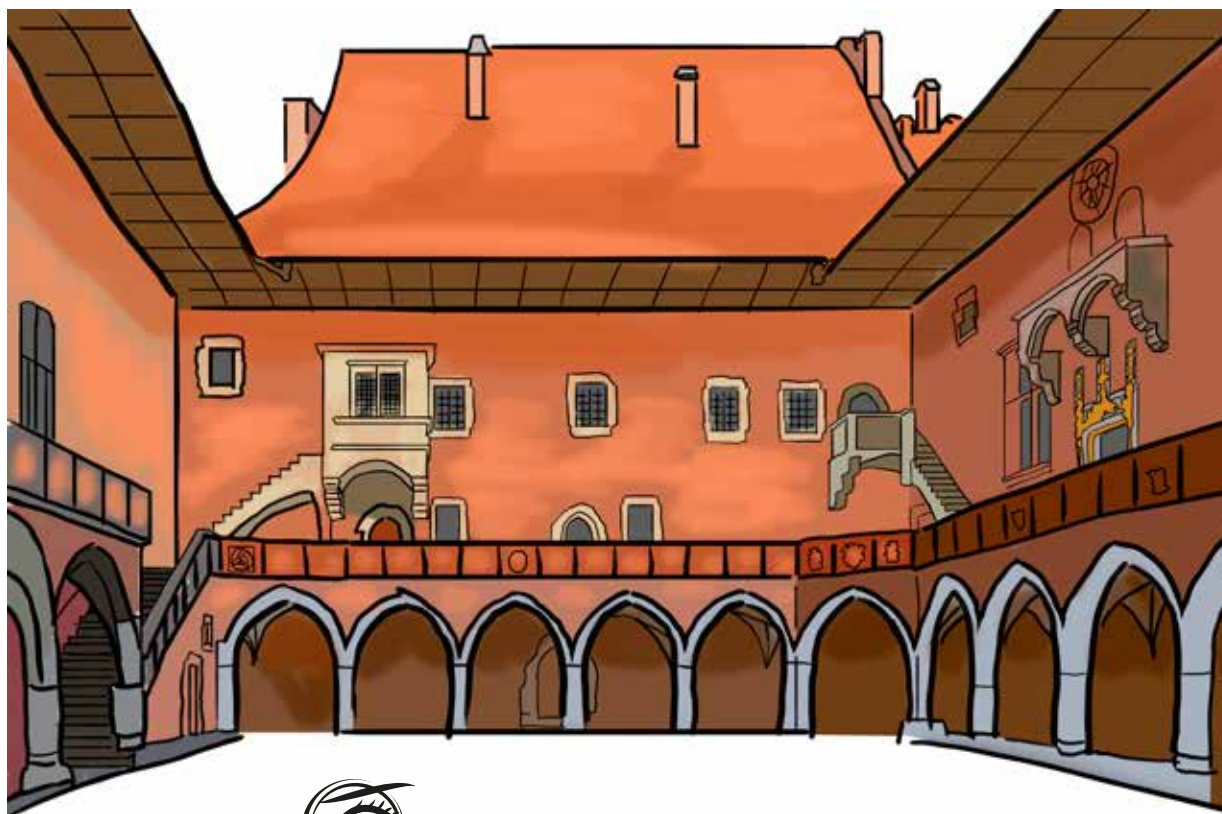
Smocza ciekawostka

Na jednej ze ścian otaczających wewnętrzny dziedziniec Collegium Maius znajduje się **grający zegar** (to jego czwarta wersja, obsługiwana dziś przez system komputerowy). Codziennie o godz. 9.00, 11.00, 13.00, 15.00 i 17.00 możemy obserwować jego ruchomą część – **pochód postaci historycznych** do instrumentalnej wersji pieśni akademickiej *Gaudeamus igitur* i fragmentu melodii dworskiej z tabulatury Jana z Lublina z XVI w.



Legenda o Nawojce

Nawojka została **pierwszą polską studentką**, chociaż przez pewien czas nikt nawet o tym nie wiedział... Była bardzo zdolna, wszystko łapała w lot, w domu sama nauczyła się czytać i pisać po polsku i łacinie. Na tym jej edukacja musiała się jednak zakończyć, ponieważ w XV w. dziewczęta nie mogły studiować na uniwersytetach (w Polsce zmieniło się to dopiero pod koniec XIX w.!). Jednak Nawojka się nie poddała, uciekła z domu i w męskim przebraniu uczyła się w Akademii Krakowskiej. Przez trzy lata była żakiem (tak w średniowieczu nazywano studentów), uczęszczała na kursy bakalarskie, których ukończenie pozwalało zostać nauczycielem. Gdy zachorowała, wysłano do niej medyka, wówczas wszystko się wydało (w innej wersji legendy została przypadkowo oblana wodą na rynku). Nawojka za swój występki przeciwko prawu i obyczajom została ukarana dożywotnim pobytom w klasztorze.



Misja małego odkrywcy

Zwróć uwagę na to, co znajduje się **na środku dziedzińca Collegium Maius**. Czy jest to fontanna, rzeźba przedstawiająca żakę, a może studnia?



Planty

Planty malowniczo okalają Stare Miasto zielonym pierścieniem, mają ok. 4 km długości (tak, można nimi chodzić w kółko!). W dawnych czasach w ich miejscu znajdowały się mury miejskie z siedmioma bramami i 47 basztami. Stopniowo jednak traciły swoją funkcję obronną wraz ze zmianami w sztuce oblężniczej, przez co od końca XVIII w. zaczęły popadać w ruinę, aż w XIX w. podjęto decyzję o ich wyburzeniu. Wyrównano teren, zasypano fosy, wytyczono alejki i zasadzono kasztanowce, klony, lipy, topole i jesiony (sprowadzono nawet egzotyczne rośliny: agawy, palmy czy draceny). Niektóre drzewa stały się pomnikami przyrody, np. 130-letni platan u wylotu ul. Wiślniej.

Podczas spaceru natrafimy na różne atrakcje: altanę na skwerze Zbigniewa Wodeckiego, gdzie latem odbywają się potańcówki i koncerty (również dla dzieci), rzeźby dwóch kamiennych sów autorstwa Bronisława Chromego niedaleko Wawelu, pomnik-fontannę Fortepian Chopina projektu Marii Jaremy w sąsiedztwie Filharmonii Krakowskiej czy pomnik Mikołaja Kopernika stworzony przez Cypriana Godebskiego przy Collegium Novum. Na terenie Plant można znaleźć ławeczki z nazwiskami pisarzy związanych z Krakowem na specjalnych tabliczkach – zamontowano je w ramach akcji czytelniczej Kody Miasta.



Zabawa na pięć smoczych gwiazdek

Podczas spaceru po Plantach natrafimy na dwa place zabaw.

Plantuś (ul. Kanonicza 13A) powstał na dziedzińcu na tyłach Muzeum Archeologicznego. Znajdziemy tam elementy wyposażenia, które nawiązują do historii ludzkiego osadnictwa (inspiracja pochodzi

od instytucji po sąsiedzku): drewniany pagórek do wspinania symbolizujący jaskinię, piaskownicę na wzór chaty czy huśtawki jako kamienie. Plac zabaw jest dostosowany dla dzieci z niepełnosprawnościami.

Dzikie Planty (na wysokości ul. św. Sebastiana) to istny rezerwat zwierzęcych urządzeń, który tworzą robaki-huśtawki, ślimaki-karuzele, puchacze-kiwaki czy stonoga-równoważnia. Można je obserwować z drewnianych ławek, drabinek i pergoli w kształcie kolonii grzybów.

Natomiast swobodna zabawa i odpoczynek pod dachem są możliwe w **Zielonym Domku** (ul. św. Marka 21a), placówce edukacyjnej przeznaczonej dla rodzin z dziećmi do trzech lat. Wstęp bezpłatny, sprawdźcie godziny otwarcia!



Misja młodego odkrywcy

Pamiętasz ławki z nazwiskami pisarzy? Poszukaj tabliczek przypisanych do autorów książek dla dzieci. Kogo znalazłeś(-aś)?

2. Na największym średniowiecznym rynku Europy

Pałac
Krzysztofora



Sukiennice



Rynek Główny



Rynek
Podziemny

Kościół
Mariacki



Rynek Główny

To największy średniowieczny rynek Europy (ma wymiary 200 m na 200 m), największy plac w Krakowie, najpopularniejsze miejsce spotkań (pod pomnikiem Adama Mickiewicza zwanego „Adasiem”), a przede wszystkim jedna z najważniejszych przestrzeni pod Wawelem – samo serce miasta. Plac ten wraz z otaczającą go siecią ulic został wytyczony w 1257 r. na prawie magdeburskim. Przez stulecia był centrum życia religijnego, gospodarczego i administracyjnego – dlatego nie mogło tu zabraknąć kościoła i placu handlowego. Na rynku znajdował się też ratusz, który został zburzony w XIX w. ze względu na bardzo zły stan techniczny – żadna współczesna komisja budowlana nie dopuściłaby go do użytku! Pozostała po nim wieża z dwoma kamiennymi lwami strzegącymi wejścia – obecnie oddział Muzeum Krakowa (zamknięty dla zwiedzających w okresie zimowym). Dziś rynek tętni życiem za sprawą odwiedzających miasto turystów, jarmarków (w okresie Wielkanocy i Bożego Narodzenia) i wydarzeń kulturalnych. Z rynkiem wiąże się część krakowskich legend (o gołębiach, Lajkoniku czy hejnale) oraz wiele wydarzeń historycznych, m.in. hołd pruski w 1525 r. czy przysięga Tadeusza Kościuszki w 1794 r.



Legenda o zaczarowanych gołębiach

Na krakowskim rynku urzędują całe chmary gołębi. Nie są to jednak zwykłe ptaki, o czym przekonamy się za chwilę. W XIII w. na królewskim tronie zasiadał Henryk IV Probus, który postanowił zjednoczyć polskie ziemie i zostać królem. Potrzebował do tego znacznych funduszy, jednak jego skarbiec świecił pustkami. Poradzono mu, żeby zwrócić się z tym problemem do starej wróżki ze Zwierzyńca. Czarownica przemieniła jego rycerzy w gołębie, które przysiadły na kościele Mariackim i wydziobywały z jego murów kamyczki. Gdy te spadały na ziemię, zamieniały się w grudki złota. Tak wzbogacony książę udał się do Rzymu, by uzyskać poparcie papieża. Po drodze jednak przejechał wszystkie bogactwa i do Krakowa nigdy nie wrócił. Jego żołnierze pod postacią gołębi nadal czekają na rynku na swojego księcia.



Legenda o Lajkoniku

W pierwszy czwartek po święcie Bożego Ciała na krakowski rynek przybywa ze Zwierzyńca Lajkonik ze swoim orszakiem. To przebrany za Tatara mieszkaniec miasta, który na specjalnej uprzęży nosi figurę konia. Tańczy i uderza zgromadzonych buławą, co ma przynieść im szczęście na najbliższy rok. Kulturowany do dziś zwyczaj związany jest z legendą o nieudanym najeździe Tatarów z XIII w. Wrogie wojsko przed atakiem zatrzymało się nad Wisłą koło wsi Zwierzyniec. Tam dostrzegli je lokalni flisacy (zajmowali się spławianiem drewna) i postanowili zaatakować jako pierwsi. Szybko pokonali zaskoczonych Tatarów, a następnie przebrali się w ich stroje i wraz z łupami wjechali do miasta na koniach. Krakowianie najpierw się przerazili, ale szybko zrozumieli, że ta parada odbywa się na znak zwycięstwa nad najeźdźcą.



Smocza ciekawostka

Za kościołem Mariackim znajduje się Mały Rynek, który od średniowiecza był placem pomocniczym dla Rynku Głównego. Sprzedawano tu towary, których zapach mógł być nieprzyjemny dla kupujących, czyli mięso i ryby.



Misja małego odkrywcy

Sprawdź, jakie zwierzęta
– w formie płaskorzeźb
– przysiadły na fasadach kamienic przy Rynku Głównym 10, Rynku Głównym 27 i Rynku Głównym 45.
A może uda ci się znaleźć jeszcze więcej takich ozdób na budynkach Starego Miasta?

Kościół Mariacki

Rynek Główny 5

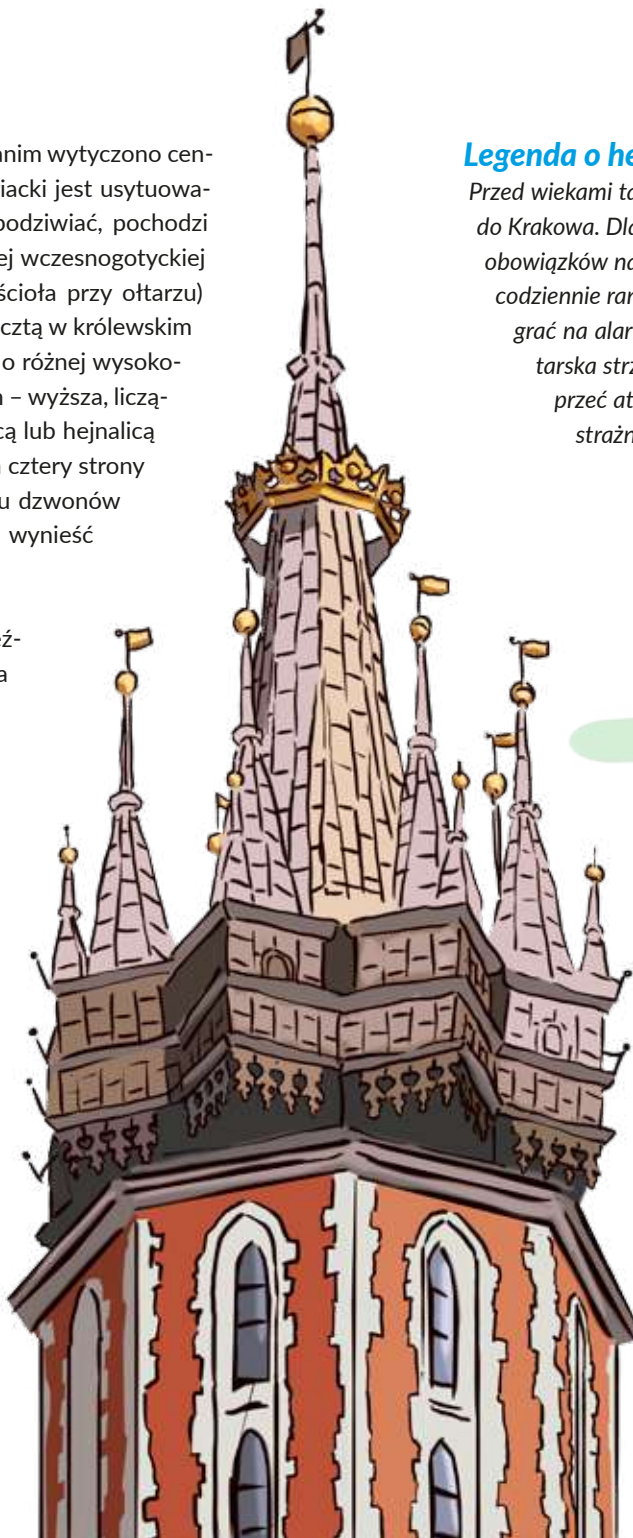
Pierwszą świątynię w stylu romańskim wzniesiono w tym miejscu zanim wytyczono centralny plac z odchodzącymi od niego ulicami, przez co kościół Mariacki jest usytuowany ukośnie względem osi rynku. Jego bryła, którą możemy dziś podziwiać, pochodzi z II poł. XIV w. (ślady wspomnianej świątyni romańskiej i późniejszej wczesnogotyckiej odnaleziono pod posadzką). Przebudowę prezbiterium (części kościoła przy ołtarzu) miał ufundować bogaty kupiec Mikołaj Wierzynek, który zastąpił uczcą w królewskim stylu. Nieco później dobudowano trójnawowy korpus i dwie wieże o różnej wysokości, z czym wiąże się legenda o stawiających je braciach. Jedna z nich – wyższa, licząca 81 m, zwieńczona późnogotyckim hełmem – zwana jest strażnicą lub hejnalnicą (żeby ją zwiedzić, trzeba pokonać 239 stopni!). Z niej co godzinę na cztery strony świata rozbrzmiewa hejnał. Niższa wieża (69 m) kryje zespół pięciu dzwonów z najstarszym, Półzygmuntem z XV w. (miał go tam samodzielnie wynieść siłacz Stanisław Ciołek).

Wnętrze bazyliki kryje ołtarz główny z ponad 200 figurami wyrzeźbionymi w lipowym drewnie, arcydzieło mistrza Wita Stwosza z Norymbergi powstałe w latach 1477–1489, a także XIX-wieczną polichromię (z rozgwieżdżonym sklepieniem) stworzoną przez mistrza Jana Matejkę i jego uczniów, m.in. Stanisława Wyspiańskiego i Józefa Mehoffera.



Legenda o dwóch wieżach mariackich

To jedna z najbardziej makabrycznych krakowskich legend! Budowę wież kościoła Mariackiego zlecono w XIII w. dwóm braciom, sławnym wówczas murarzom. Podzielili się oni pracą po równo – każdy z nich był odpowiedzialny za wzniesienie swojej wieży. Kiedy młodszy zauważył, że jego budowla jest znacznie niższa, z zawiści zamordował starszego brata nożem. Budowę przerwano i nigdy nie dokończono prac prowadzonych przez młodszego budowniczego, któremu wyrzuty sumienia nie dawały spokoju. W końcu wbił w swoje serce nóż i rzucił się ze szczytu hejnalicy. Ostrze, którym miał się posłużyć, wisi do dziś w Sukiennicach – nad przejściem od strony pomnika Adama Mickiewicza.



Legenda o hejnale mariackim

Przed wiekami tatarskie hordy napadały często na polskie wsie i miasteczka, docierały nawet do Krakowa. Dlatego na mariackiej wieży strażnik miejski zawsze wypatrywał wroga. Do jego obowiązków należało też wzywanie hejnałem do otwarcia i zamykania bram miejskich (grał codziennie rano i wieczorem), a także sygnalizowanie pożaru. Pewnego razu strażnik zaczął grać na alarm, gdy zauważył Tatarów zbliżających się do Krakowa. Nagle dosięgła go tatarska strzała i melodia urwała się. Mieszkańcy zdążyli zamknąć bramy i z murów odeprzeć atak wroga. Od tego momentu **hejnał nie był już grany do końca**, na pamiątkę strażnika, który poświęcił życie dla ratowania Krakowa.



Smocza ciekawostka

Kościół Mariacki nie jest najstarszą świątynią na Ryнку Głównym. Palmę pierwszeństwa dzierży niewielki kościół św. Wojciecha (Rynek Główny 2). Swoje kazania w X w. miał tutaj głosić św. Wojciech, patron Polski (obok św. Stanisława). Dla upamiętnienia tych zdarzeń wybudowano świątynię na przełomie X i XI w. (później była jeszcze przebudowywana). Do czasów współczesnych zachowały się romańskie elementy budowli.



Misja małego odkrywcy

Znajdź **zegar słoneczny** na fasadzie kościoła Mariackiego. Czy potrafisz odczytać godzinę, którą pokazuje?

Sukiennice

Rynek Główny 1-3

Na środku Rynku Głównego stoi dawna średniowieczna galeria handlowa – Sukiennice. W XIII w. znajdowały się w tym miejscu dwa rzędy kamiennych kramów, a pierwszy zadaszony budynek powstał w XIV w. Po jego pożarze halę przebudowano w stylu renesansowym (XVI w.). Odnowione Sukiennice zyskały wówczas długą attykę, a na niej ozdobny fryz i maszkarony – groteskowe wyobrażenia ludzkich głów projektu wybitnego włoskiego rzeźbiarza Santiago Gucciego. Nazwa obiektu pochodzi od sprzedawanego tam niegdyś sukna. Inne dostępne wówczas towary to bałwany soli z Wieliczki, jedwabie z Dalekiego Wschodu, plastry miedzi, srebro z kopalni w Olkuszu czy bursztyn bałtycki. Tradycja handlowa w Sukiennicach jest nadal żywa – w przejściu na parterze mieszczą się stoiska z pamiątkami. Natomiast na pierwszym piętrze znajdziemy Galerię Sztuki Polskiej XIX wieku z obrazami Jana Matejki (*Hołd pruski*), Jacka Malczewskiego (*Malarczycy*), Henryka Siemiradzkiego (*Pochodnie Nerona*) czy Józefa Chełmońskiego (*Czwórka*). W tym miejscu mieściła się niegdyś pierwsza siedziba Muzeum Narodowego, utworzonego w Krakowie w 1879 r.

MNK Sukiennice, Rynek Główny 3



Kramy z pamiątkami



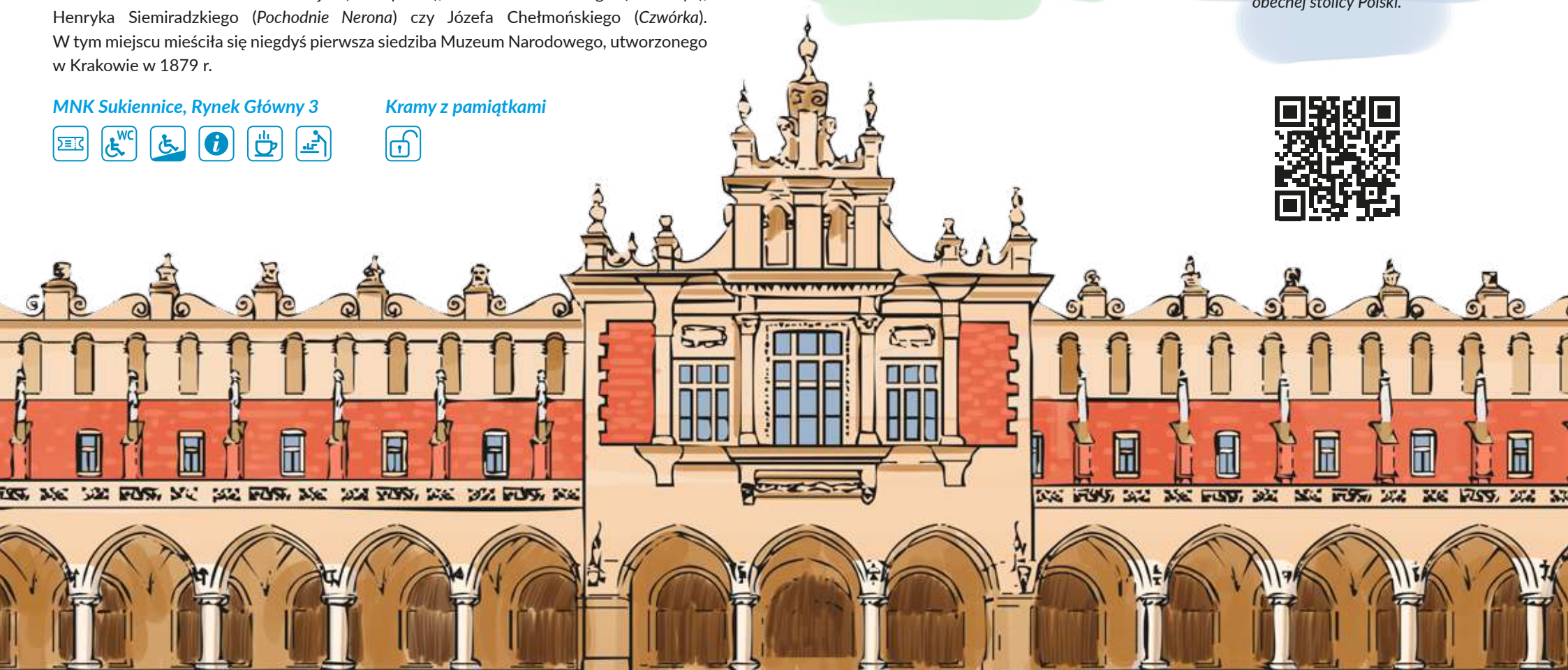
Smocza ciekawostka

Czy przy wejściu do Sukiennic przy pasażu handlowym zauważyliście kamienne bloki z dziwnie wyglądającymi otworami? To gaśniki lub zagaszacze! W dawnych czasach przed upowszechnieniem elektryczności pozwalały one w bezpieczny sposób, tj. bez ryzyka pożaru, zgasić palące się pochodnie.



Misja małego odkrywcy

Wejdź do pasażu handlowego i spójrz w górę. Czy widzisz herby miast polskich, godła cechowe oraz pieczęcie namalowane na sklepieniu i ścianach? Znajdź godło miasta, z którego przyjechałeś(-aś). A jeśli mieszkasz w Krakowie od urodzenia lub przybyłeś(-aś) tu z zagranicy, znajdź herb... Warszawy, obecnej stolicy Polski.



Rynek Podziemny

Rynek Główny 1 (wejście przez Sukiennice)

W każdym zakątku na Rynku Głównym czeka coś niezwykłego: olbrzymi monument w kształcie głowy, czyli *Eros spętany* Igora Mitoraja, stoiska krakowskich kwiaciarek, a nawet przechadzające się gołębie. A to przecież nie koniec atrakcji! Kolejna ich porcja czeka... pod ziemią – na wystawie „Śladem europejskiej tożsamości Krakowa”, pełnej interaktywnych map, hologramów czy projekcji multimedialnych.

W Podziemnym Rynku, oddziale Muzeum Krakowa, przeniesiemy się na chwilę do średniowiecznego grodu, usłyszemy nawet jego gwar! Na ekspozycji zobaczymy cyfrowe rekonstrukcje budynków okalających rynek w dawnych epokach, makietę miasta z XV w., bałwany soli kamiennej z Wieliczki czy replikę kramu kupca średniowiecznego. Warto odwiedzić strefę dla dzieci, gdzie można się zapoznać z *Legendą o dawnym Krakowie*. W latach 2005–2010 prowadzono szeroko zakrojone badania archeologiczne na terenie Rynku Głównego. Plac był wówczas bardzo rozkopany i nie dało się po nim spacerować. Większość eksponatów i śladów dawnego Krakowa, które wówczas znaleziono, umieszczono na ekspozycji w Rynku Podziemnym.



Misja małego odkrywcy

Znajdź średniowieczną wagę i spróbuj zważyć siebie, rodzica lub opiekuna.

To nie jest łatwa sprawa, bo
średniowieczne jednostki trzeba
przeliczyć na kilogramy!
I jak, misja wykonana?



Pałac Krzysztofora

Rynek Główny 35

Pałac Krzysztofora to główna siedziba liczącego 19 oddziałów Muzeum Krakowa (wcześniej Muzeum Historyczne Miasta Krakowa). Warto odwiedzić tu stałą wystawę „Kraków od początku, bez końca” prezentującą dziedzictwo i historię miasta w sposób przyjemny i angażujący. Poznamy je dzięki obecnym na ekspozycji kilkuset eksponatom, a wśród nich jest sporo istic krakowskich rarytasów, m.in. strój Lajkonika, maskarony, czyli ozdobne detale architektoniczne w kształcie fantastycznych ludzkich głów, srebrny kur Bractwa Kurkowego, pierścienie i berełko burmistrzów krakowskich z XVI w.

Są też dzieła sygnowane nazwiskami świetnych krakowskich artystów: Jana Matejki, Józefa Mehoffera, Zofii Stryeńskiej, Jacka Malczewskiego czy Wojciecha Weissa. Jest też przestrzeń zaaranżowana na... wnętrza krakowskiej szopki!

A gdy o niej już mowa, to Pałac Krzysztofora trzeba koniecznie odwiedzić w miesiącach zimowych, gdy stacjonuje tu czasowa wystawa pokonkursowa szopek krakowskich. Z pewnością nie zapomnicie! Przypomnę wam o tym przedstawienia jasełkowe, rozmieszczone na terenie całego miasta w ramach spacerowej trasy *Wokół szopki* (niektóre są niewielkie, np. te w witrynach sklepowych, inne prawie dwumetrowe wyeksponowane w plenerze).



Konkurs szopek krakowskich

W XIX w. pojawił się na terenie Krakowa zwyczaj kolędowania z szopką. Po I wojnie światowej tradycja ta zaczęła powoli zanikać. W 1937 r. władze Krakowa zorganizowały pierwszy Konkurs Szopek Krakowskich, by zwyczaj ocalić dla przyszłych pokoleń. Wzięło w nim wówczas udział 86 szopkarzy! Po II wojnie światowej konkurs kontynuowano, a jego organizacją zajęło się Muzeum Historyczne Miasta Krakowa (obecnie Muzeum Krakowa). Warto odwiedzić Rynek Główny w pierwszy czwartek grudnia: od rana do pomnika Adama Mickiewicza podchodzą szopkarze i ustawiają pod nim swoje prace. W Pałacu Krzysztofora specjalne jury wybiera najpiękniejsze z nich. W tym samym miejscu odbywa się wystawa pokonkursowa szopek, która zwykle trwa do początku marca.



Smocza ciekawostka

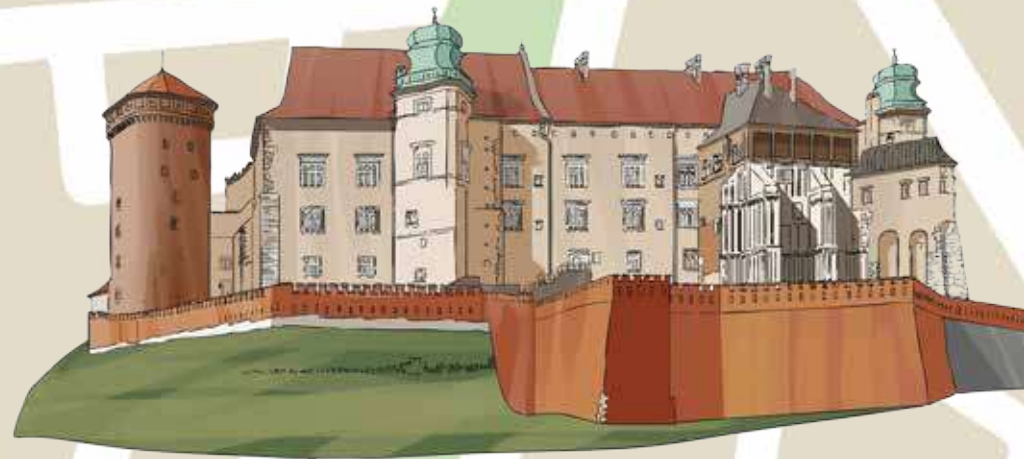
Dlaczego szopki krakowskie są tak wyjątkowe?

Przedstawiają sceny związane z Bożym Narodzeniem w otoczeniu nawiązującym do najważniejszych zabytków architektonicznych miasta. Nierzadko obok postaci znanych z jasełek pojawiają się figurki przedstawiające bohaterów lokalnych legend. Szopki wykonane są przy tym z charakterystycznych materiałów: tektury, drewna, kolorowych papierów metalizowanych i błyszczącego staliolu. Nie znajdziecie takich w żadnym innym miejscu na świecie! W 2018 r. szopkarstwo krakowskie trafiło na Listę reprezentatywną niematerialnego dziedzictwa ludzkości UNESCO (pierwszy wpis z Polski).

3. W odwiedzinach u królów i... smoka wawelskiego



Katedra
na Wawelu



Zamek
na Wawelu

Smocza
Jama



Bulwary
Wiślane



Katedra na Wawelu

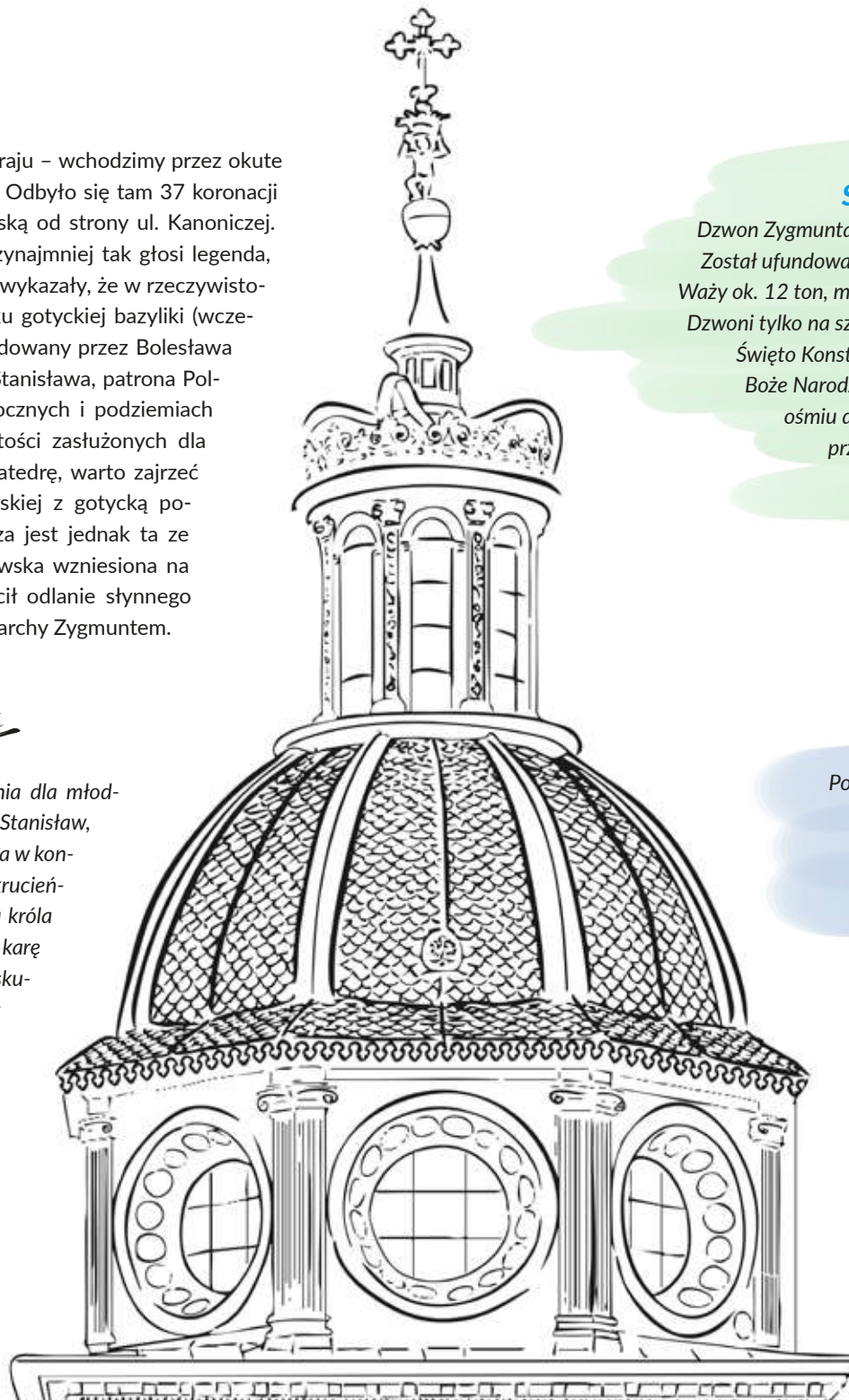
Wawel 3

Do katedry wawelskiej – najważniejszego kościoła w kraju – wchodzimy przez okute blachą wrota pamiętające czasy Kazimierza Wielkiego. Odbłyło się tam 37 koronacji królów i królowych, którzy docierali tu Drogą Królewską od strony ul. Kanoniczej. Nad wejściem wiszą na łańcuchach kości smoka – przynajmniej tak głosi legenda, chociaż ta już nie podaje, jak się tam znalazły. Badania wykazały, że w rzeczywistości należały do mamuta, walenia i nosorożca. Pośrodku gotyckiej bazyliki (wcześniej znajdował się tu kościół w stylu romańskim ufundowany przez Bolesława Chrobrego ok. 1000 r.) stoi barokowy grobowiec św. Stanisława, patrona Polski, w formie baldachimowego ołtarza. W nawach bocznych i podziemiach katedry znajdują się groby władców, a także osoby zasłużone dla Polski. Spośród dziewiętnastu kaplic, które otaczają katedrę, warto zajrzeć przynajmniej do kilku, w tym do kaplicy Świętokrzyskiej z gotycką polichromią autorstwa malarzy ruskich. Najpopularniejsza jest jednak ta ze złotym dachem, czyli renesansowa kaplica Zygmuntowska wzniesiona na rozkaz króla Zygmunta Starego. Ten sam władca zlecił odlanie słynnego ze swych rozmiarów dzwonu nazwanego na cześć monarchy Zygmuntem.



Legenda o św. Stanisławie

Uwaga! To bardzo krwawa legenda, raczej nieodpowiednia dla młodszych dzieci, ale przytoczymy ją dla tych starszych. Biskup Stanisław, który urzędował w kościele Na Skalce, wszedł pewnego dnia w konflikt z Bolesławem Śmiałym, bo skrytykował publicznie okrucieństwo władcy wobec poddanych. Słowa te dotarły do uszu króla i tak go rozzłościły, że postanowił Stanisławowi wymierzyć karę osobiście. Prędko dotarł do kościoła i mieczem odebrał biskupowi życie. Następnie poćwiartował jego ciało i wrzucił do pobliskiego stawu. Wtem z nieba zleciały srebrne orły i wyłowiły szczątki duchownego, które następnie się zrosły. Krakowianie obwołali to zdarzenie cudem i pochowali biskupa na samym środku katedry wawelskiej. Losy Stanisława miały odegrać kluczową rolę w kształtowaniu średniowiecznej duchowości, a sam biskup został obwołany patronem Polski (obok św. Wojciecha).



Smocza ciekawostka

Dzwon Zygmunta jest najbardziej znanym polskim dzwonem. Został ufundowany przez króla Zygmunta Starego w 1520 r. Waży ok. 12 ton, ma średnicę wynoszącą prawie dwa i pół metra. Dzwoni tylko na szczególne okazje, m.in. Nowy Rok, Wielkanoc, Święto Konstytucji 3 Maja, Wszystkich Świętych czy Boże Narodzenie. Żeby go uruchomić, potrzeba od ośmiu do dwunastu osób, które ciągną za przymocowane do dzwonu liny.



Misja małego odkrywcy

Podejdź do okutych blachą wrót prowadzących do katedry na Wawelu. Widnieje na nich charakterystyczny **monogram** – **litera nakryta koroną**. Sprawdź z bliska, jaki to inicjał!



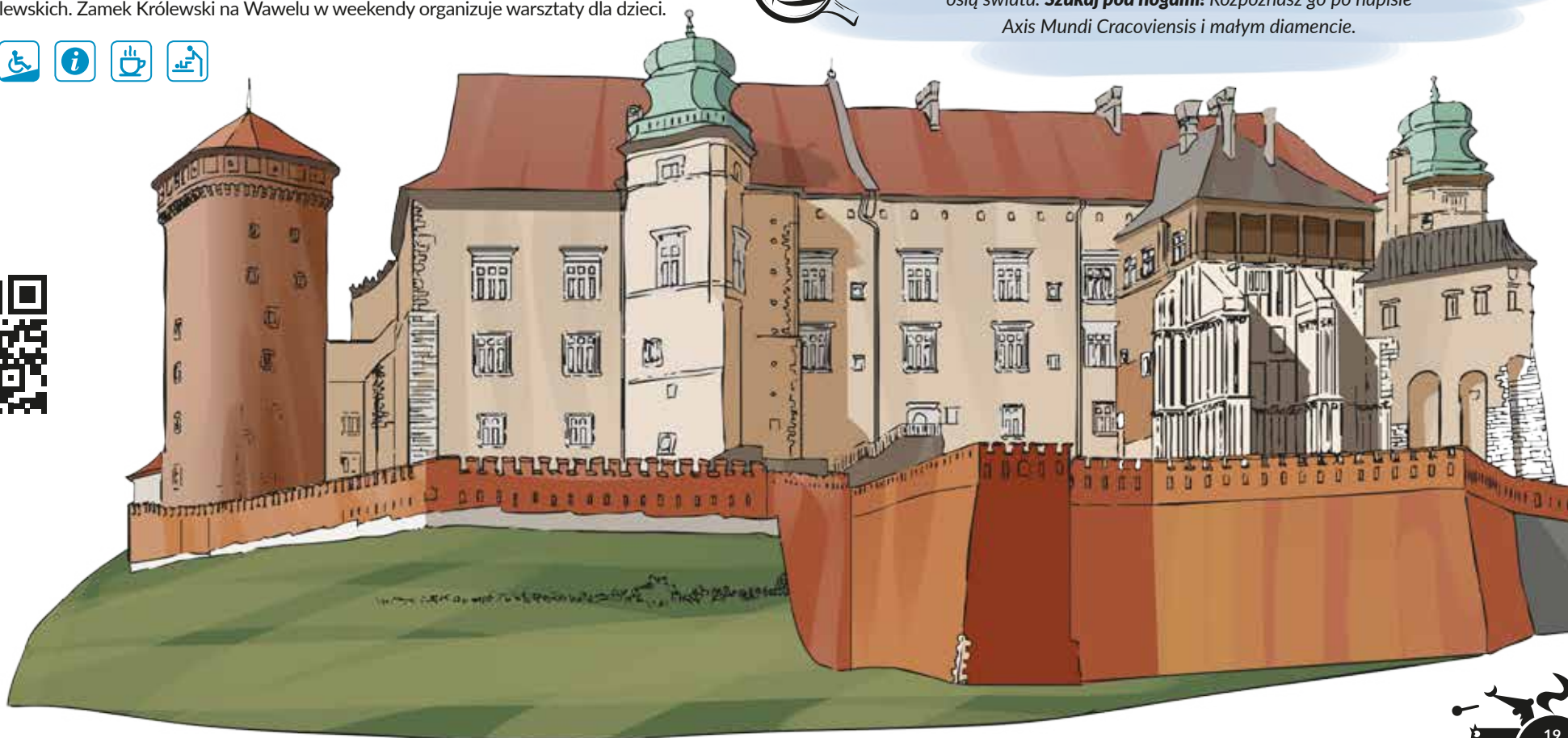
Pokoloruj ilustrację
Kaplicy Zygmuntowskiej



Zamek Królewski na Wawelu

Wawel 5

Na Wawelu odkryjemy tajemnice polskich królów – Piastów, Jagiellonów i Wazów. Zwiedzanie rozpoczniemy od majestatycznego dziedzińca arkadowego będącego kwintesencją renesansowej architektury. Można z niego przejść na poszczególne wystawy, na których obejrzymy – niekiedy z bardzo bliska – najcenniejsze pamiątki i skarby Rzeczypospolitej. Na pierwszym piętrze znajdują się Prywatne Apartamenty Królewskie z arrasami z kolekcji króla Zygmunta Augusta sprowadzanymi z Brukseli w XVI w. Do dziś przetrwało 138 artystycznych tkanin ściennych przedstawiających m.in. krajobrazy ze zwierzętami. Na drugim piętrze wchodzimy do Reprezentacyjnych Komnat Królewskich, gdzie zajmowano się sprawami kraju – w Sali Poselskiej obejrzymy strop kasetowy ze słynnymi głowami wawelskimi przedstawiającymi m.in. krakowskich mieszczan. Jednak najcenniejsza pamiątka znajduje się na parterze w Skarbcu Koronnym. Chodzi o szczerbiec, miecz koronacyjny królów Polski z XII lub XIII w. A jeśli komuś starczy jeszcze sił na zwiedzanie, niech zajrzy na ekspozycję „Wawel Zaginiony”, pełną archeologicznych ciekawostek. Sezonowo można wspiąć się na Basztę Sandomierską z widokiem na Wisłę czy przechadzać po Ogrodach Królewskich. Zamek Królewski na Wawelu w weekendy organizuje warsztaty dla dzieci.



Legenda o głowie wawelskiej

Sala Poselska na zamku wawelskim zwana jest też salą Pod Głowami ze względu na rzeźbione w lipowym drewnie ludzkie głowy umieszczone w kasetonach na stropie. Jedna z nich ma przewiązane opaską usta. Wiąże się z tym legenda o Zigmuncie Auguście, który w tej części zamku wydawał królewskie wyroki. Raz sądził biedną wdowę niesłusznie oskarżoną o kradzież bogato zdobionego pasa. Prawdziwy złodziej podczas ucieczki upuścił pas, a wdowa tylko go podniosła, żeby zwrócić właścicielowi. Król jednak o tym nie wiedział i nakazał kobietę ukarać. Wówczas przemówiła do władcy jedna z rzeźbionych głów i nakazała mu wydawać sprawiedliwe wyroki. Zygmunt August zasięgnął języka u swych poddanych i poznał prawdę o wdowie. Natychmiast oczyścił ją z zarzutów, a rozmownej głowie nakazał zakneblować usta, żeby ta więcej go nie pouczała.



Misja małego odkrywcy

Wejdź na dziedziniec arkadowy i znajdź... pępek Wawelu, zwany też krakowską osią świata. **Szukaj pod nogami!** Rozpoznasz go po napisie Axis Mundi Cracoviensis i małym diamencie.

Smocza Jama

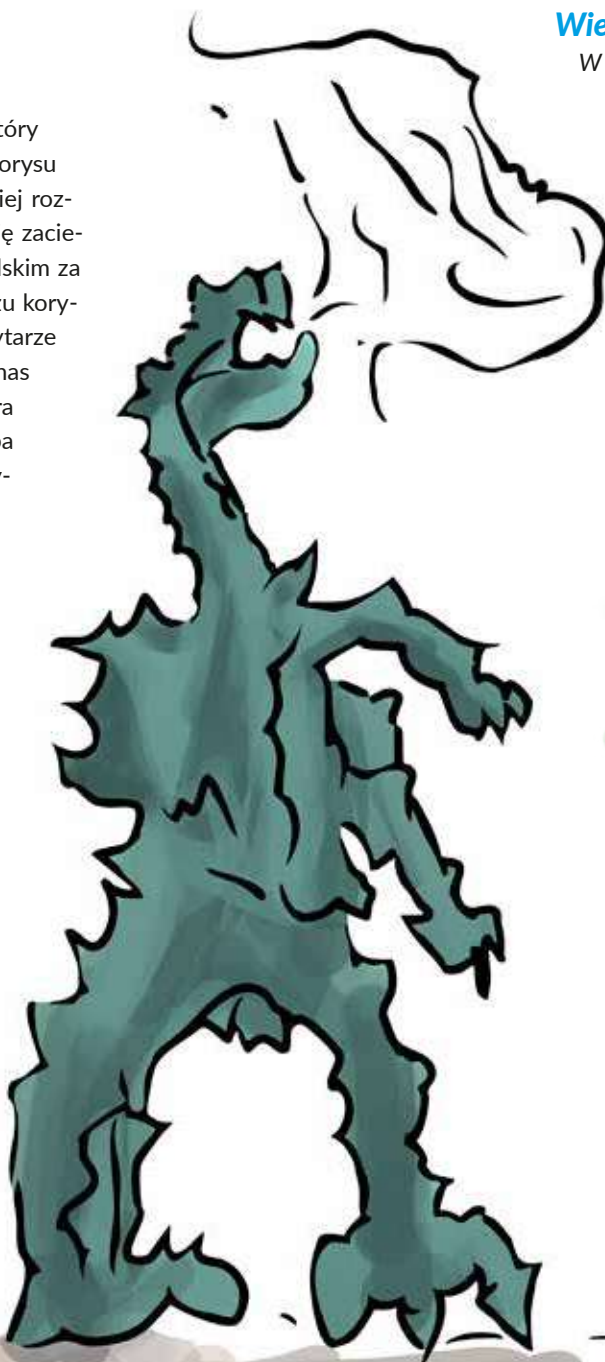
Wawel 5

Legenda głosi, że tę wapienną jaskinię zamieszkiwał niegdyś smok, który siał postrach wśród mieszkańców Krakowa. Posiadacz takiego życiorysu pewnie nie mógł się spodziewać, że dziś będzie jednym z najbardziej rozpoznawalnych symboli miasta, a po jego domu będą przechadzać się zaciekawieni turyści. Wejście do pieczary znajduje się na wzgórzu wawelskim za basztą Złodziejską, a wyjście poza obrębem murów zamku, w pobliżu korytarza Wisły. Schodzimy w dół trasą o łącznej długości 81 m przez korytarze i trzy komory z urozmaiconą rzeźbą krasową. Na dole czeka na nas statua upamiętniająca smoka autorstwa Bronisława Chromego, która w tym miejscu „straszy” od 1972 r. Tak naprawdę to ulubiona rzeźba wszystkich dzieci – zarówno małych krakowian, jak i młodszych turystów. Zdjęcie ze smokiem jest w tym miejscu obowiązkowe!

Od 2023 r. Kraków przeżywa smoczy desant – w różnych częściach miasta stanęły niewielkie smocze figurki wykonane z brązu, m.in. smok z literą „K” u zbiegu ul. Krakowskiej i ul. Rybaki oraz Smok Romantyk przy kładce o. Bernatka. Można ich szukać w całym mieście w ramach Smoczego szlaku.



Pokoloruj ogień,
którym ziele
Smok Wawelski



Wielka Parada Smoków

W czerwcową sobotę po zmroku w pobliżu Wawelu podziwiamy widowisko plenerowe: latające smoki sterowane z pływających po rzece barek, którym towarzyszy zaskakująca oprawa świetlna i laserowa, a także specjalnie dobrana do tej okazji ścieżka muzyczna. W niedzielę przez ul. Grodzką do Rynku Głównego przechodzi smocza parada – na miejscu wybieramy najpiękniejszego smoka danej edycji. Natomiast na bulwarze Czerwieńskim spotykamy się na dwudniowym smoczym pikniku pełnym atrakcji dla całych rodzin: warsztatów, zabaw i konkursów. Smok wawelski musi być dumny z takiego wydarzenia!



Smocza ciekawostka

Na wzgórzu wawelskim znajdziemy jeszcze więcej smoków! Mowa oczywiście o rzygaczach m.in. na dziedzińcu arkadowym. Te zakończenia rynien, którymi spływa z dachu woda z efektem wodospadowym, mają kształt smoków z otwartą paszczą. Wracamy na Wawel?



Misja małego odkrywcy

Sprawdź, co ile minut smocza statua zionie ogniem. Możesz pożyczyć od rodziców lub opiekunów stoper, który mają w telefonie, jeśli wyrażą na to zgodę.

Bulwary wiślane

Czas na przechadzkę wzdłuż Wisły! Można śmiało powiedzieć, że rzeka uratowała niegdyś mieszkańców Krakowa, w końcu jej wody przyczyniły się do pokonania smoka! Strach pomyśleć, co by się stało, gdyby panowała susza... Wody Wisły od zarania miały kluczowe znaczenie dla miasta – w dawnych czasach osady zakładano często w bliskim sąsiedztwie rzek, które zapewniały dostęp do wody pitnej, ułatwiały transport i obronę. Nie inaczej było w przypadku grodu pod Wawelem! Wraz z rozwojem techniki zaczęto regulować koryta rzek (m.in. w obawie przed powodzią) – tak powstały bulwary wiślane. Na spacerowiczów czekają tu rozległe tereny zielone z licznymi atrakcjami. Dla każdego coś ciekawego! Może krótki rejs po Wiśle z widokiem na zabytki lub dłuższa wyprawa statkiem do Tyńca? Lot balonem widokowym (od strony ul. Konopnickiej), by spojrzeć na miasto z lotu ptaka? Spacer muzyczno-filmową Aleją Gwiazd na bulwarze Czerwieńskim w sąsiedztwie największej krakowskiej sławy – statui smoka wawelskiego? Albo przechadzka do pomnika wiernego psa Dżoka (ul. Smocza 10), który po odejściu opiekuna przez wiele tygodni czekał na niego właśnie na bulwarach? A może weźmiecie udział w jednym z iście krakowskich wydarzeń: Wielkiej Paradzie Smoków, Wiankach, Jarmarku Świętojańskim (czerwiec) czy Marszu Jamników (wrzesień)? Wybór należy do was!



Zabawa na pięć smoczych gwiazdek ☆☆☆☆☆

W kwestii zabawy pozostajemy w smoczych tematach! U wylotu ul. Wietora natrafimy na **Smoczy skwer** ze zjeżdżalnią w kształcie dawnego lokatora wawelskiej jaskini, huśtawkami, ścianką wspinaczkową, torem przeszkód, linarium, a także siłownią pod chmurką. A gdy przeprawimy się na drugi brzeg Wisły, możemy skorzystać z **placu zabaw** na Plantach im. Floriana Nowackiego (ul. Rollego), gdzie dominują motywy nawiązujące do obecnych tu niegdyś stawów. Jest wielka drewniana ryba lipień z tunelem w środku, tódka i urządzenie wodne do użytku dla dzieci. Nie zabrakło huśtawek i piaskownic.



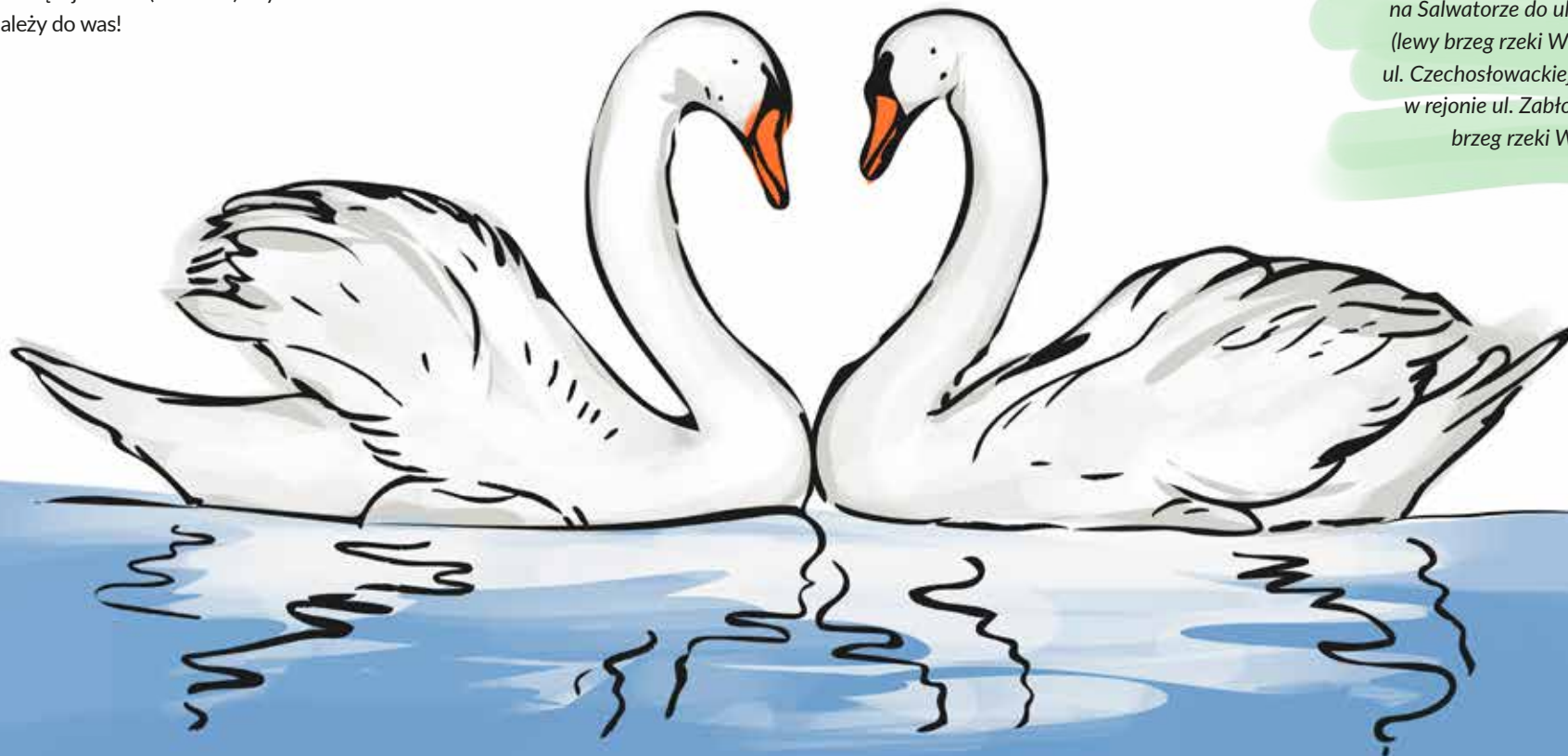
Misja małego odkrywcy

Stań w dowolnym miejscu bulwarów i rozejrzyj się.
Ile widzisz mostów i kładek?



Smocza ciekawostka

Bulwary wiślane rozciągają się od ujścia Rudawy przy bulwarze Rodła na Salwatorze do ul. Miedzianej (lewy brzeg rzeki Wisły) oraz od ul. Czechosłowackiej do parkingu w rejonie ul. Zabłocie (prawy brzeg rzeki Wisły).



4. W odwiedzinach na Kazimierzu



Plac Nowy



Ulica Szeroka

Stara synagoga



Plac Wolnica



Muzeum
Etnograficzne

Muzeum
Inżynierii i Techniki



Ulica Szeroka

Czy to plac czy ulica? Jeśli podejdziemy do tabliczki adresowej, szybko przekonamy się, że trafiliśmy do serca żydowskiego Kazimierza. Ul. Szeroka ma kształt wydłużonego placu – tu skupiało się niegdyś życie żydowskiej społeczności przesiedlonej z Krakowa w 1495 r. Żydowskie miasto obejmowało teren obecnych ulic Miodowej, Starowiślniej, św. Wawrzyńca, Wąskiej, Józefa i Nowej, zgodnie z ówczesną tradycją było oddzielone murem od pozostałej (chrześcijańskiej) części Kazimierza.

Niegdyś przy ul. Szerokiej mieściły się aż cztery synagogi, pod numerem 6 znajdowała się mykwa, rytualna łaźnia dla mężczyzn i kobiet, stały też domy mieszkalne (pod numerem 14 dzieciństwo spędziła Helena Rubinstein, założycielka kosmetycznego imperium). Wszystko to zmieniło się w czasie II wojny światowej, wówczas Żydów przesiedlono do getta na terenie Podgórza.

Więcej o tamtych czasach można dowiedzieć się w oddziałach Muzeum Krakowa: Aptece pod Orłem i Fabryce Schindlera (wizytę rekomendujemy dzieciom powyżej 13. roku życia). Do dziś przy ul. Szerokiej przetrwały dwie synagogi: Stara (oddział Muzeum Krakowa) i Remuh, natomiast w budynku dawnej synagogi Poppera mieści się księgarnia.



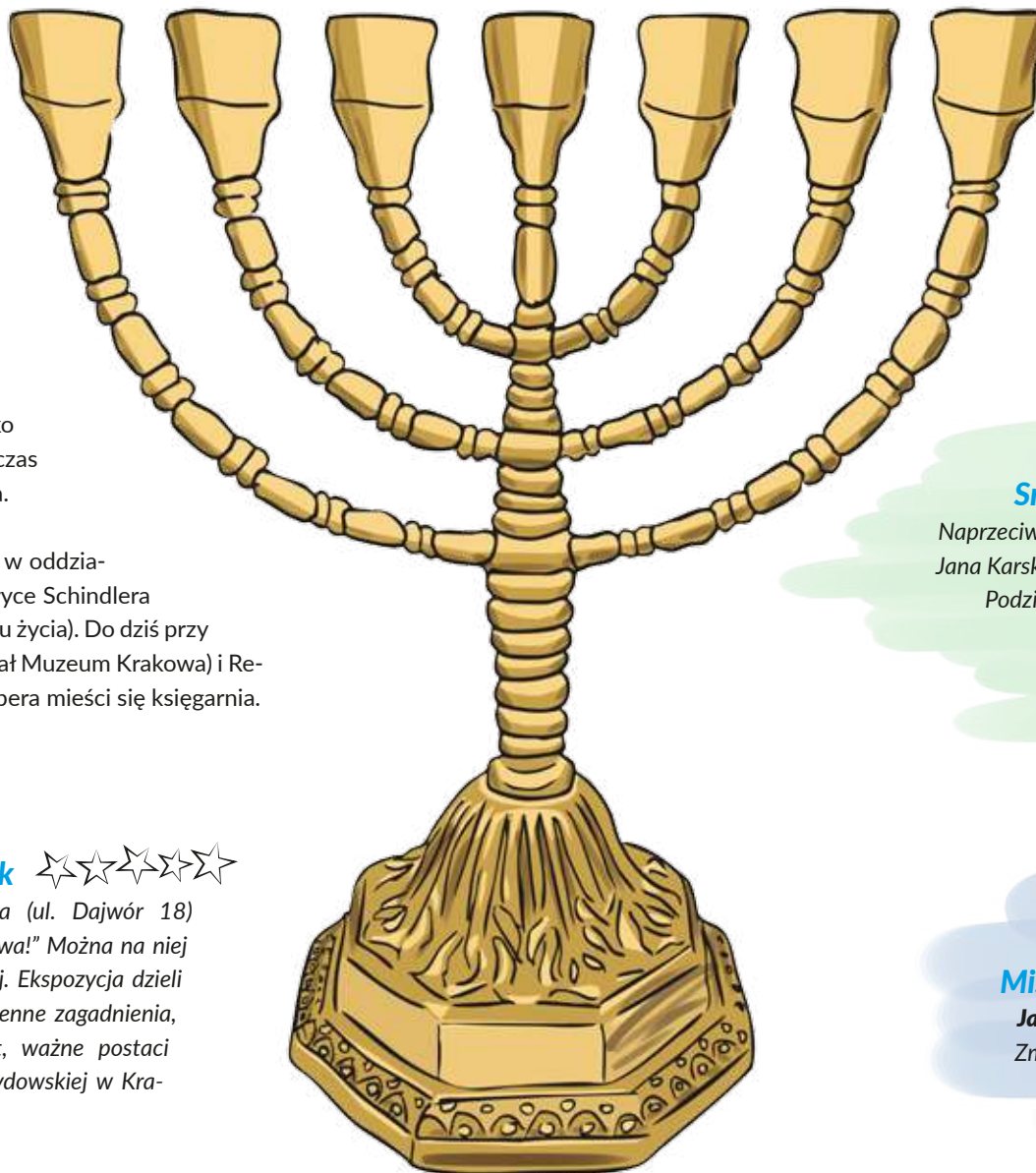
Zwiedzanie na pięć smoczych gwiazdek ☆☆☆☆☆

Pod koniec 2024 r. Muzeum Żydowskie Galicja (ul. Dajwór 18) otworzyło wystawę stałą dla dzieci – „KEF to zabawa!” Można na niej odkryć bogactwo i różnorodność kultury żydowskiej. Ekspozycja dzieli się na kilka części, a każda z nich prezentuje odmienne zagadnienia, m.in. istotne symbole i święta, hebrajski alfabet, ważne postaci żydowskie (np. Sara Szenirer) i losy społeczności żydowskiej w Krakowie i innych częściach Polski.

Zabawa na pięć smoczych gwiazdek



Po takiej dawce wiedzy warto wybrać się do miejsca, które skupia się na rozwoju kompetencji przyszłości i... zabawie! W Smart Kids Planet. Centrum Mądrej Zabawy (Galeria Kazimierz, ul. Podgórska 34) czeka na najmłodszych (w wieku 0–10) ponad 50 angażujących atrakcji, które wspierają rozwój kreatywności i pozwalają rozwinąć skrzydła wyobraźni.



Smocza ciekawostka

Naprzeciwko synagogi Remuh stoi ławeczka Jana Karskiego, bohatera Polskiego Państwa Podziemnego, który poinformował świat o Holokauście.



Misja małego odkrywcy

Jak szeroka jest ul. Szeroka?
Zmierz ją wszerek tip-topkami!

Stara synagoga i synagoga Remuh

ul. Szeroka 24, ul. Szeroka 40

Najważniejszym świętem w judaizmie jest obchodzony co tydzień szabat, który rozpoczyna się w piątek po zmroku. Przed zachodem słońca Żydzi udają się na nabożeństwo do synagogi. Ale jak właściwie wygląda taki dom modlitwy? Na ul. Szerokiej możemy zajrzeć do najstarszej synagogi w Polsce i jednej z najstarszych w Europie (powstała ok. 1485 r., ma gotycko-renesansową formę po przebudowie). Stara Synagoga jest obecnie częścią Muzeum Krakowa. Na ekspozycji pojawiają się m.in. wązki poświęcone wyposażeniu bożnicy i świętom żydowskim, życiu rodzinnemu czy tradycjom. Działającym domem modlitwy jest natomiast synagoga Remuh wybudowana ok. 1558 r. dla wybitnego krakowskiego rabinu Mojżesza Isserlesa zwanego Remuh, który zaślęnął publikacją książki opisującej tradycje i zwyczaje Żydów mieszkających w tej części Europy.

Wewnątrz znajduje się późnorenesansowy rzeźbiony w kamieniu aron ha-kodesz (wnęka na zwoje Tory) czy rekonstrukcja bimy (podwyższenia do czytania Tory) otoczona kutą w żelazie ażurową kratą. Jest też babiniec, w którym modliły się oddzielone od mężczyzn kobiety. Za synagogą sąsiaduje cmentarz, gdzie pochowano Mojżesza Isserlesa – jego macewę, czyli nagrobek, można poznać po zostawianych tam licznie kamieniach, które symbolizują pamięć o zmarłym i okazywany mu szacunek.

Stara Synagoga, ul. Szeroka 24



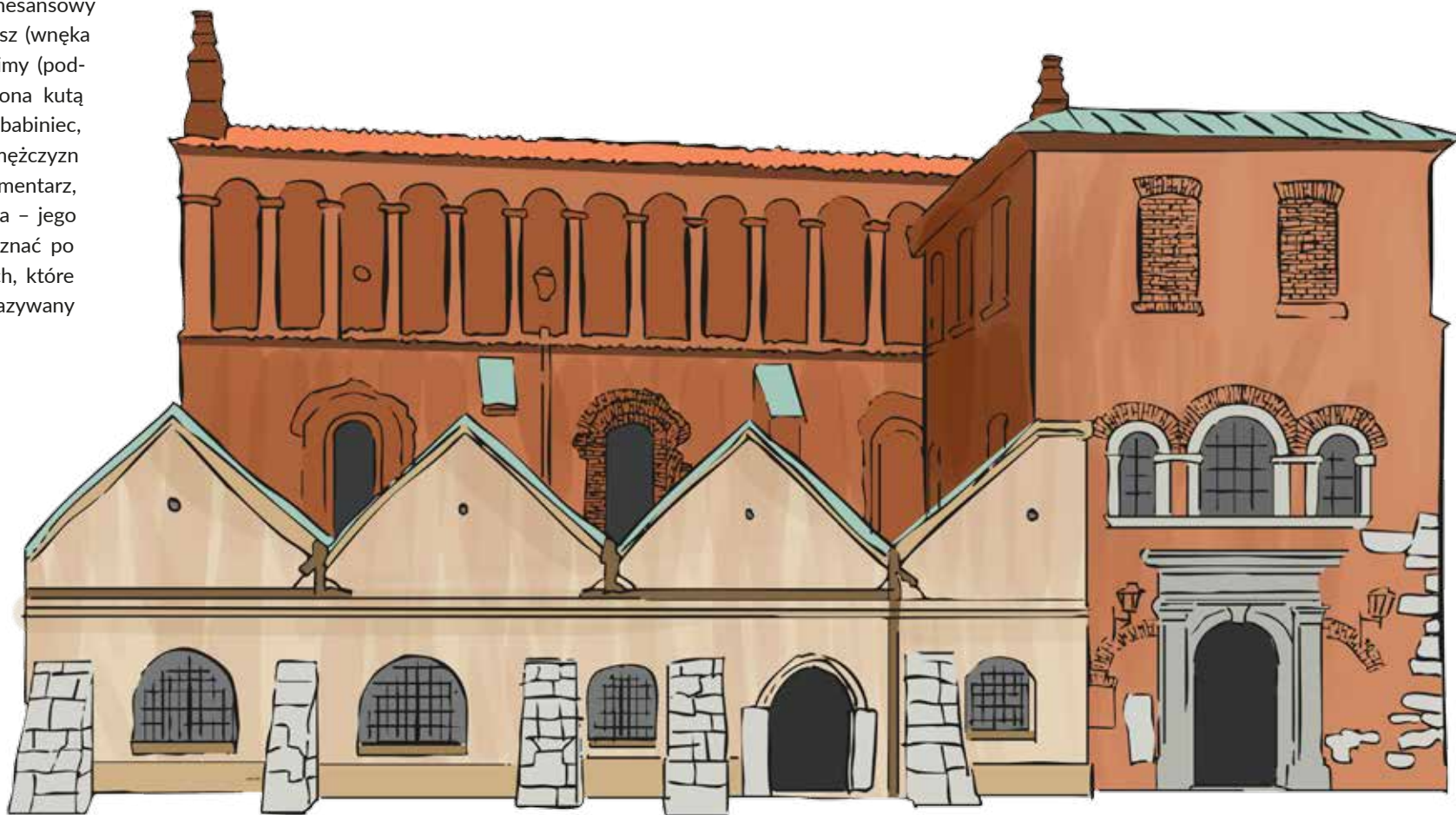
Synagoga Remuh, ul. Szeroka 40



Legenda o żydowskim weselu

Na ul. Szerokiej znajduje się ogrodzony skwer porośnięty drzewami, który miał być niegdyś cmentarzem. Według legendy pochowano na nim uczestników pewnego żydowskiego wesela, które zakończyło się tragicznie. Ceremonię zaślubin wyznaczono na piątek, a po niej miała odbyć się zabawa. Ta przeciągnęła się do późnego wieczoru, a weselnicy nie zważyli, że nastał już szabat. Ich harce gorszyły pobożnych Żydów, którzy modlili się w synagodze Remuh.

Do państwa młodych i gości zwrócił się nawet sam rabin Mojżesz Isserles, by porzucili zabawę, bo naruszają spokój świętego dnia. Ci jednak nie posłuchali i ponieśli za to srogą karę. Wszyscy umarli jeszcze przed końcem wesela, a ich ciała złożono w zbiorowej mogile pośrodku ul. Szerokiej. Ponoć do dziś słychać ich jęki, gdy na chwilę umilkną głosy turystów odwiedzających tę część Kazimierza.



Plac Nowy

Nikogo chyba nie zdziwi, że Plac Nowy – w mieście z taką bogatą historią jak Kraków – jest w gruncie rzeczy... stary. Po raz pierwszy w dokumentach źródłowych nazwa „Nowy” w kontekście tego obszaru pojawiła się w XVII w., jednak powszechnie przyjęta się ona od połowy XIX w. Zakątek ten był częścią miasta żydowskiego nazywaną Libuszhof, czyli „nowym zaułkiem żydowskim” – w opozycji do starej części żydowskiego Kazimierza z centrum przy ul. Szerokiej. Przez wieki dominowała tu chaotyczna drewniana zabudowa. Nikomu to najwidoczniej nie przeszkadzało, aż do czasu... W XIX w. usunięto ją i wyznaczono plac, na którym zaczął kwitnąć handel, a w towary zaopatrywali się zarówno mieszkańcy żydowskiej części Kazimierza, jak i chrześcijańskiej. W końcu w 1900 r. wybudowano halę targową w formie parterowego budynku o 12 bokach z pustym dziedzińcem – mieściło się tu 37 sklepików (w latach 20. XX w. był jeszcze modernizowany).

Dziś obiekt ten zwany jest okrągłakiem, przy którym obowiązkowo trzeba się zatrzymać, by zjeść zapiekankę. Plac zachował swój handlowy charakter do czasów współczesnych – można tu kupić świeże produkty, są też stoiska z antykami. Zdarza się, że na dachu okrągłaka odbywają się koncerty.

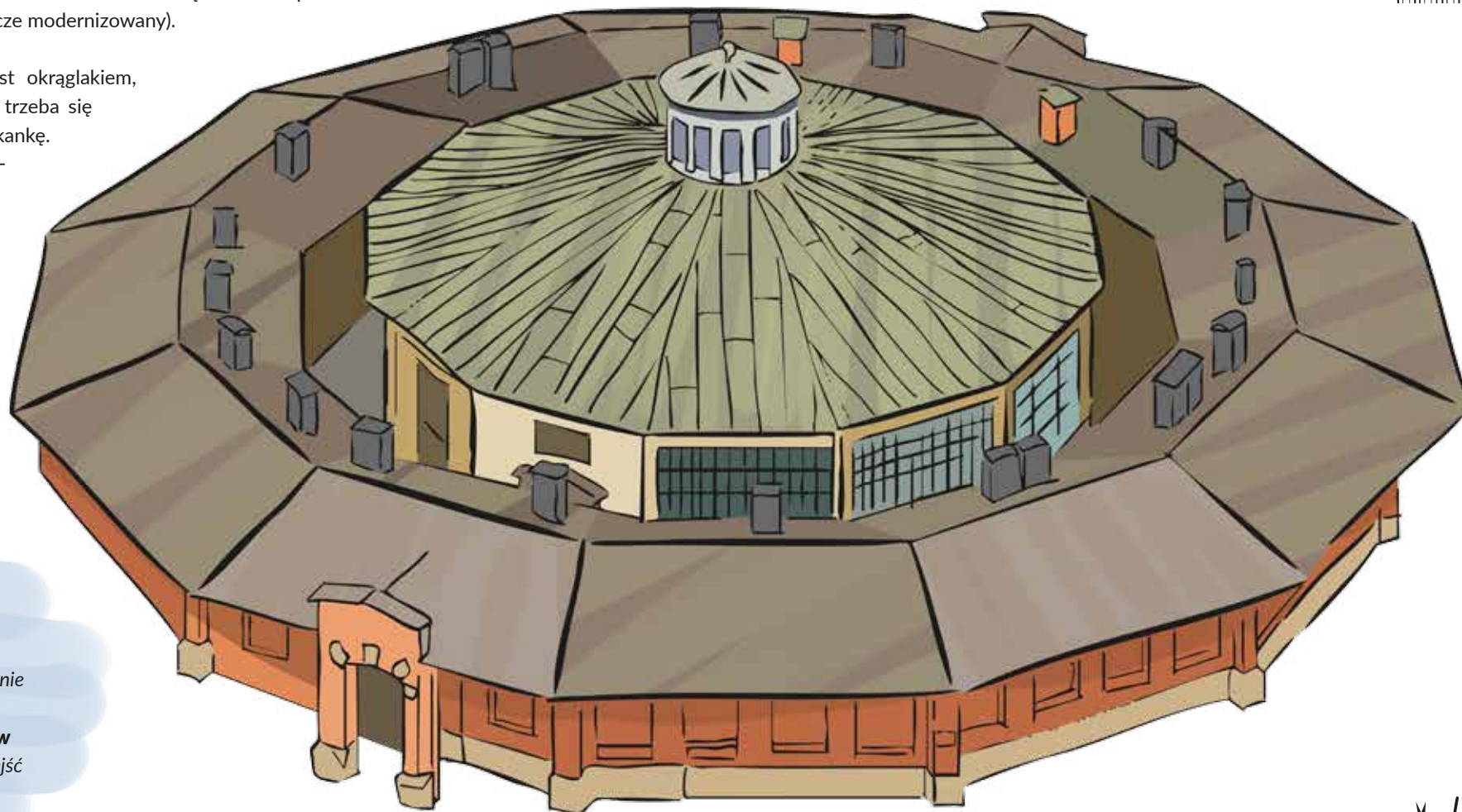


Misja małego odkrywcy

A teraz czas na zmierzenie okrągłaka! Sprawdź, ile słoniowych kroków musisz zrobić, żeby obejść budynek.



Pokoloruj ilustrację zapiekanki z Okrągłaka na Placu Nowym



Plac Wolnica

Kazimierz kojarzony jest dziś głównie z zamieszkującą go niegdyś żydowską społecznością. Jeśli jednak intuicja podpowiada czytelnikom, że do odkrycia pozostało jeszcze trochę historii tej dzielnicy, to oczywiście nie mylą się! W 1335 r. król Kazimierz Wielki założył nowe miasto na otoczonej rzeką wyspie (Wisła płynęła wówczas innym niż dziś korytem), które zyskało nazwę od imienia fundatora. Niedługo po lokacji wytyczono rynek na szlaku handlowym (tzw. trakcie solnym), który prowadził do Wieliczki, a dalej na Węgry – wzdłuż dzisiejszej ul. Krakowskiej. Szybko stanęły tu jatki i kramy, a miasto zyskało nawet przywilej forum liberum (prawo wolnego handlu – dotyczyło sprzedaży mięsa tylko w soboty), od którego wzięła się obecnie używana nazwa placu.

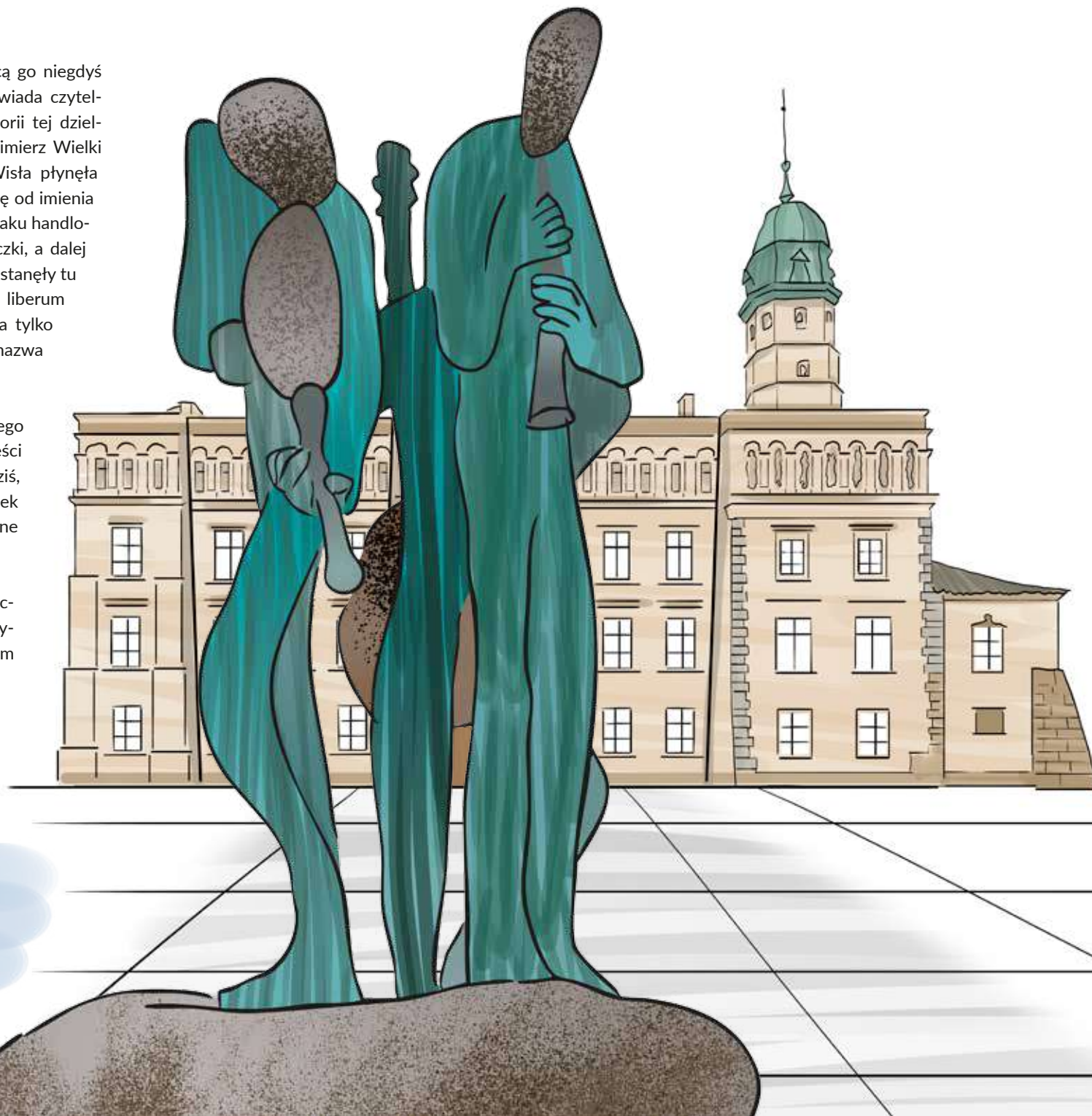
Nowe miasto pilnie potrzebowało ratusza (nazwanego kazimierskim), który stanął w środku północnej części ówczesnego rynku w XIV w. Obiekt przetrwał do dziś, choć był kilkakrotnie przebudowywany, m.in. na skutek pożarów. Obecnie mieści się tu Muzeum Etnograficzne im. Seweryna Udzieli.

W sąsiedztwie placu Wolnica znajdują się dwie gotyckie bazyliki: kościół Bożego Ciała i kościół św. Katarzyny – namacalny ślad, że Kazimierz był również ważnym ośrodkiem życia chrześcijańskiego.



Misja małego odkrywcy

Na pl. Wolnica zobaczymy rzeźbę-fontannę
Trzej grajkwie (1970 r.)
autorstwa Bronisława Chromego.
Sprawdź, jakie instrumenty
trzymają muzycy

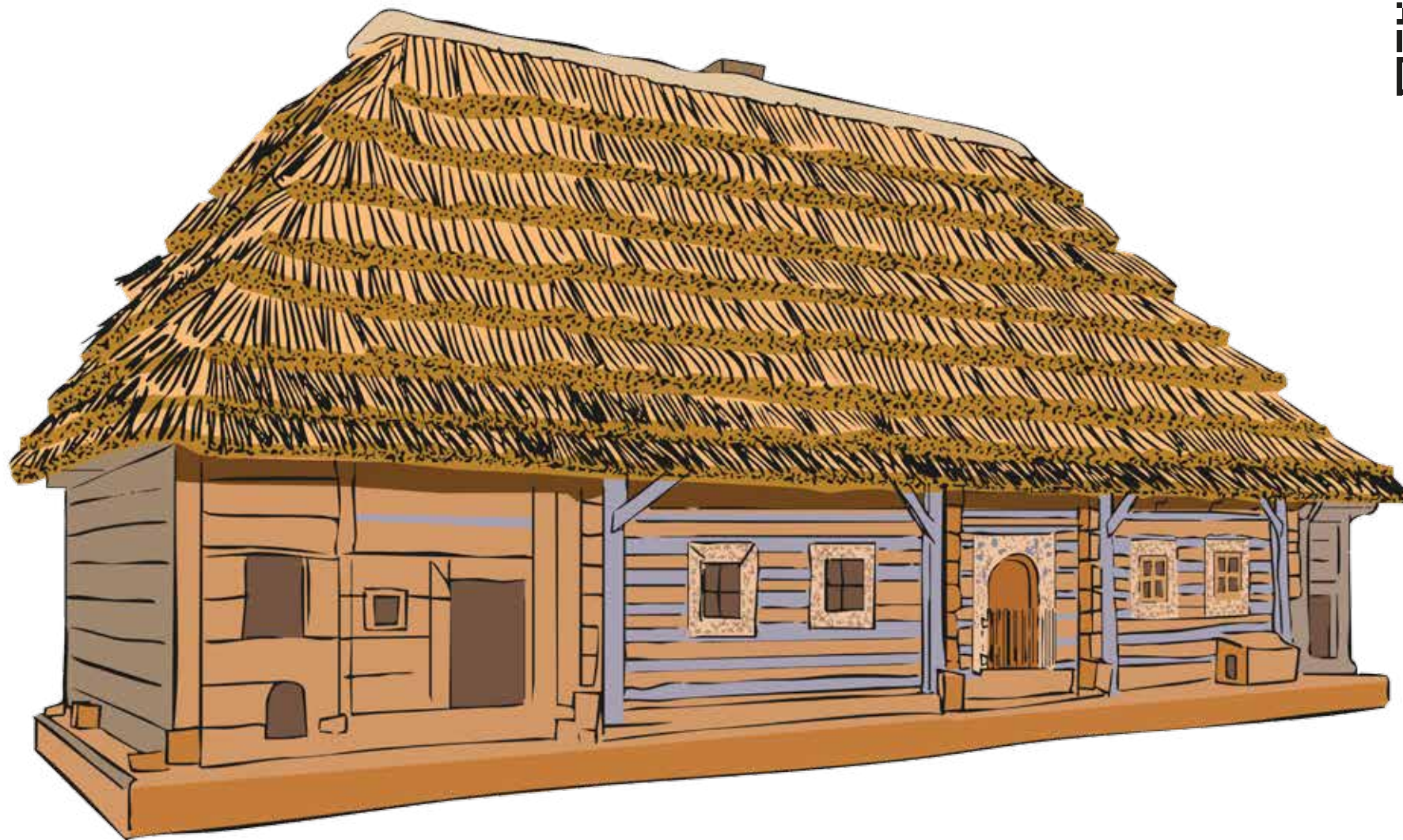


Muzeum Etnograficzne im. Seweryna Udzieli

pl. Wolnica 1, ul. Krakowska 46

W budynku dawnego ratusza kazimierskiego (pl. Wolnica 1) znajdziemy największą i najstarszą w Polsce kolekcję etnograficzną – zebraną być może w ostatniej chwili, gdy życie na wsi jeszcze toczyło się utartym od wieków torem, a jednocześnie pojawiały się już pierwsze jaskółki nowoczesności. Tworzył ją m.in. etnograf amator Seweryn Udzieli, który stał się patronem założonej w 1911 r. instytucji. Zwiedzanie muzeum to istna podróż w czasie! Wejdziemy do wnętrza dawnych izb wypełnionych typowymi dla naszych pradziadków przedmiotami codziennego

użytku i narzędziami pracy. Znajdziemy tu nawet... zabawki! Obejrzymy też przedmioty związane z lokalnymi zwyczajami i tradycjami, w tym stroje ludowe z różnych rejonów Małopolski, najstarszą szopkę krakowską zbudowaną pod koniec XIX w. przez mistrza murarskiego i kaflarza z Krowodrzy – Michała Ezenekiera, a także bogato zdobioną wielkanocną pisaną wykonaną przez mniszkę w klasztorze prawosławnym w 1880 r. Wystawy czasowe możemy natomiast oglądać w Domu Esterki (ul. Krakowska 46), nazwanym tak przez wzgląd na legendarną żydowską lokatorkę, w której miał się zakochać sam król Kazimierz Wielki. Muzeum Etnograficzne oferuje szeroki wachlarz zajęć i warsztatów dla dzieci.



Muzeum Inżynierii i Techniki

ul. św. Wawrzyńca 15

Muzeum mieści się w zabytkowej zajezdni tramwajowej, z której pierwsze pojazdy napędzane siłą końskich mięśni wyjechały w 1882 r. To unikalny kompleks w skali całej Europy, który dokumentuje ciągłość rozwoju komunikacji miejskiej od tramwaju konnego, poprzez tramwaj elektryczny i normalnotorowy, aż po autobusy (jako zajezdnia działała do przełomu lat 50. i 60. XX w.).

Dziś nadal znajdziemy tam tramwaje z różnych epok, ale już w roli eksponatów muzealnych. Miejsce to – ze względu na swoją historię – jest idealnie skrojone pod wystawę „Miasto. Technoczułość”, która układa się w opowieść o rozwoju techniki i przemysłu na ziemiach polskich.

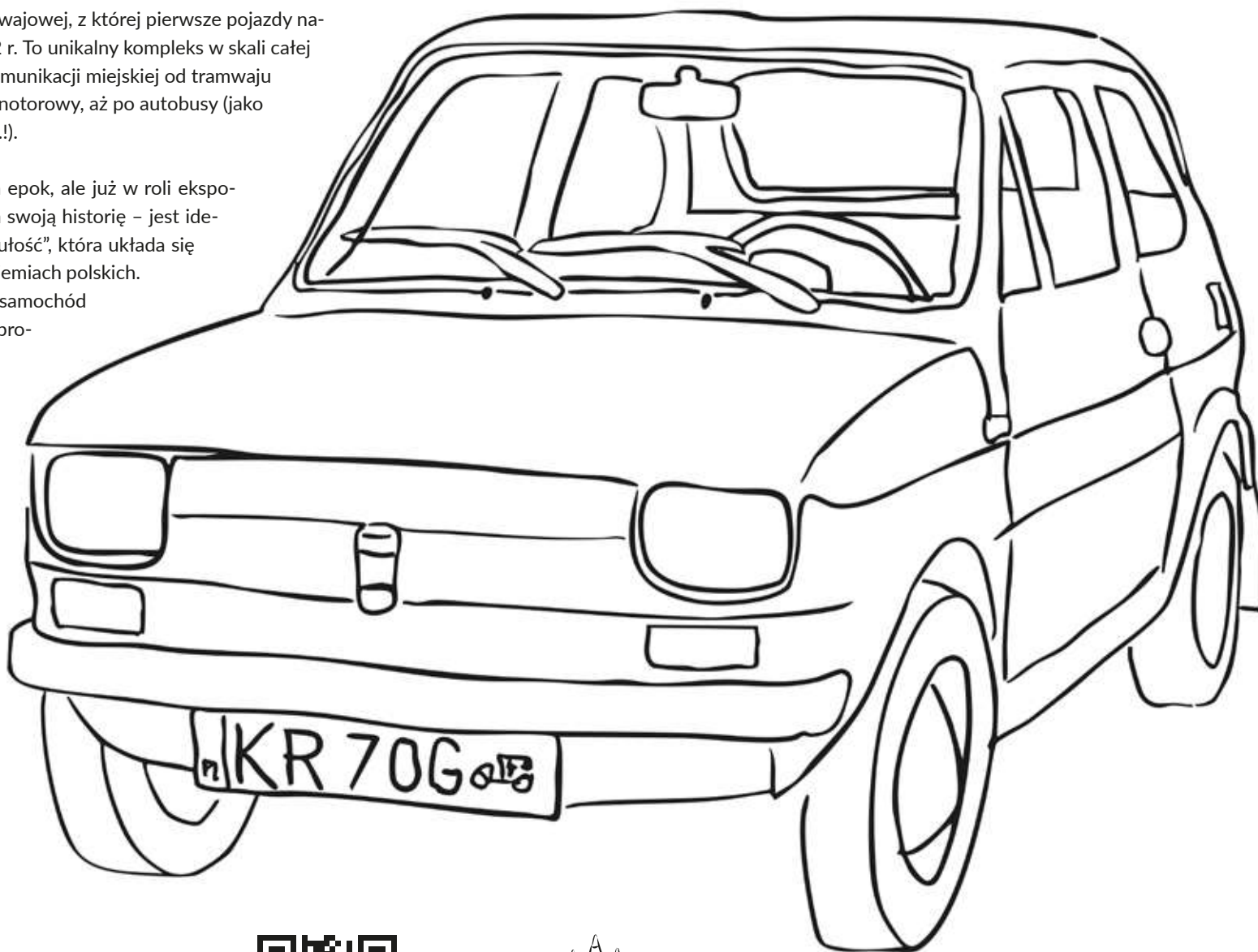
Fonograf Edisona, pierwsze polskie telefony, samochód

Polski Fiat 508, komputer Odra 1305, a nawet projekt polskiej kolonii na Marsie – to zaledwie przedsmak ekspozycji podzielonej na dwa naście stref tematycznych (poświęconych m.in. hydrotechnice, energetyce i ciepłownictwu). Na terenie muzeum znajdziemy ponad 600 obiektów do obejrzenia! Instytucja ma w swojej ofercie ciekawe warsztaty dla dzieci.



Zabawa na pięć smoczych gwiazdek

W muzeum istnieje specjalne miejsce dla tych, którzy chcą odkryć w sobie żyłkę konstruktora. To Strefa Klocków podzielona na trzy odrębne części tematyczne, gdzie kolejno można się wcielić w rolę inżyniera, budowniczego i projektanta statków kosmicznych lub robotów.



Pokoloruj ilustrację
Malucha - Fiata 126p

5. Po drugiej stronie Wisły w Podgórzu



Kładka Ojca Bernatka

ul. Mostowa

Kazimierz i Podgórze, niegdyś dwa odrębne miasta, a dziś dzielnice Krakowa, łączy pieszo-rowerowa kładka, nazwana na cześć zakonnika Laetusa Bernatka, inicjatora budowy szpitala oo. Bonifratrów (ul. Trynitarzka 11). To popularne miejsce spotkań zakochanych, którzy przyczepiają do barierrek kładki, a klucze wyrzucają do Wisły – na znak swojej wiecznej miłości (po pozbyciu się klucza kładki nie można już bowiem otworzyć). Przejście łączące dwa brzegi Wisły wybudowano w 2010 r. w miejscu dawnego mostu Podgórskiego.

Nieco później, na cienkich linkach lub delikatnych podporach, zawisły tu balansujące rzeźby autorstwa Jerzego Kędziory. Może się wydawać, że łała moment utracą równowagę i runą do Wisły, ale nic z tych rzeczy! Są bardzo stabilne dzięki precyzyjnym obliczeniom matematycznym i zrozumieniu fizyki. Podczas tej przeprawy warto zwrócić uwagę na bryłę Cricoteki (ul. Nadwiślańska 2, na prawym brzegu po lewej stronie), czyli zrewitalizowaną zabytkową elektrownię i unoszącą się nad nią nowoczesną metalową konstrukcję. Muzeum dokumentuje twórczość Tadeusza Kantora, słynnego reżysera, scenarzysty, a nawet aktora, który zrewolucjonizował teatr w XX w. w Polsce i na świecie; warto sprawdzić tam ofertę warsztatową dla dzieci.



Misja małego odkrywcy

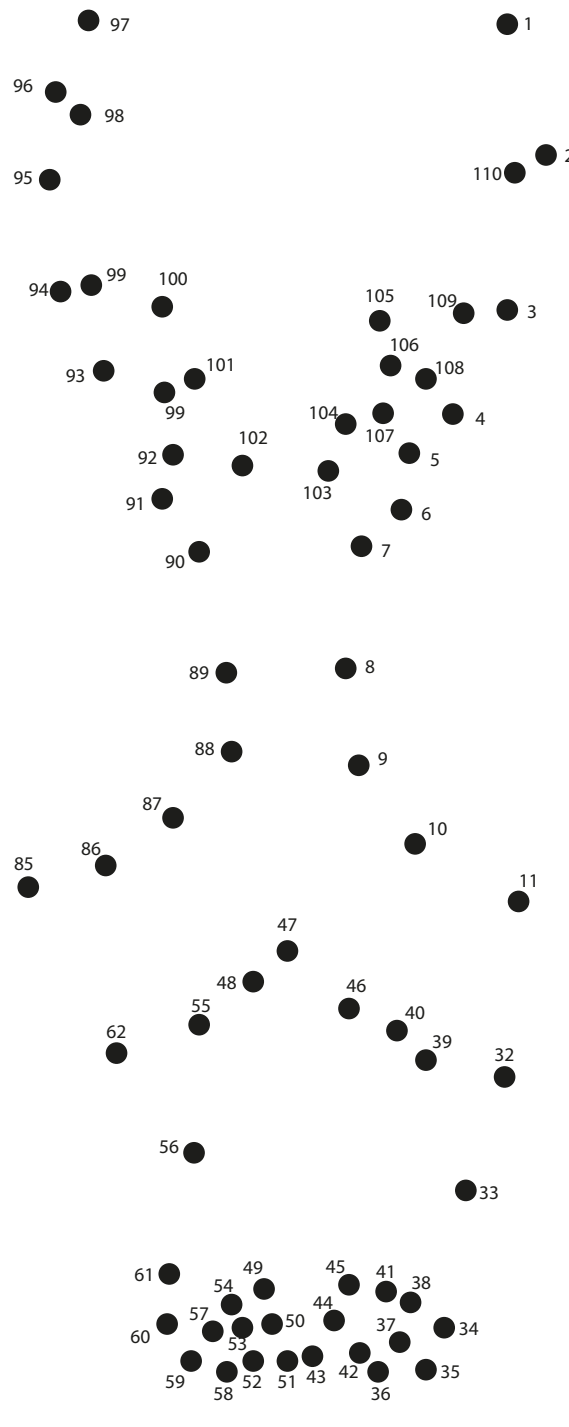
Przyglądnij się **balansującym rzeźbom** na kładce o. Bernatka.
Jakie dyscypliny sportu reprezentują?



Rynek Podgórski

Na początku Podgórze było niewielką osadą na prawym brzegu Wisły, istniejącą od czasów średniowiecza. Później miasto utworzone przez cesarza Józefa II Habsburga (w 1784 r., w czasie zaborów), a od 1915 r. – dzielnica Krakowa. Jej centrum do dziś stanowi Rynek Podgórski wytyczony pod koniec XVIII w., a było to miejsce nieprzypadkowe – czego możemy się już spodziewać. Tu krzyżowały się ważne drogi handlowe, m.in. trakt solny do Wieliczki. Przy głównym podgórskim placu stanął w XIX w. parafialny kościół św. Józefa, który przebudowano na początku XX w. w stylu neogotyckim – trzeba przyznać, że robi wrażenie, górując nad całym placem.

Na pierwszy rzut oka brakuje jednak ratusza... Spokojnie, nigdzie się nie zgubił! Pierwszy ratusz, a później słynny zajazd „Pod Czarnym Orłem” mieścił się przy rynku pod numerem 13, natomiast nowa siedziba władz Podgórza została przeniesiona od poł. XIX w. do budynku pod numerem 1. W niedalekim sąsiedztwie rynku, przy pl. Lasoty, znajduje się willa Wiśtockich (pod numerem 3), z której 30 października 1918 r. wyszedł por. Antoni Stawarz, by przeprowadzić bezkrwawemu przejściu miasta z rąk Austriaków. To ważne wydarzenie można uznać za początek niepodległości Polski po 123 latach zaborów.

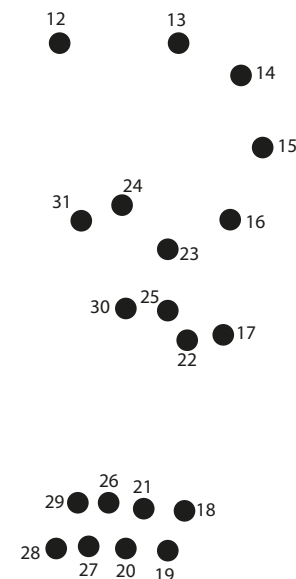


Misja małego odkrywcy

Znajdź budynek przy Rynku Podgórskim, na którego fasadzie **dwie rzeźby zwierząt** splótły się rogami.



Połącz punkty według kolejności numeracji i odkryj, co przedstawia rysunek.



Kopiec Krakusa

al. Powstańców Śląskich, ul. Wielicka

Przenieśmy się teraz do okresu w dziejach miasta z pogranicza legend i faktów. Założycielem grodu pod wzgórzem wawelskim miał być książę Krakus, który słynął ze swojej dobroci i serca okazywanego poddanym. Po jego śmierci wdzięczni mieszkańcy nowego miasta usypali mu mogiłę w formie kopca, na znak jego wielkości. Tak głoszą podania przekazywane przez wieki z ust do ust, jednak badania archeologiczne nigdy nie potwierdziły, że kopiec był grobowcem. A teraz garść faktów, i to dosłownie, bo niewiele jesteśmy w stanie na pewno powiedzieć o kopcu. Jest najstarszą budowlą w mieście, został usypany prawdopodobnie między VII a VIII w., o czym świadczą przedmioty znalezione przez archeologów w jego wnętrzu. Na szczycie wzniesienia rósł niegdyś wielki dąb, czyli święte drzewo Słowian, pod którym najpewniej zbierała się miejscowa ludność, by obchodzić wiosenne święto zmarłych. Z czasem te obyczaje zamieniły się w festyn z zawodami szermierki i rozdawaniem jedzenia wśród najbiedniejszych,



a z nadejściem chrześcijaństwa – w odpust odbywający się pod kopcem oraz przy kościółku św. Benedykta na pobliskim wzgórzu Lasoty. Dziś gości przyciąga impreza historyczna połączona z jarmarkiem zwana Tradycyjnym Świętem Rękawki.



Legenda o kopcu Krakusa i Rękawce

Kiedy zmarł dobry i sprawiedliwy król Krakus, jego lud okrył się żałobą. Mieszczanie wyprawili mu wspólny pogrzeb na skałkach zwanych Krzemionkami – naprzeciwko Wawelu. Usypali dla niego kopiec, a chętnych do noszenia ziemi było tak dużo, że niebawem mogiła powiększyła się do naprawdę imponujących rozmiarów. Na koniec wydano wielką ucztę, na której goszczono wszystkich żałobników. Każdej wiosny krakowianie wracali na kopiec, by zabawą i biesiadą czcić pamięć ukochanego władcy. Bogatsi mieszczanie wchodzili na szczyt kopca i zrzucali z niego gotowane jajka, obwarzanki, jabłka i pierogi – prosto w ręce stojących na dole żaków, ubogich mieszkańców miasta i dzieci. Ten zwyczaj gromadzenia się na kopcu nazwany został Rękawką – od ziemi do usypania kopca przynoszonej w... rękawach.

Tradycyjne Święto Rękawki

Kopiec Krakusa we wtorek po świętach wielkanocnych zamienia się każdego roku w średniowieczną osadę z okazji Tradycyjnego Święta Rękawki! Na uczestników wydarzenia czekają liczne atrakcje: rozpalenie ognia na szczycie kopca, bieg wojów w pełnym uzbrojeniu dookoła wzniesienia, wróżba z wielkiego kołacza na pomysłość Krakowa czy wielka bitwa wojów (z grup rekonstrukcyjnych). W programie wydarzenia znajdziemy występy zespołów folkowych czerpiących inspiracje z muzyki średniowiecznej. W strefie dla dzieci odbywają się warsztaty i zawody sportowe.



Smocza ciekawostka

Kopiec Krakusa nie jest jedynym takim wzniesieniem usypanym w średniowieczu w rejonie Krakowa. Na terenie Nowej Huty jest jeszcze kopiec uważany za mogiłę Wandy, córki założyciela Krakowa. Został wzniesiony prawdopodobnie ok. VII–VIII w.



Misja małego odkrywcy

Sprawdź, ile czasu potrzebujesz, żeby obejść kopiec Krakusa dookoła! Możesz pożyczyć od rodziców lub opiekunów stoper, który mają w telefonie, jeśli wyrażą na to zgodę.

Park im. Wojciecha Bednarskiego

ul. Krzemionki, ul. Zamoyskiego, ul. Parkowa

Z miejscem tym związana jest legenda o Panu Twardowskim, który zaprzedał duszę diabłu. Podobno na Krzemionkach na terenie dzisiejszego parku miała się mieścić pracownia sprytnego szlachcica, dlatego obszar ten nazywany jest Szkołą Twardowskiego. W legendzie tej tkwi ziarno prawdy, bowiem Twardowski miał być wzorowany na faktycznie istniejącym dworzaninie, alchemiku króla Zygmunta Augusta. Natomiast na pewno od czasów średniowiecznych znajdował się tu kamieniołom – na jego terenie w 1896 r. utworzono jeden z najciekawszych krakowskich parków pod względem krajobrazowym.

Patronem tego miejsca stał się Wojciech Bednarski, dyrektor miejscowej szkoły, radny miejski i działacz społeczny, który zabiegał o utworzenie parku, a nawet z własnej kieszeni włożył pieniądze na jego budowę. Dziś można tu odpoczywać w przyjemnym cieniu drzew (m.in. lip, topoli, jesionów, klonów i kasztanowców) lub bawić się na placu zabaw, którego elementy nawiązują do opowieści o Twardowskim.



Legenda o Panu Twardowskim

Pan Twardowski był słynnym krakowskim czarnoksiężnikiem, swoją szkołę miał na Krzemionkach na prawym brzegu Wisły. To właśnie tam, w jednej z jaskiń **podpisał cyrograf z diabłem**, by zyskać magiczne moce. Twardowski zastrzegł sobie sprytnie, że diabeł może mu odebrać duszę tylko w Rzymie, do którego wcale nie zamierzał się wybrać, chociaż często podróżował po świecie na wielkim, kolorowym kogucie. Diabeł spełniał jego najróżniejsze życzenia, np. przeniósł całe srebro z całej Polski i złożył w jednym miejscu pod Olkuszem (dzięki temu powstała tam później kopalnia). Pewnego razu wezwano Twardowskiego do chorego do podmiejskiej karczmy, czarnoksiężnik miał bowiem moc uzdrawiania ludzi. Diabeł już tam na niego czekał i chyłkiem zmienił nazwę gospody, by od tej pory nazywała się „Rzym”. Miał już pochwyć Twardowskiego do piekła, ale ten szybko wskoczył na koguta i **uciekł na... Księżyc**. Podobno wciąż tam przebywa i tęskni za Krakowem.



Misja małego odkrywcy

Czy potrafisz rozróżniać drzewa, np. po liściach?
W parku im. Wojciecha Bednarskiego **znajdź klon pospolity i kasztanowiec**.



Pokoloruj ilustrację przedstawiającą Pana Twardowskiego



Muzeum Podgórze

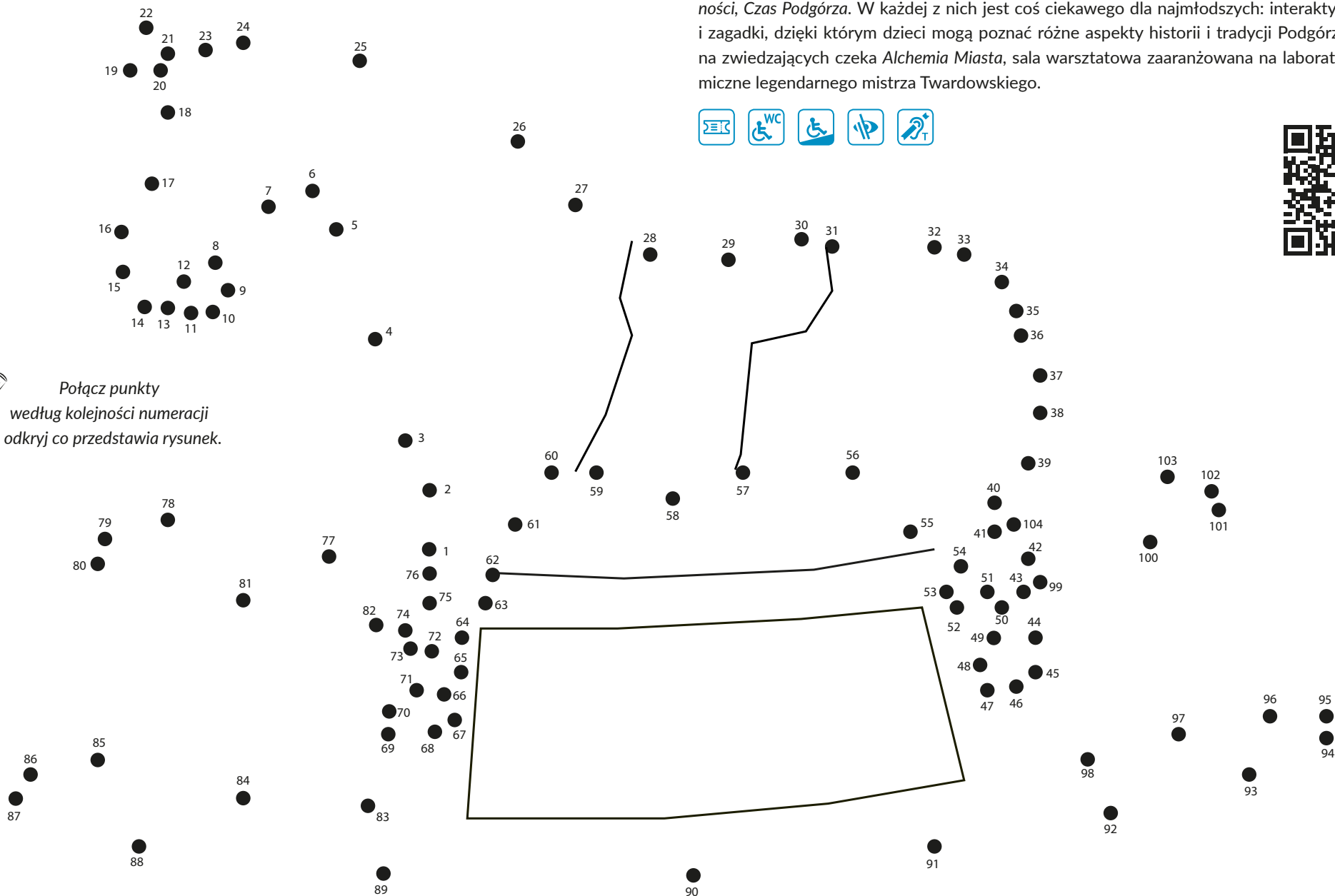
Powstańców Wielkopolskich 1

Historię dzielnicy po prawej stronie Wisły (od 1915 r.) można zgłębić w Muzeum Podgórze na wystawie „Miasto pod kopcem Kraka”. A jest o czym się dowiadywać! Podgórskie legendy,

powiązania handlowe, nadanie praw miejskich i związki z Krakowem, spektakularny sukces przemysłowy czy sylwetki osób, które wpłynęły na rozwój dzielnicy – to tylko część zagadnień obecnych na ekspozycji. Ważnym jej elementem są pamiątki ofiarowane przez mieszkańców Podgórze oraz ich relacje o wydarzeniach, których byli świadkami. Wystawa została podzielona tematycznie w obrębie czterech sal: *Między Wisłą a górą św. Benedykta*, *Królewskie Wolne Miasto Podgórze*, *Ku wolności*, *Czas Podgórze*. W każdej z nich jest coś ciekawego dla najmłodszych: interaktywne zabawy i zagadki, dzięki którym dzieci mogą poznać różne aspekty historii i tradycji Podgórze. Na końcu na zwiedzających czeka *Alchemia Miasta*, sala warsztatowa zaaranżowana na laboratorium alchemiczne legendarnego mistrza Twardowskiego.



 Połącz punkty
według kolejności numeracji
i odkryj co przedstawia rysunek.



6. Przy słynnej krakowskiej łące



Błonia



Park Jordana

MNK
Gmach Główny



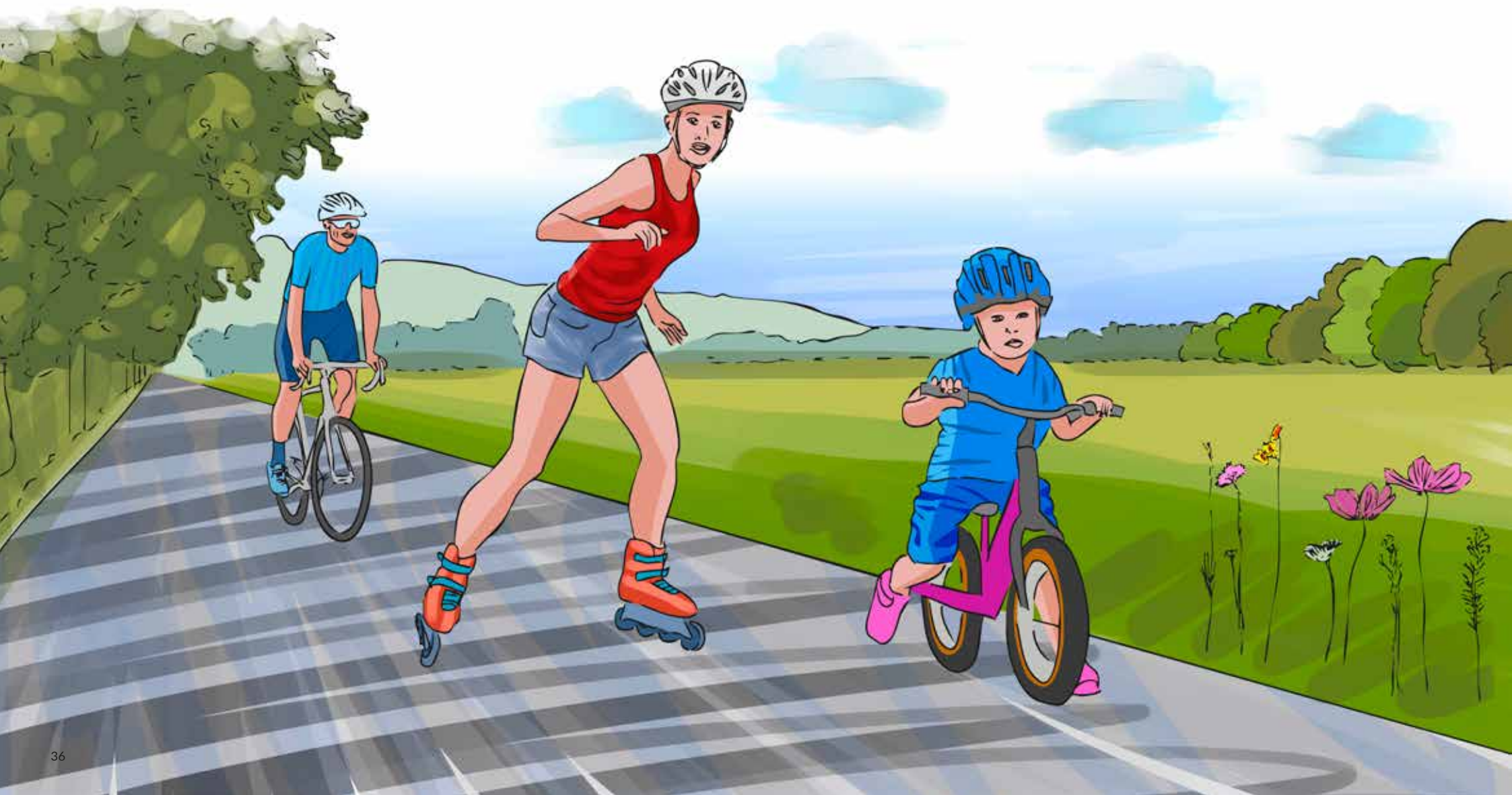
Muzeum
Witrażu

Błonia

al. Focha, al. 3 Maja, ul. Piastowska

Już chyba nikogo nie zdziwi kolejna osobliwość pod Wawelem, a tym razem będzie to... olbrzymia łąka! A to i tak zaledwie część Wielkich Błoni, które kiedyś rozciągały się pod Krakowem. Początkowo grunty te należały do zakonu ss. Norbertanek, które w 1366 r. przekazały łąkę miastu za kamienicę przy ul. Floriańskiej (to niestety nie była udana zamiana, bo budynek niedługo później strawił pożar). Przez wieki Błonia regularnie zalewała płynąca tu rzeka Rudawa (oczywiście przed jej uregulowaniem), nie brakowało też grzędzisk i hałd błota.

Mieszkańcy Krakowa i okolicznych wiosek wypasali tu bydło – ci pierwsi nie mieli wyboru, bo od 1834 r. obowiązywał zakaz przyprowadzania krów na Planty. Porządek na Błoniach zapanował na początku XX w., gdy osuszono występujące tu miejscami bagna i grzędziska. Wówczas przy łące powstały kluby piłkarskie Cracovia i Wisła – jedni z pierwszych krakowskich piłkarzy mogli tu bez obaw trenować. A co się stało z krowami? Te zniknęły z tego obszaru dopiero w latach 50. XX w., gdy niedaleko wybudowano hotel Cracovia i tym razem zakazano wypasu na Błoniach. Dziś pełno tu spacerowiczów, biegaczy i psiarzy, a nawet rowerzystów czy rolkarzy poruszających się ścieżkami wzdłuż ulic otaczających zielony teren.



MNK Gmach Główny

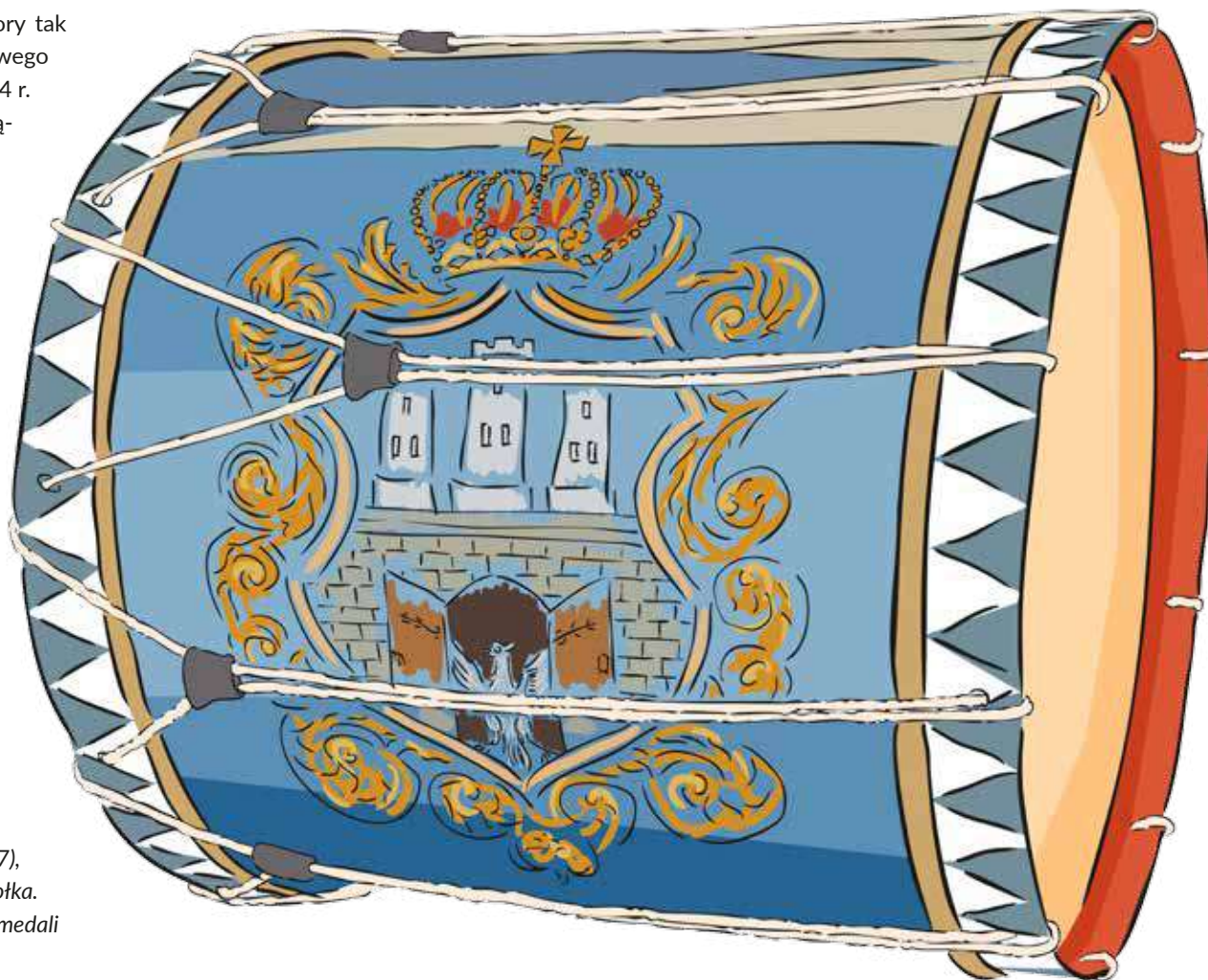
al. 3 Maja 1

Kolekcja Muzeum Narodowego, utworzonego w 1879 r., rozpoczęła się od jednego dzieła – obrazu *Pochodnie Nerona* подарowanego instytucji przez malarza Henryka Siemiradzkiego. Siedziba muzeum mieściła się wówczas w Sukiennicach, ale zbiory tak szybko się rozrastały, że na początku XX w. pojawiła się myśl o budowie nowego gmachu instytucji. Prace przy Alejach Trzech Wieszczów rozpoczęły się w 1934 r. i trwały z przerwami... 55 lat! W końcu budynek udostępniono zwiedzającym w 1990 r. Dziś mieszczą się tu dwie stałe wystawy. W *Galerii Rzemiosła Artystycznego* obejrzymy przedmioty użytkowe o wysokich walorach estetycznych, wykonane w Polsce i Europie od wczesnego średniowiecza po okres secesji, w tym ubiory i akcesoria z różnych epok, kolekcję polskich tyłek z XVI i XVII w. czy pamiątki związane z bohaterami narodowymi. Natomiast w XX + XXI. *Galerii Sztuki Polskiej* znajdziemy dzieła najwybitniejszych artystów: Jacka Malczewskiego, Stanisława Wyspiańskiego, Józefa Mehoffera czy Olgi Boznańskiej. Ekspozycję można oglądać z audioprzewodnikiem specjalnie przygotowanym przez dzieci dla dzieci! W Gmachu Głównym organizowane są ekspozycje czasowe – po klika w ciągu roku. Muzeum Narodowe organizuje też warsztaty dla najmłodszych i oprowadzania z przewodnikiem dla rodzin.



Zwiedzanie na pięć smoczych gwiazdek ☆☆☆☆☆

Czy wiesz, że **Muzeum Narodowe w Krakowie ma 12 oddziałów**? Z pewnością mieści się w nich wszystkich niewyobrażalna liczba eksponatów! W MNK Matejko (ul. Floriańska 41), domu rodzinnym Jana Matejki, obejrzymy przedmioty związane z malarzem i jego rodziną (od szkiców i obrazów olejnych po przedmioty codziennego użytku). Dzieła polskiej sztuki średniowiecznej, renesansowej i barokowej znajdziemy w MNK Ciołek (ul. Kanonicza 17), czyli XVI-wiecznym pałacu wzniesionym przez biskupa płockiego Erazma Ciołka. Natomiast w MNK Czapski (ul. Piłsudskiego 12) zobaczymy kolekcję monet, medali i banknotów polskich, którą zapoczątkował numizmatyk Emeryk Hutten-Czapski.



Muzeum Witrażu

al. Krasińskiego 23

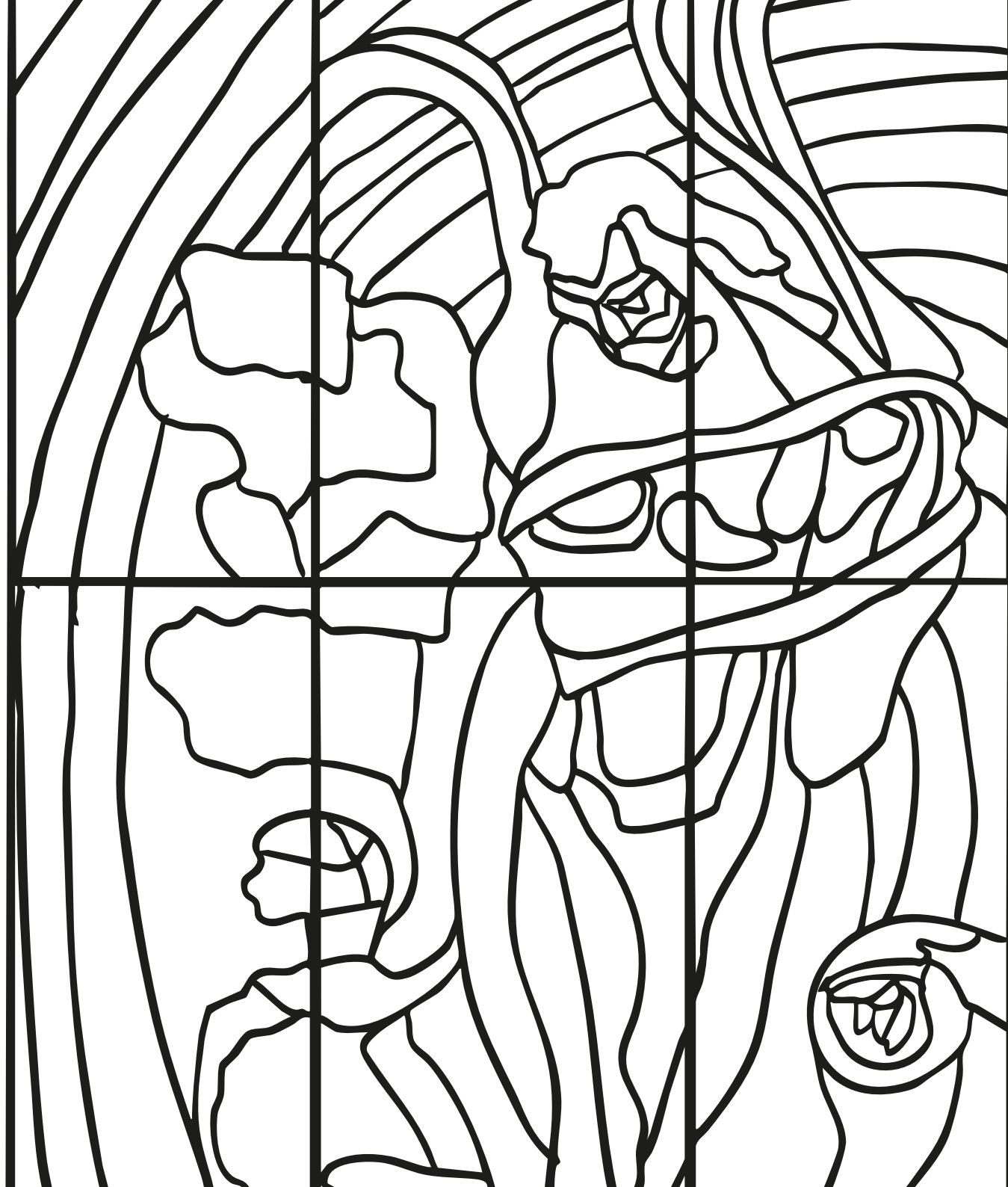
To miejsce unikatowe na skalę europejską. Ba! Na skalę światową! Mowa oczywiście o słynnej krakowskiej pracowni witrażu, która jest czynna od ponad stu lat, a przy tym prowadzi działalność muzealną. Jej założycielami byli Władysław Ekielski i Antoni Tuch (jako Krakowski Zakład Witrażów). Miejsce szybko przejął Stanisław Gabriel Żeleński, brat pisarza i tłumacza Tadeusza „Boya” Żeleńskiego.

Wykonanie projektów swoich witraży zlecali tu najwybitniejsi polscy artyści, w tym Stanisław Wyspiański czy Józef Mehoffer, a ich prace podziwiamy m.in. na Wawelu czy w kościele Franciszkanów. W Krakowie znajduje się łącznie ponad 200 witraży zrealizowanych przez ten zakład! W części muzealnej można zapoznać się z historią tej niezwykle architektonicznej ozdoby, a nawet zobaczyć konkretnie witraże słynnych projektantów. Część ekspozycyjna płynnie łączy się z przestrzeniami pracowni, w której realizowane są bieżące zamówienia, a odwiedzający podejrzają ten proces.

Zwiedzanie jest możliwe wyłącznie z przewodnikiem w określonych godzinach, żeby goście nie rozpraszali zbyt wielu artystów podczas pracy. W weekendy organizowane są tu warsztaty dla najmłodszych, które tematycznie łączą się z witrażami.



*Pokoloruj ilustrację
witrażu Stanisława
Wyspiańskiego*



Park Jordana

al. 3 Maja, ul. Reymana, ul. Reymonta

Park Jordana ma wyjątkowego patrona, który – jako lekarz i działacz społeczny – dbał szczególnie o zdrowie dzieci. Henryk Jordan doskonale rozumiał, jak w ich rozwoju ważny jest sport, ćwiczenia fizyczne i ruch na świeżym powietrzu. To właśnie z jego inicjatywy w 1889 r. powstał park, który dziś sąsiaduje z krakowskimi Błoniami. Było to pierwsze takie miejsce w Europie: zielony teren z boiskami, przyrządami do ćwiczeń i placami do zabaw przeznaczonymi specjalnie dla dzieci. Później w całym kraju tworzone tzw. ogródki jordanowskie, gdzie najmłodsi mogli bezpiecznie ćwiczyć i dokazywać. I nic się w tej kwestii nie zmieniło!

W parku znajdziemy boiska i kilka placów zabaw (latem warto zatrzymać się przy tym wodnym – dla ochłody), jest też sporo miejsca do jazdy na rowerze, rolkach czy hulajnodze. Musimy was jednak ostrzec! Podczas zabawy można się tu natknąć na niedźwiedzia. Na szczęście zrobionego z brązu. To Wojtek, bohaterski miś z czasów II wojny światowej, który przyłączył się do polskich żołnierzy i zdobył nawet stopień kaprała.

W parku można też znaleźć łącznie 55 popiersi sławnych polskich poetów, uczonych, pisarzy, włączając w to rzeźbę przedstawiającą samego Henryka Jordana.

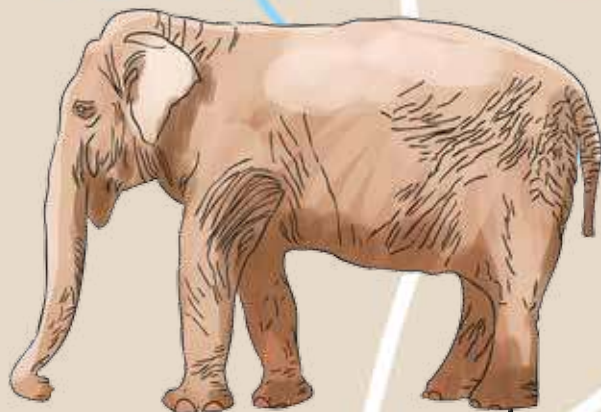


Misja małego odkrywcy

Miś Wojtek został adoptowany przez polskich żołnierzy walczących pod dowództwem Władysława Andersa. Znajdź w parku popiersie generała.

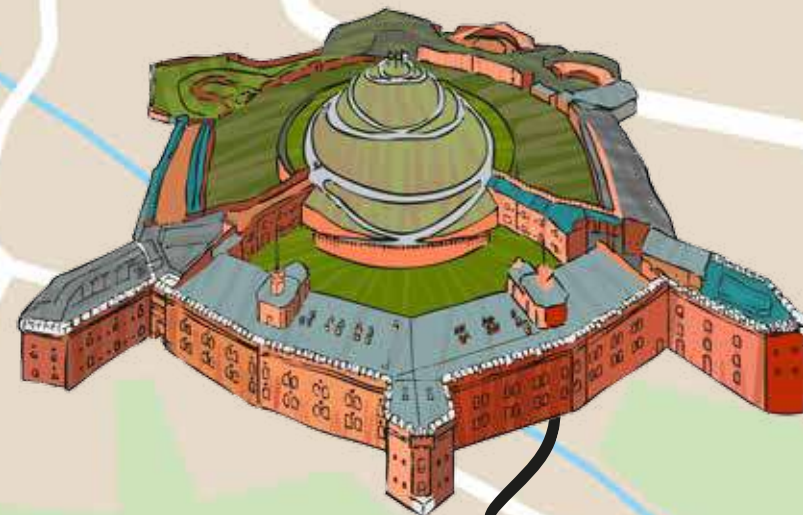
7. Ukryte skarby miasta

Rydłówka



Kopiec
Piłsudskiego

Las
Wolski



Kopiec
Kościuszki

Rydłówka

ul. Tetmajera 28

Rydłówka to zabytkowy dworek w stylu klasycystycznym znajdujący się w Bronowicach Małych – kiedyś podkrakowskiej wsi, dzisiaj dzielnicy Krakowa. Wybudował go w 1894 r. malarz Włodzimierz Tetmajer, a następnie odsprzedał zaprzyjaźnionemu poecie Lucjanowi Rydłowi (sam przeniósł się do kolejnego dworku – Tetmajerówki). To właśnie od nazwiska Rydla pochodzi nazwa obiektu będącego oddziałem Muzeum Krakowa. Tu rozegrało się słynne wesele z 1900 r., które opisał w swoim jeszcze słynniejszym dramacie Stanisław Wyspiański. Panem młodym był sam Lucjan Rydel, a jego wybraną – wiejska dziewczyna Jadwiga Mikołajczykówna. Zaślubiny stały się w Krakowie towarzyską sensacją, podobnie zresztą jak *Wesele* Wyspiańskiego, które na afisz Teatru Miejskiego (obecnie Teatr im. Juliusza Słowackiego) trafiło rok później. Zainteresowanie tymi wydarzeniami, jak i samym okresem w literaturze i sztuce zwanym Młoda Polska nie słabnie i dzisiaj – ciekawość zaspokojymy w Rydlówce. Można mieć wrażenie, że wyruszyliśmy w podróż w czasie do bronowickiego domu sprzed 100 lat! Na ekspozycji zobaczymy m.in. pamiątki rodzinne, oryginalne meble i stroje z epoki, a nawet Portret Lucjana Rydla z *Primavera* autorstwa Stanisława Wyspiańskiego.



Smocza ciekawostka

Co roku w okolicach 20 listopada przed Rydlówką kontynuowany jest dawny ludowy zwyczaj zwany osadzaniem chochoła – uroczyste okrywanie krzaku róży słomą, by przetrwała mroźną zimę. W wydarzeniu tym biorą udział dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 50 im. Włodzimierza Tetmajera.



Misja małego odkrywcy

W Rydlówce eksponowany jest weselny ubiór Jadwigi Mikołajczykówny. Nie jest to jednak biała suknia, lecz strój ludowy. Spróbuj nazwać jego poszczególne części.



Pokoloruj ilustrację
weselnego stroju
krakowskiego



Kopiec Kościuszki

al. Waszyngtona 1

Podobno rozciąga się stąd najpiękniejszy widok na Stare Miasto i Wawel (warto sprawdzić to osobiście!), a przy sprzyjających warunkach atmosferycznych można nawet dostrzec Tatry, oddalone o ok. 100 km. Kopiec Kościuszki jest symboliczną mogiłą bohatera walk niepodległościowych w Polsce i Stanach Zjednoczonych Ameryki usypaną przez mieszkańców Krakowa w pierwszej połowie XIX w. – na wzór wczesnośredniowiecznych kopców Krakusa i Wandy. Ziemię przywieziono

z miejsc, w których walczył Tadeusz Kościuszko, m.in. spod Racławic, Maciejowic, a nawet Saratogi i Yorktown. Wiedzie tu droga od pętli tramwajowej na Salwatorze przez Wzgórze św. Bronisławy, nazwane tak na cześć norbertańskiej mniszki, która miała zamieszkiwać pustelnię ukrytą pośród drzew. Pod koniec XIX w. austriackie wojsko włączyło kopiec w system fortyfikacji Twierdzy Kraków – powstały wówczas zabudowania (kompleks Bastionu V w Forcie nr 2 „Kościuszko”), w których dziś mieści się Muzeum Kościuszkowskie.

Na ekspozycji znajdziecie m.in. wierne repliki szabli bohatera, munduru kadeta Szkoły Rycerskiej czy odznaczeń. Dla najmłodszych przygotowano specjalną trasę zwiedzania pełną zagadek i ciekawostek.



Misja małego odkrywcy

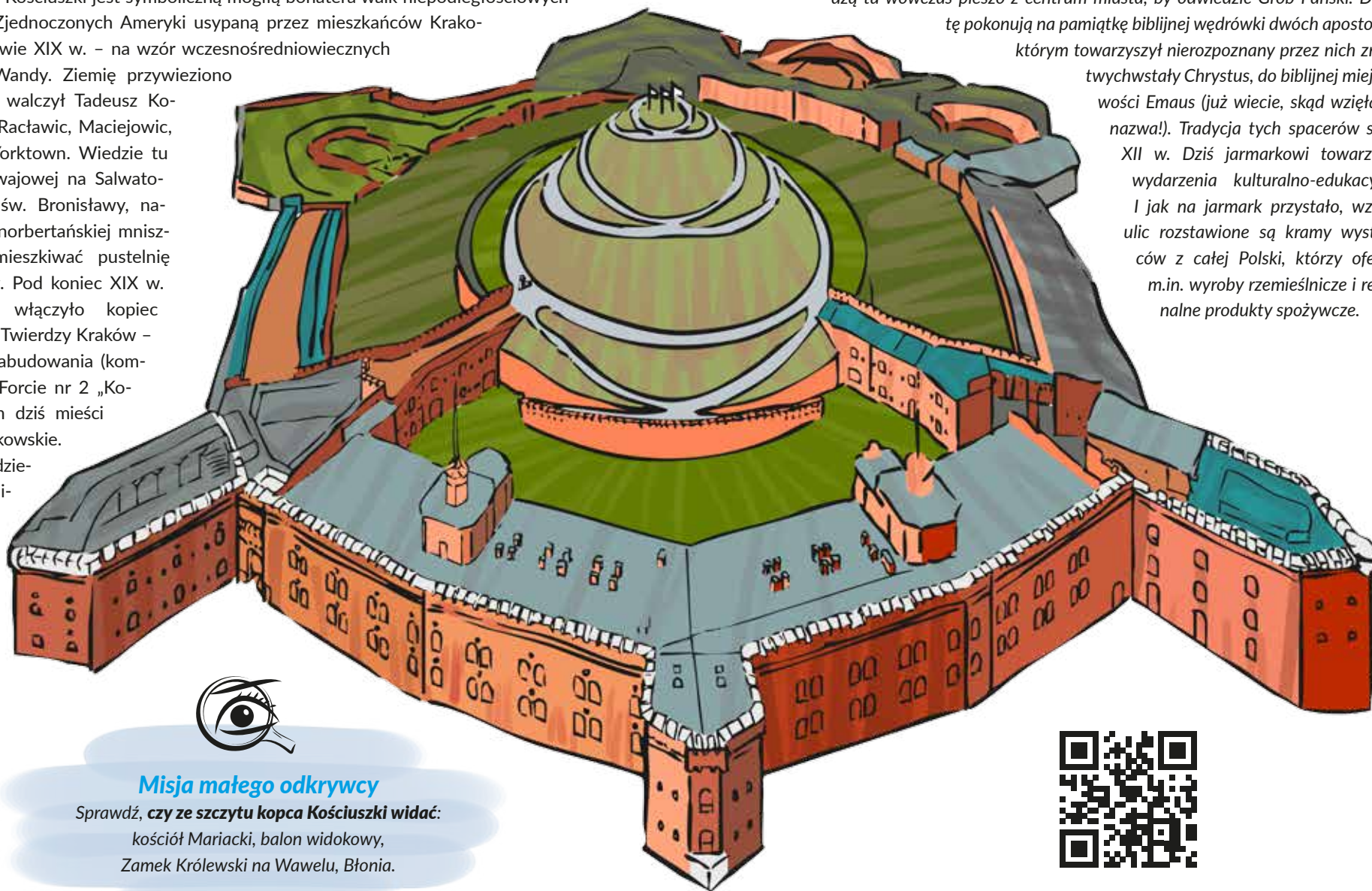
Sprawdź, czy ze szczytu kopca Kościuszki widać:

kościół Mariacki, balon widokowy,
Zamek Królewski na Wawelu, Błonia.

Emaus

Z Salwatorem wiąże się ważne krakowskie święto przypadające na Poniedziałek Wielkanocny – odpust przy kościele Najświętszego Salwatora i klasztorze ss. Norbertanek, zwany Emaus. Krakowianie przychodzą tu wówczas pieszo z centrum miasta, by odwiedzić Grób Pański. Drogę tę pokonują na pamiątkę biblijnej wędrówki dwóch apostołów, którym towarzyszył nierozpoznany przez nich zmar-

tychwstały Chrystus, do biblijnej miejscowości Emaus (już wiecie, skąd wzięła się nazwa!). Tradycja tych spacerów sięga XII w. Dziś jarmarkowi towarzyszą wydarzenia kulturalno-edukacyjne. I jak na jarmark przystało, wzdłuż ulic rozstawione są kramy wystawców z całej Polski, którzy oferują m.in. wyroby rzemieślnicze i regionalne produkty spożywcze.



Las Wolski

ul. Kasy Oszczędności Miasta Krakowa

Las Wolski to największy w Krakowie park leśny położony w zachodniej części miasta, pomiędzy Wolą Justowską a Bielanami. Ma aż 419 ha powierzchni!

Na jego obszarze mieszczą się wzgórze Sowiniec z kopcem Piłsudskiego, barokowy klasztor Kamedułów na Srebrnej Górze, rezerwat przyrody Skałki Bielańskie i Przegorzalskie oraz Panieńskie Skały. Spacerować możemy wzdłuż ośmiu wytyczonych tras. Na wielbicieli aktywności sportowych czekają szlaki rowerowy, konny i narciarski.

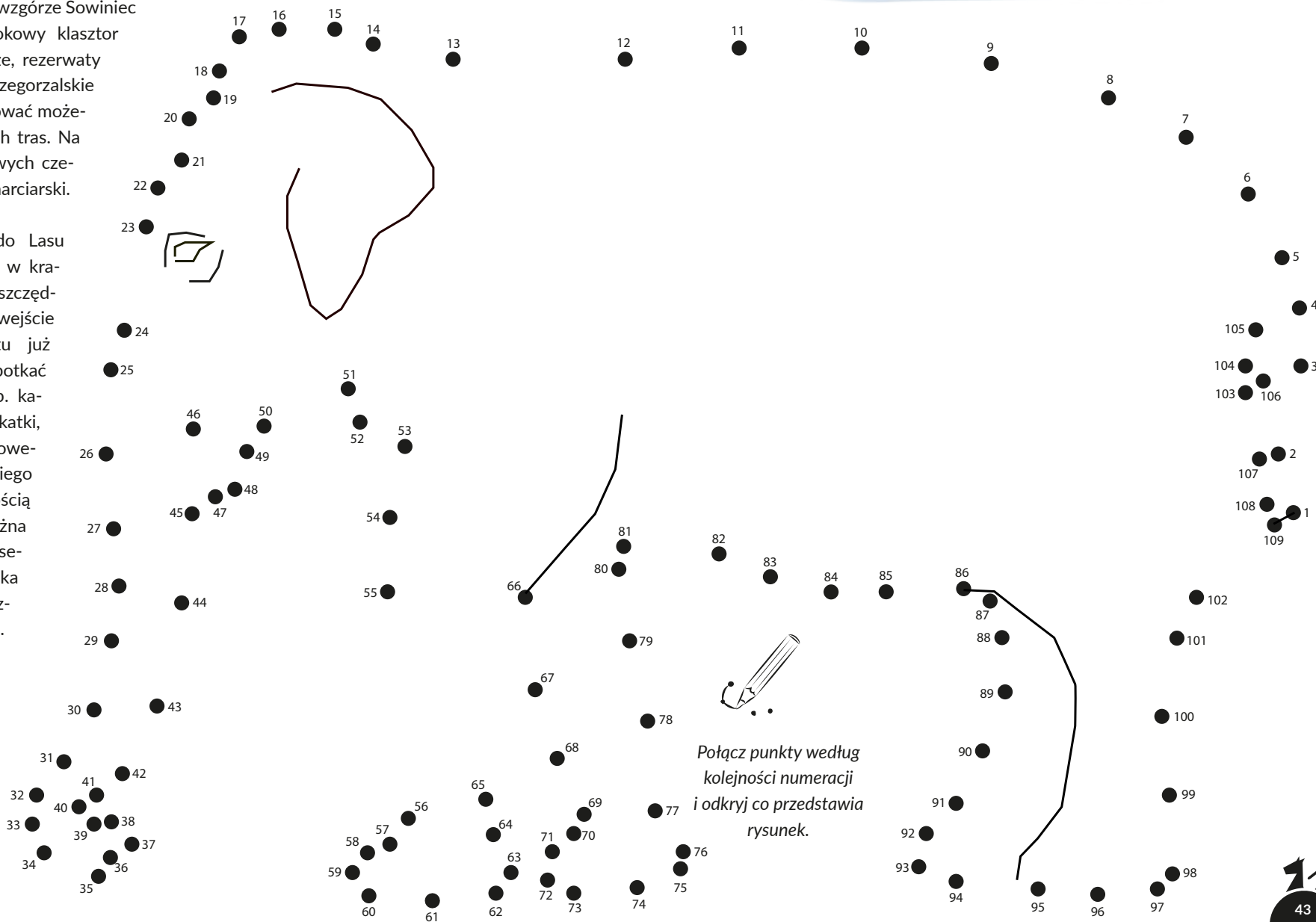
Dzieci często przyjeżdżają do Lasu Wolskiego przy okazji wizyty w krakowskim zoo (al. Kasy Oszczędności Miasta Krakowa 14; wejście biletowane), które działa tu już od 1929 r. Można w nim spotkać bardzo ciekawe zwierzęta, np. kapibarę wielką, strusia, surykatki, a nawet bazyliżka płatkogłowe (prawdziwego, nie takiego z legendy). Dużą popularnością cieszą się pingwiny, które można obserwować przez szybę w basenie. Na najmłodsze dzieci czeka minizoo z kucykami szetlandzkimi, perliczkami czy królikami. W Lesie Wolskim znajduje się też Centrum Edukacji Ekologicznej „Symbioza” (al. Żubrowa 15), gdzie odbywają się warsztaty przyrodnicze dla najmłodszych.



Misja małego odkrywcy

Zachowaj czujność i rozglądaj się wokół siebie! Jakie zwierzęta zobaczyłeś(-aś) podczas spaceru w Lesie Wolskim?

Jeśli wybierzesz się do zoo, ta lista będzie naprawdę długa!



Połącz punkty według kolejności numeracji i odkryj co przedstawia rysunek.

Kopiec Piłsudskiego

Las Wolski

Kopiec Piłsudskiego jest najwyższy spośród wszystkich krakowskich kopców, powstał w latach 1934–1937, na szczycie wzniesienia Sowiniec znajdującego się w lesie Wolskim. Prowadzi do niego kilka szlaków spacerowych, a najpopularniejszy biegnie obok krakowskiego zoo (al. Kasy Oszczędności Miasta Krakowa 14; wejście biletowane).

Wycieczkę wśród zieleni na kopiec Piłsudskiego można połączyć z piknikiem na polanie na Sowińcu. Znajdziemy tu zadaszone altanki i niewielki plac zabaw. Panoramę miasta, a przy dobrej pogodzie również Tatry, można podziwiać ze szczytu kopca. Z kopcem Piłsudskiego wiążą się ważne karty historii naszego kraju.

Wzniesienie zostało nazwane na cześć Józefa Piłsudskiego, dowódcy Legionów Polskich (które walczyły w I wojnie światowej), a następnie przywódcy niepodległej już Polski. Ziemię na usypanie kopca przywieziono do Krakowa z różnych pól bitewnych, na których walczyli Polacy w czasie powstań czy dwóch wojen światowych, dlatego niekiedy wzniesienie nazywane jest „Mogiłą Mogił”. Upamiętnia też odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 r.

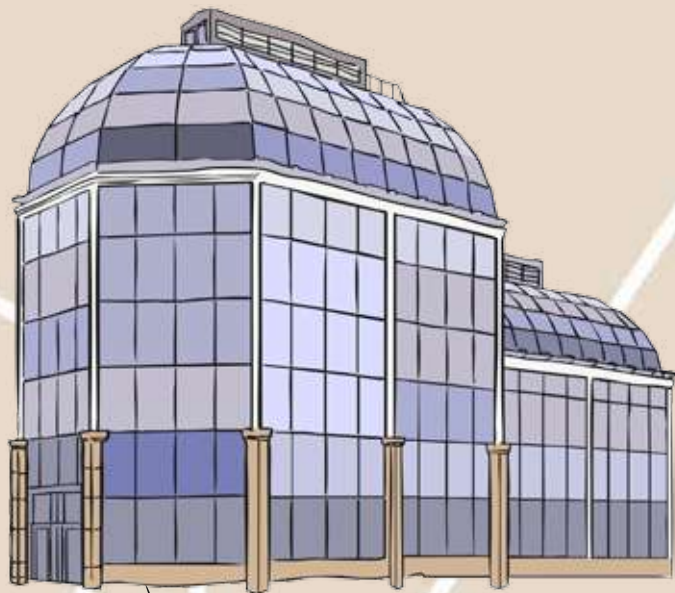


Misja małego odkrywcy

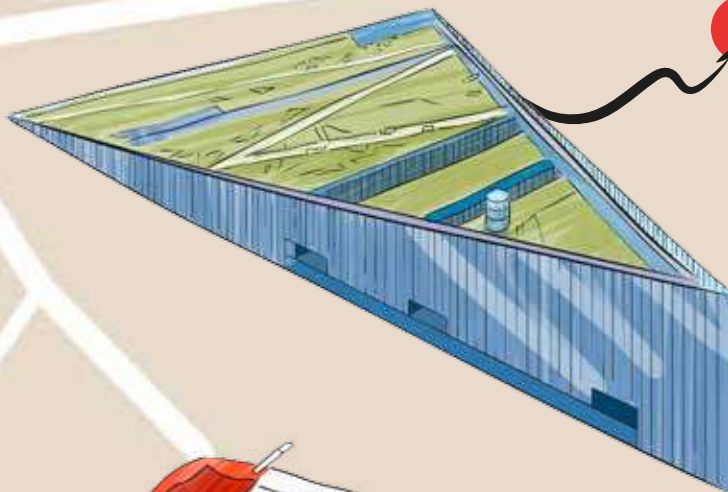
*Sprawdź, co znajduje się na szczycie kopca Piłsudskiego.
Pomnik legionisty, granitowa płyta z krzyżem legionowym,
a może armata z czasów I wojny światowej?*



8. Poza utartym szlakiem



Ogród
Botaniczny
Uniwersytetu
Jagiellońskiego



Małopolskie
Centrum Nauki
Cogiteon



Muzeum
Lotnictwa
Polskiego



Ogród Doświadczeń
im. Stanisława Lema

Ogród Botaniczny UJ

ul. Kopernika 27

Ogród Botaniczny Uniwersytetu Jagiellońskiego powstał w 1783 r., co czyni go najstarszym w Polsce! Łatwo tu trafić, bo od Starego Miasta dzieli go zaledwie 10-minutowy spacer. Ogród składa się z obszaru parkowego, tzw. arboretum (gdzie uprawia się rośliny dla celów naukowo-badawczych), z niewielkim stawem i alejkami wytyczonymi pośród drzew i krzewów (rośnie tu m.in. 260-letni dąb Jagielloński), oraz kompleksu szklarni, w których obejrzymy rośliny egzotyczne. Najstarsza z nich, to cieplarnia Victoria, która swoją nazwę zawdzięcza uprawianej tam roślinie wodnej – wiktorii brazylijskiej. W szklarniach tropikalnych znajdziemy rośliny biblijne, czyli takie, które zostały wymienione w Biblii, okazy mięsożerne czy najstarszą w Polsce kolekcję sagowców (ok. 50 gatunków w palmiarni Jubileuszowej, w tym palmy liczące ponad 150 lat). Można poczuć się jak w dżungli! Na parterze Collegium Śniadeckiego odwiedzimy Muzeum Ogrodu Botanicznego (wejście od strony ogrodu), gdzie pokazywane są m.in. eksponaty roślinne zebrane przez botaników w najdalszych zakątkach globu.



Zwiedzanie



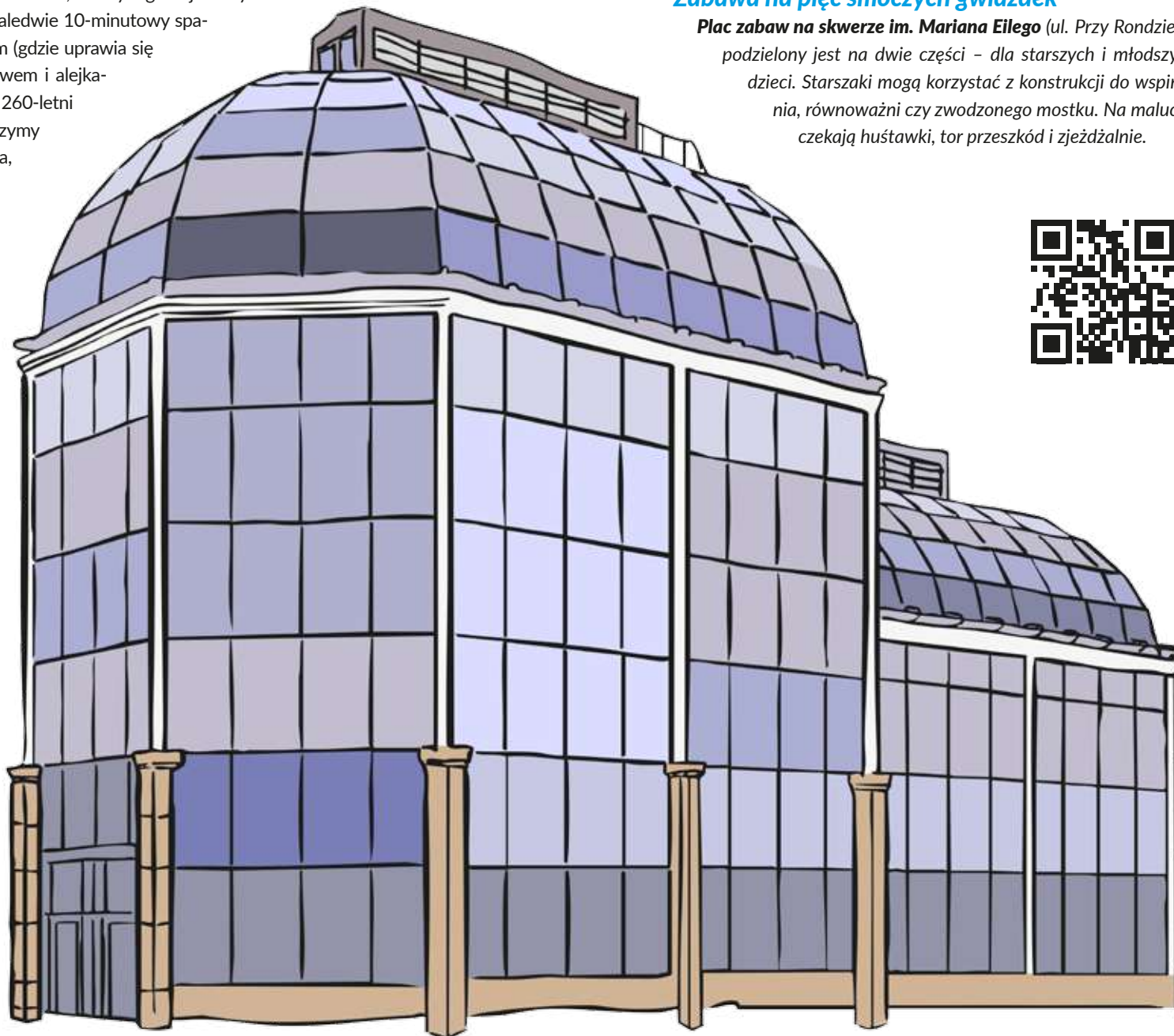
na pięć smoczych gwiazdek

Muzeum Zabawek w Krakowie w Aptece Designu (ul. Kopernika 19A) powstało z inicjatywy rodziny Sosenków – kolekcjonerów i antykwarek, którzy zgromadzili ponad 40 tys. historycznych obiektów (i nie próżnują, poszerzają kolekcję dalej!). Część eksponatów prezentowana jest na zmieniających się ekspozycjach, którym zawsze towarzyszy ciekawy temat przewodni. Konieczna wcześniejsza rezerwacja.



Zabawa na pięć smoczych gwiazdek

Plac zabaw na skwerze im. Mariana Eilego (ul. Przy Rondzie 7) podzielony jest na dwie części – dla starszych i młodszych dzieci. Starszaki mogą korzystać z konstrukcji do wspina-
nia, równoważni czy zwodzonego mostku. Na maluchy czekają huśtawki, tor przeszkód i zjeżdżalnie.



Ogród Doświadczeń im. Stanisława Lema

al. Pokoju 68

Zrób to sam! Ta idea przyświeca odwiedzającym Ogród Doświadczeń im. Stanisława Lema, który jest położony w dzielnicy Czyżyny, w sąsiedztwie gospodarza największych w mieście wydarzeń muzycznych – Tauron Areny Kraków (wygląda trochę jak statek kosmiczny, prawda?). Ogród zajmuje ok. 6 ha, a na jego terenie rozmieszczono ponad 100 urządzeń, które umożliwiają dzieciom wykonywanie eksperymentów fizycznych z zakresu optyki, hydrostatyki, mechaniki, akustyki i magnetyzmu. Brzmi bardzo poważnie, ale – uwierzcie na słowo – jest przy tym masa zabawy.

A przy okazji można się czegoś nauczyć! Popularne obiekty to rower na linie, 6-metrowa zjeżdżalnia w kształcie rakiety, dzwony rurowe, kamienne cymbały, wielka piaskownica z koparką, pryzmat i wir wodny. Można też odwiedzić Planetarium (kino sferyczne), Geo-ogródek, Zapachowo i Lem-birynt z cytataми pochodzącymi z dzieł Stanisława Lema, futurologa, popularyzatora nauki i przede wszystkim jednego z najwybitniejszych autorów powieści science fiction w Polsce i na świecie, który stał się patronem ogrodu.

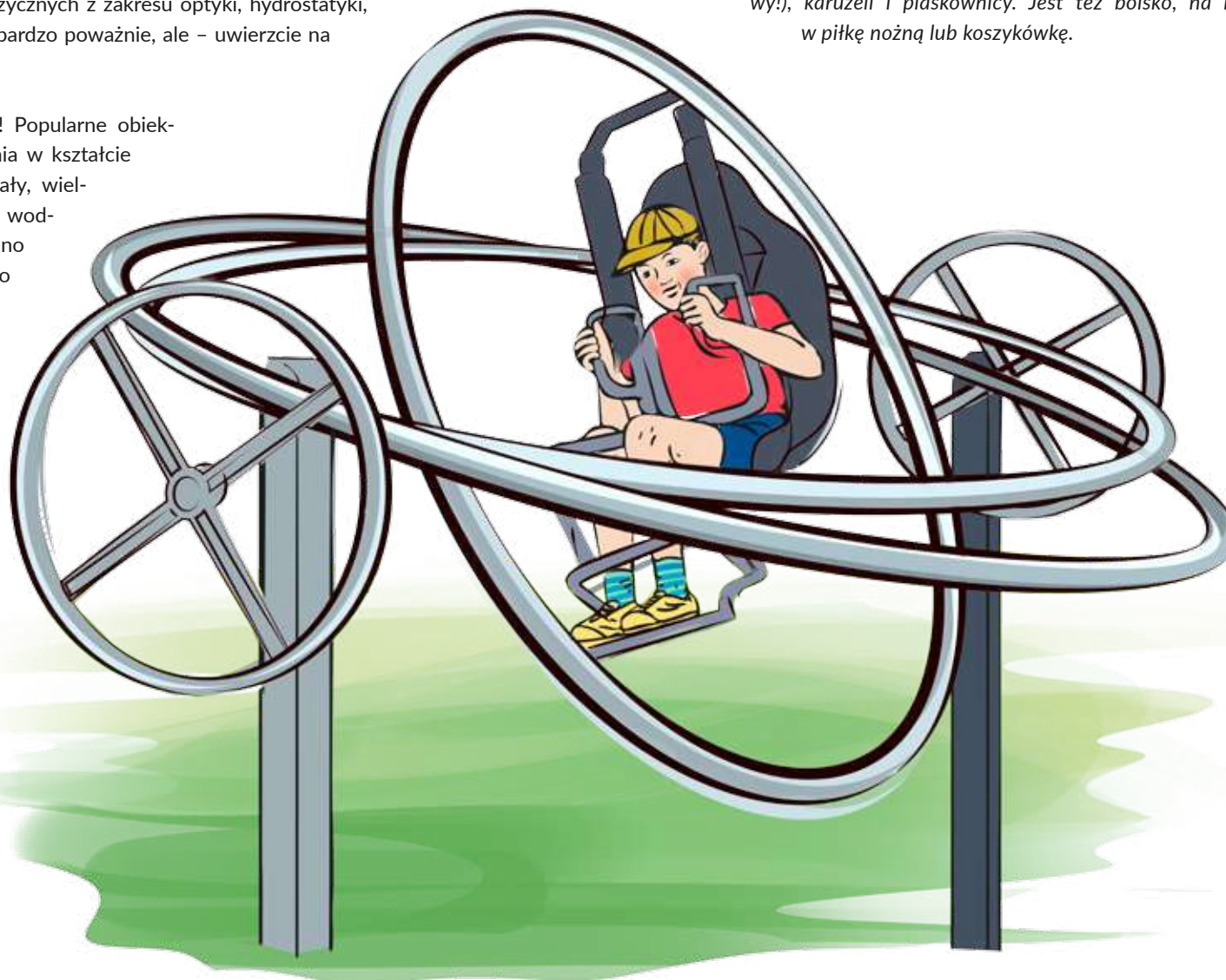
Z eksponatów w Ogródku Doświadczeń można skorzystać w sezonie letnim (odbywają się tu wówczas warsztaty dla dzieci i pikniki rodzinne), natomiast zimą miejsce to zamienia się w magiczny Ogród Światła.



Zabawa na pięć smoczych gwiazdek



Znajdziemy tu odpoczywającego w piasku drewnianego smoka, na którego można się wdrapać! Na placu zabaw **Smoczy skwer**, przy terenach zielonych za Tauron Areną Kraków, jest masa ciekawych atrakcji: huśtawki, ścianki wspinaczkowe, linowe konstrukcje do wspinania i... tyrolka. Kolejna porcja radości czeka na **placu zabaw** w samym środku parku Lotników Polskich – tu motywem przewodnim są samoloty. Dzieci mogą skorzystać m.in. z kompleksu zjeżdżał, obiektów do wspinania (jeden z nich ma kształt rakiety i jest obrotowy!), karuzeli i piaskownicy. Jest też boisko, na którym można zagrać w piłkę nożną lub koszykówkę.



Muzeum Lotnictwa Polskiego

al. Jana Pawła II 39

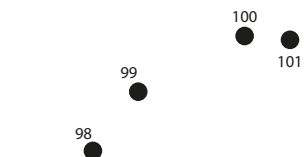
Mieszkańcy Krakowa i goście z całego świata latają dziś samolotami z portu lotniczego w miejscowości Balice (w Centrum Edukacji Lotniczej organizowane są spacer edukacyjne dla dzieci). Jednak do 1963 r. główne lotnisko, z którego korzystało wojsko i zwykli pasażerowie, było ulokowane w Czyżynach. To właśnie na jego terenach założono Muzeum Lotnictwa Polskiego (w 1964 r.), które w swoich zbiorach ma ponad 200 eksponatów! Do kompleksu muzealnego wchodzi się przez gmach główny, który z lotu ptaka przypomina wirujące śmigło samolotu. Możemy tam obejrzeć

pierwsze eksponaty na wystawie „Między Wschodem a Zachodem...”, m.in. polski śmigłowiec JK-1 Trzmiel. Dalej przechodzimy do hangarów prezentujących kolejne ekspozycje, w tym Skrzydła Wielkiej Wojny z unikatową kolekcją samolotów z czasów I wojny światowej (mały hangar) czy Skrzydła i ludzie XX wieku ze statkami powietrznymi produkowanymi od lat 20. do lat 50. XX w. (hangar główny). Spacerując aleją MiG-ów obejrzymy samoloty i helikoptery eksponowane w plenerze. Ekspozycje można zwiedzać z audioprzewodnikiem – jest kilka tras przeznaczonych dla rodzin z dziećmi. Muzeum organizuje warsztaty dla najmłodszych (przez cały rok), jest też gospodarzem letnich imprez plenerowych, m.in. Święta Małopolski i Małopolskiego Pikniku Lotniczego.

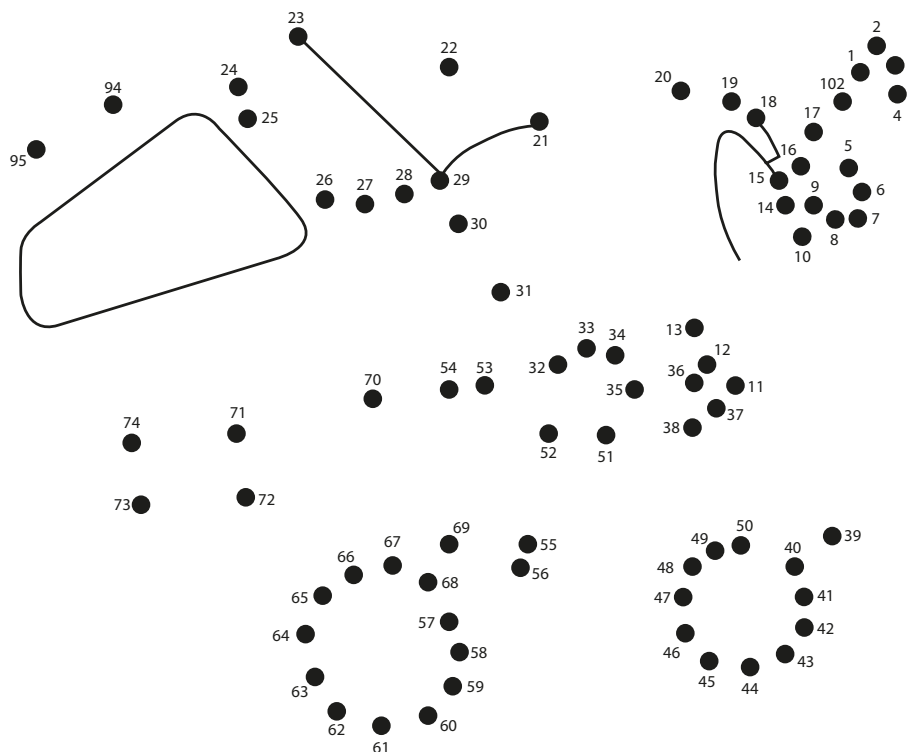
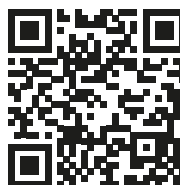
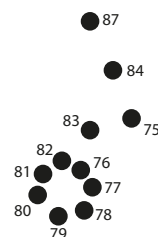


Zwiedzanie na pięć smoczych gwiazdek ☆☆☆☆☆

W 2025 r. Muzeum Lotnictwa Polskiego udostępniło nową wystawę stałą „Z wiatrem i pod wiatr – lotnictwo cywilne” w nowo wybudowanym hangarze nr 5. Zobaczymy tam blisko 40 unikatowych statków powietrznych, w tym szybowce.

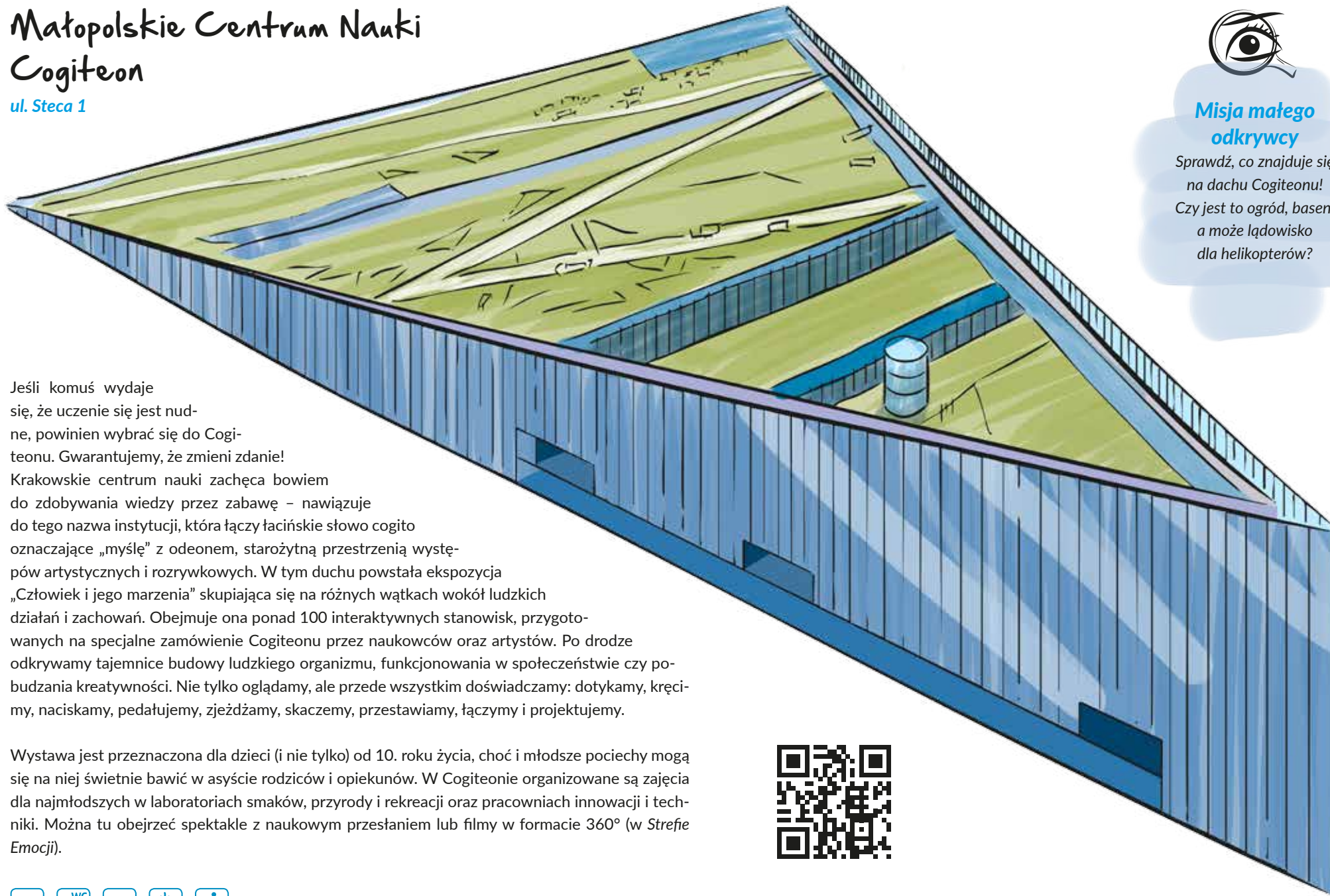


Połącz punkty według kolejności numeracji i odkryj, co przedstawia rysunek.



Małopolskie Centrum Nauki Cogiteon

ul. Steca 1

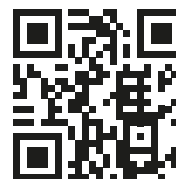


Misja małego odkrywcy

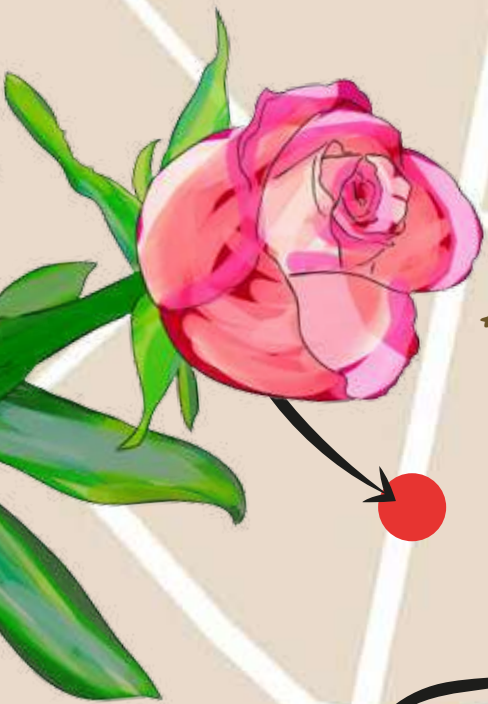
Sprawdź, co znajduje się na dachu Cogiteonu! Czy jest to ogród, basen, a może lądowisko dla helikopterów?

Jeśli komuś wydaje się, że uczenie się jest nudne, powinien wybrać się do Cogiteonu. Gwarantujemy, że zmieni zdanie! Krakowskie centrum nauki zachęca bowiem do zdobywania wiedzy przez zabawę – nawiązuje do tego nazwa instytucji, która łączy łacińskie słowo cogito oznaczające „myśle” z odeonem, starożytną przestrzenią występów artystycznych i rozrywkowych. W tym duchu powstała ekspozycja „Człowiek i jego marzenia” skupiająca się na różnych wątkach wokół ludzkich działań i zachowań. Obejmuje ona ponad 100 interaktywnych stanowisk, przygotowanych na specjalne zamówienie Cogiteonu przez naukowców oraz artystów. Po drodze odkrywamy tajemnice budowy ludzkiego organizmu, funkcjonowania w społeczeństwie czy pobudzania kreatywności. Nie tylko oglądamy, ale przede wszystkim doświadczamy: dotykamy, kręcimy, naciskamy, pedałujemy, zjeżdżamy, skaczemy, przestawiamy, łączymy i projektujemy.

Wystawa jest przeznaczona dla dzieci (i nie tylko) od 10. roku życia, choć i młodsze pociechy mogą się na niej świetnie bawić w asyście rodziców i opiekunów. W Cogiteonie organizowane są zajęcia dla najmłodszych w laboratoriach smaków, przyrody i rekreacji oraz pracowniach innowacji i techniki. Można tu obejrzeć spektakle z naukowym przesłaniem lub filmy w formacie 360° (w Strefie Emocji).



9. Nowa Huta - najmłodsza siostra Krakowa

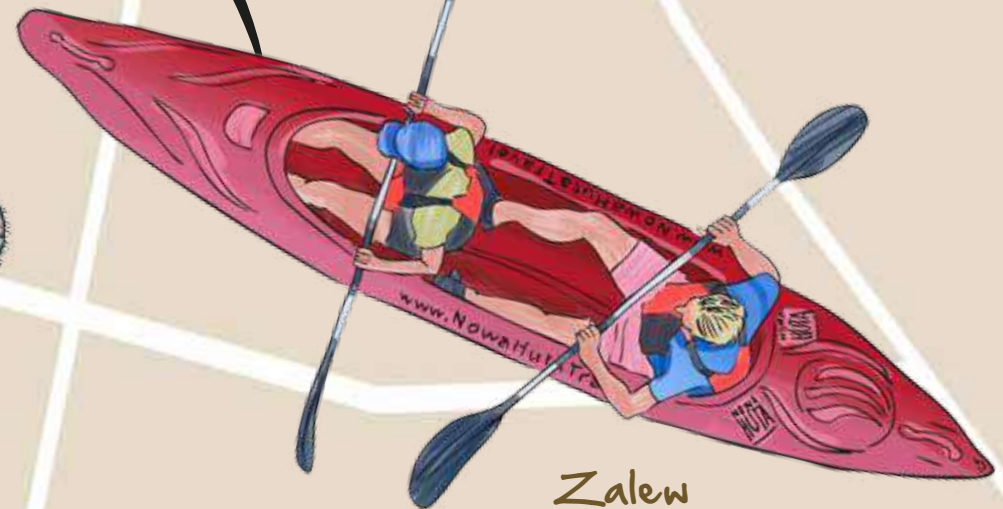


Aleja
Róż



Plac
Centralny

Łąki
Nowohuckie



Zalew
Nowohucki

Dawne Centrum
Administracyjne
Kombinatu



Plac Centralny

Wycieczkę po Nowej Hucie najlepiej rozpocząć w jej sercu, czyli od Placu Centralnego im. Ronalda Reagana. Pierwsze spojrzenie wystarczy, by odgadnąć, że nie jest to typowa krakowska dzielnica. Nowa Huta powstała w 1949 r. jako oddzielne miasto przeznaczone dla klasy robotniczej, głównie pracowników zatrudnionych w pobliskiej hucie stali. W naszym kraju – wówczas Polskiej Republice Ludowej – panował ustrój polityczny zwany demokracją ludową, a potocznie komunizmem. To zdecydowanie niełatwy dla Polaków moment w historii. Dziś możemy przyrzeć się z bezpiecznego dystansu, jak miało wyglądać idealne robotnicze miasto. A założenia były bardzo ambitne! Plac o kształcie pięcioboku jest centralnym punktem, od którego w części północnej odbiegają ulice (niczym promienie słońca), otaczają go osiedla o prostych nazwach: A, B, C i D. Przestrzeń ta spełnia założenia socrealizmu, czyli stylu m.in. w architekturze, który cechował się monumentalnością, symetrią, prostotą, a także nawiązaniami do... renesansu (arkady, loggie). Nowa Huta została przyłączona do Krakowa w 1951 r., stała się tym samym najmłodszą dzielnicą grodu pod Wawelem.



Legenda o Wandzie, co nie chciała Niemca

Na terenach dzisiejszej Nowej Huty ludzie mieszkali jeszcze w czasach prehistorycznych (znaleziono nawet szczątki mamuta upolowanego przez paleolitycznych łowców!). W średniowieczu powstała tu wieś Mogiła (obecnie część dzielnicy), gdzie wybudowano drewniany kościół św. Bartłomieja oraz kościół i klasztor oo. Cystersów (ul. Klasztorna 11). Nazwa miejscowości związana jest z Wandą, córką legendarnego Krakusa. Księżniczka słynęła z mądrych i sprawiedliwych rządów, ale też ze swojej urody. Chciał ją poślubić niemiecki książę Rydygier, który zagroził, że napadnie na gród, jeśli Wanda odrzuci jego oświadczenia. Dziewczyna ani myślała godzić się na ślub, nie chciała jednak katastrofy dla Krakowa. Zrozpaczona rzuciła się w odmętę Wisły. W miejscu, w którym rzeka wyrzuciła jej ciało, mieszczanie usypali kurhan zwany kopcem Wandy (ul. Ujastek Mogiłski), który przetrwał do dziś.



Smocza ciekawostka

Pewnie teraz zastanawiacie się, jak właściwie wyglądał komunizm... Był to taki sposób rządzenia państwem, który zakładał, że wszystko jest wspólne, w tym ziemia pod uprawę, fabryki czy środki produkcji, a obywatele powinni być sobie równi – miało nie być ani biednych, ani bogatych. W praktyce władza skupiała się w rękach garstki uprzywilejowanych osób, zwykli obywatele nie mogli mówić, co myślą, czy wyjeżdżać za granicę, nie było wolnych wyborów, a w sklepach brakowało podstawowych towarów na skutek złego zarządzania produkcją. Był to ustój bardzo niesprawiedliwy i bezwzględny. Na szczęście upadł w 1989 r., a Polska stała się krajem demokratycznym, w którym obywatele mogą w końcu zaznać wolności.



Misja małego odkrywcy

Policz, ile ulic odbiega od pl. Centralnego w głąb Nowej Huty. Pięć, siedem, a może dziewięć?

Aleja Róż

Główną ulicą odchodzącą od pl. Centralnego miała być al. Róż biegnąca dalej w kierunku placu Ratuszowego, ten ostatni jednak nigdy nie powstał. Nadal jednak była to najbardziej reprezentacyjna przestrzeń w całej Nowej Hucie, którą wiosną i latem wypełniały kwitnące róże – stąd jej nazwa. Pewnie dlatego ustawiono tu 7-tonowy pomnik Włodzimierza Lenina, pierwszego przywódcy partii bolszewickiej w Rosji Radzieckiej, która narzuciła nam ustrój komunistyczny. Nowohucianie bardzo nie lubili tego monumentu, regularnie go niszczyli i dewastowali, a raz nawet próbowali wysadzić w powietrze (w 1979 r.; wyleciały wtedy wszystkie szyby z okien z pobliskich budynków, a statua straciła kawałek pięty). Ten nieproszony gość nie stanął na przeszkodzie, by aleja Róż zamieniła się w najważniejszą przestrzeń handlową Nowej Huty – znajdujące się przy niej sklepy były zawsze dobrze zaopatrzone, chociaż towaru brakowało w innych miejscach w kraju. Szereg czynników politycznych, społecznych i ekonomicznych doprowadził w końcu do upadku komunizmu w Polsce w 1989 r., dzięki temu mieszkańcy doczekali się usunięcia pomnika z al. Róż. Dziś nowohucycki Lenin odpoczywa na emeryturze w parku rozrywki w Szwecji – jako eksponat.



Misja małego odkrywcy

Jak prezentuje się Nowa Huta „od środka”?
Skręć w bok, przejdź między budynkami i sprawdź,
jak wyglądają nowohuckie podwórka.
Czy dostrzegasz jakieś charakterystyczne
elementy (np. trzepaki)?

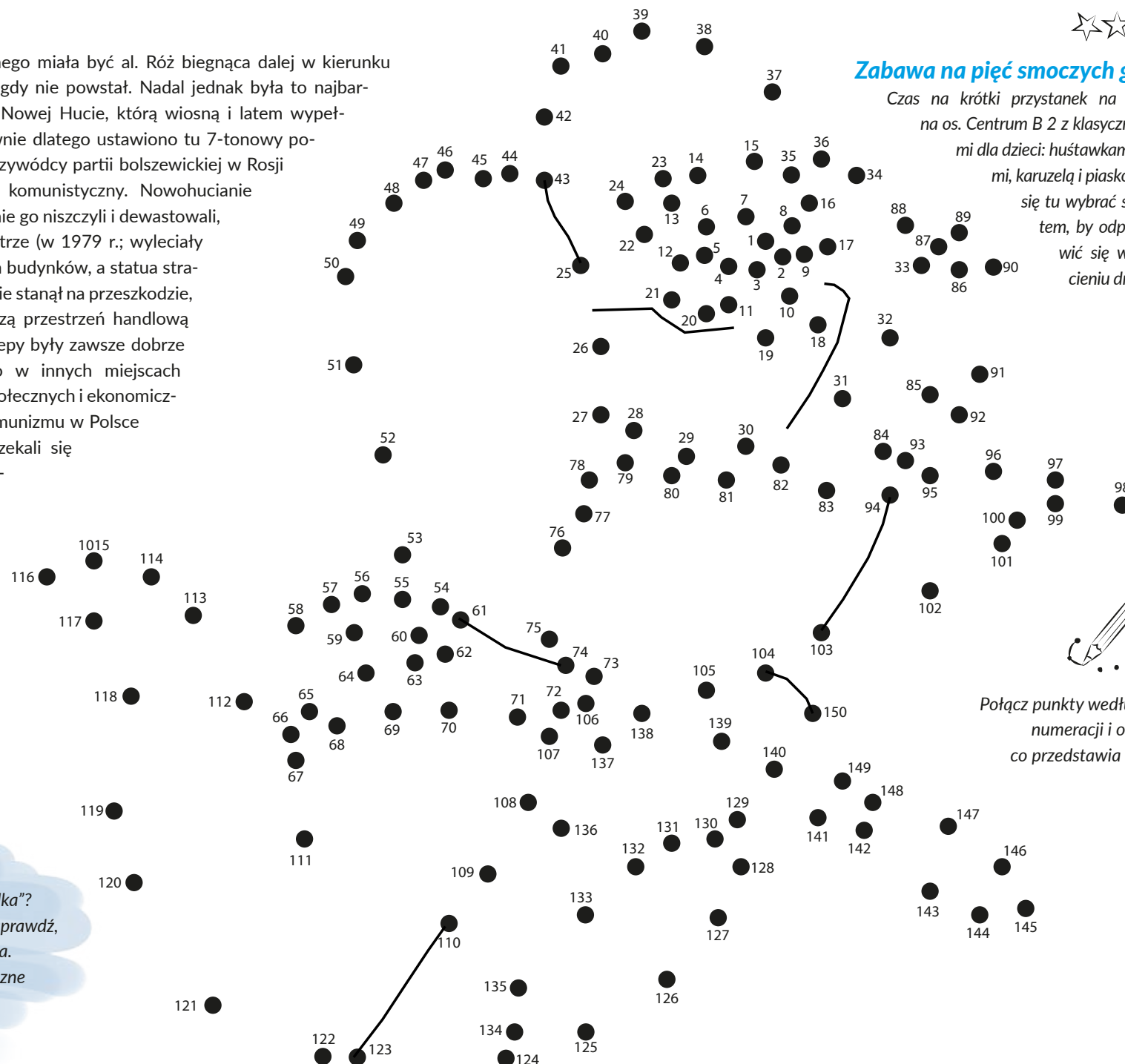


Zabawa na pięć smoczych gwiazdek

Czas na krótki przystanek na placu zabaw
na os. Centrum B 2 z klasycznymi atrakcjami
dla dzieci: huśtawkami, zjeżdżalnią,
karuzelą i piaskownicą. Warto
się tu wybrać szczególnie la-
tem, by odpocząć i poba-
wić się w przyjemnym
cieniu drzew.



Połącz punkty według kolejności
numeracji i odkryj,
co przedstawia rysunek.



Dawne Centrum Administracyjne Kombinatu

ul. Ujastek 1

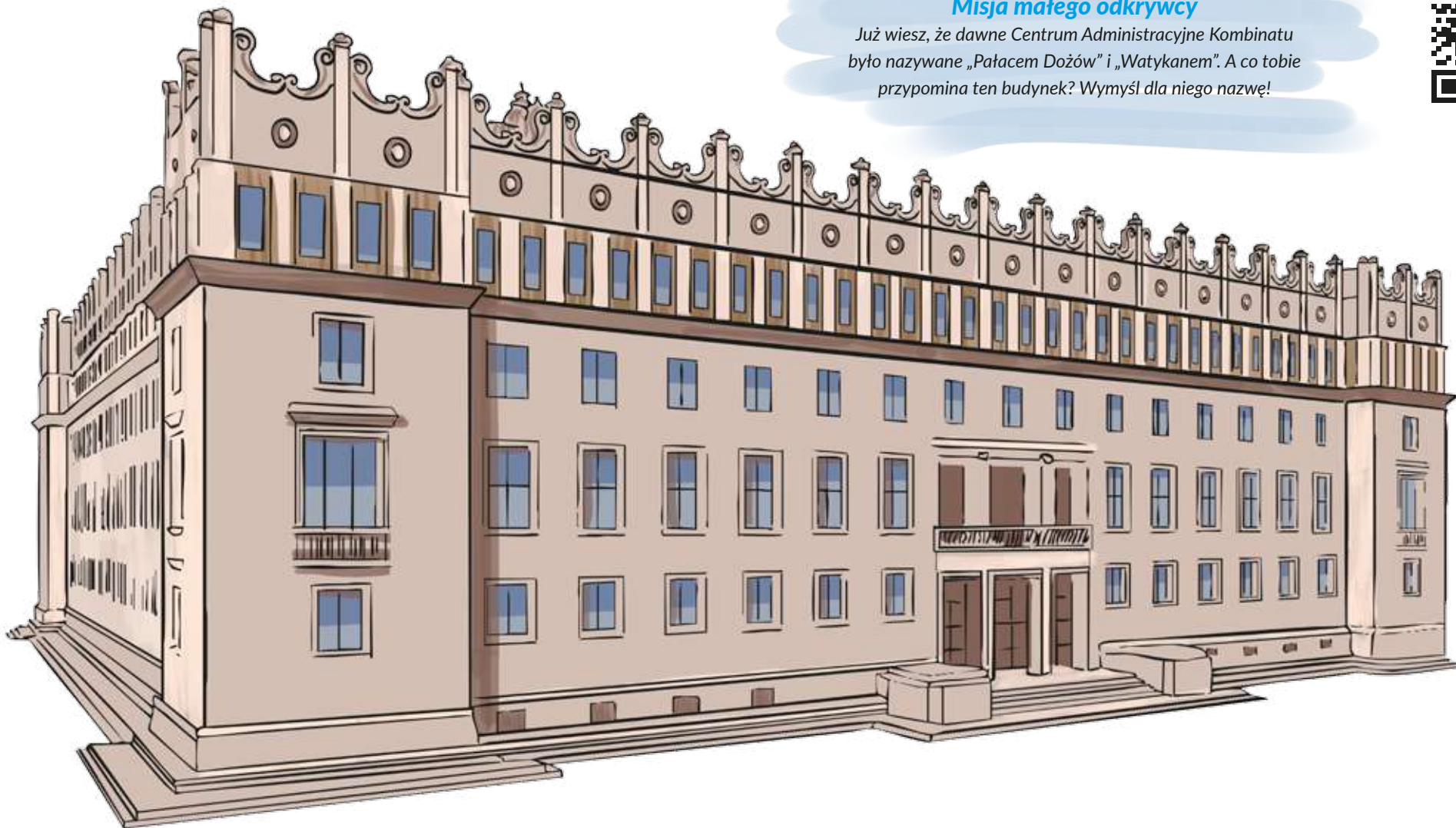
Przez bramę z olbrzymim napisem „Huta im. Lenina” robotnicy wchodzili na teren kombinatu, który zajmował ok. 10 km² i był największym zakładem tego typu w Polsce. Pracownicy zajmowali się tam wyrobieniem stali, niezbędnej dla wielu gałęzi przemysłu. Hale produkcyjne nie są dostępne dla zwiedzających, ale za to można zajrzeć do ulokowanego tuż obok bramy wejściowej dawnego Centrum Administracyjnego Kombinatu. Ten budynek – wzorowany na architekturze renesansu, z attyką nawiązującą wyglądem do krakowskich Sukiennic – jest jednym z najważniejszych przy-

kładów realizmu socjalistycznego w Polsce. Ze względu na swoją charakterystyczną bryłę został niegdyś nazwany „Pałacem Dożów” i „Watykanem”. W jego wnętrzach można zobaczyć wystrój i wyposażenie, które do dziś zachowało się bez większych zmian lub strat – od kasetonowych stropów imitujących wawelskie sufit po obramienia okienne i klamki. Natomiast w podziemiach centrum znajdują się schrony, które miały ocalić mieszkańców Nowej Huty przed atakiem nuklearnym. Jeśli chcesz je zwiedzić, niezbędna jest wcześniejsza rezerwacja.



Misja małego odkrywcy

Już wiesz, że dawne Centrum Administracyjne Kombinatu było nazywane „Pałacem Dożów” i „Watykanem”. A co tobie przypomina ten budynek? Wymyśl dla niego nazwę!



Zalew Nowohucki

ul. Bulwarowa 39

Zalew z częścią parkową został oddany do użytku nowohucian w 1957 r. Mieścił się na obszarze dwukilometrowej zielonej strefy ochronnej, oddzielającej kombinat od osiedli mieszkalnych. To ulubione miejsce rekreacji i wypoczynku wśród młodszych i starszych mieszkańców dzielnicy. A rozrywek nie brakuje! Nad zalewem znajdziemy usypaną z piasku sztuczną miniplażę,

plac zabaw dla dzieci, kort tenisowy, boiska do koszykówki i siatkówki plażowej. To fantastyczne miejsce, dzięki któremu pocujemy się jak na wakacjach nad morzem, ale bez pakowania walizek.

Przy zalewie działa wypożyczalnia kajaków, łódek i rowerów wodnych. Można też pojeździć na prawdziwym rowerze – w otaczającym zalew parku czeka kilka kilometrów ścieżek rowerowych. Na środku zbiornika wodnego znajduje się wyspka zwana Małpim Gajem – dom dla zagrożonych wyginięciem roślin i zwierząt (głównie ptactwa wodnego).

Co roku tereny przy zalewie stają się przestrzenią dla wydarzeń w ramach Bul[w]artu Sztuki z bogatym programem dla starszych i młodszych uczestników.



Misja małego odkrywcy

Podejdź alejką jak najbliższej Małpiego Gaju.
Czy udało ci się zaobserwować jakieś ptaki?



Łąki Nowohuckie

Łąki Nowohuckie powstały w miejscu dawnego koryta Wisły, która płynęła tędy jeszcze w XVIII w. Po rzece została pamiątka w postaci niewielkiego zbiornika wodnego (w części wschodniej, można go zobaczyć ze specjalnego pomostu). Wokół łąk przebiega ścieżka spacerowo-rowerowa, która jest też odpowiednia dla rodziców i opiekunów spacerujących z wózkami.

Tereny te są szczególnie popularne wśród miłośników przyrody ze względu na obecność ponad 370 gatunków roślin, 70 gatunków ptaków czy licznych owadów, płazów i gadów. Można tu zobaczyć niezwykle rzadkie i objęte ochroną kwiaty (storczyka krwistego, goździka kropkowanego, kozłka lekarskiego, rutewkę wąskolistną), ptaki (derkacza, dzierzbę gąsiorka, bączka) czy motyle (modraszkę telejus, modraszkę nausitous, czerwoniczka fioletka, czerwoniczka nieparka). W sąsiedztwie łąk (na skarpie, z której można zimą zjeżdżać na sankach!) znajduje się Nowohuckie Centrum Kultury (al. Jana Pawła II 232), które oferuje bogaty program wydarzeń dla najmłodszych (warsztaty, koncerty, spektakle), a w czasie ferii organizuje Festiwal Teatrów dla Dzieci.



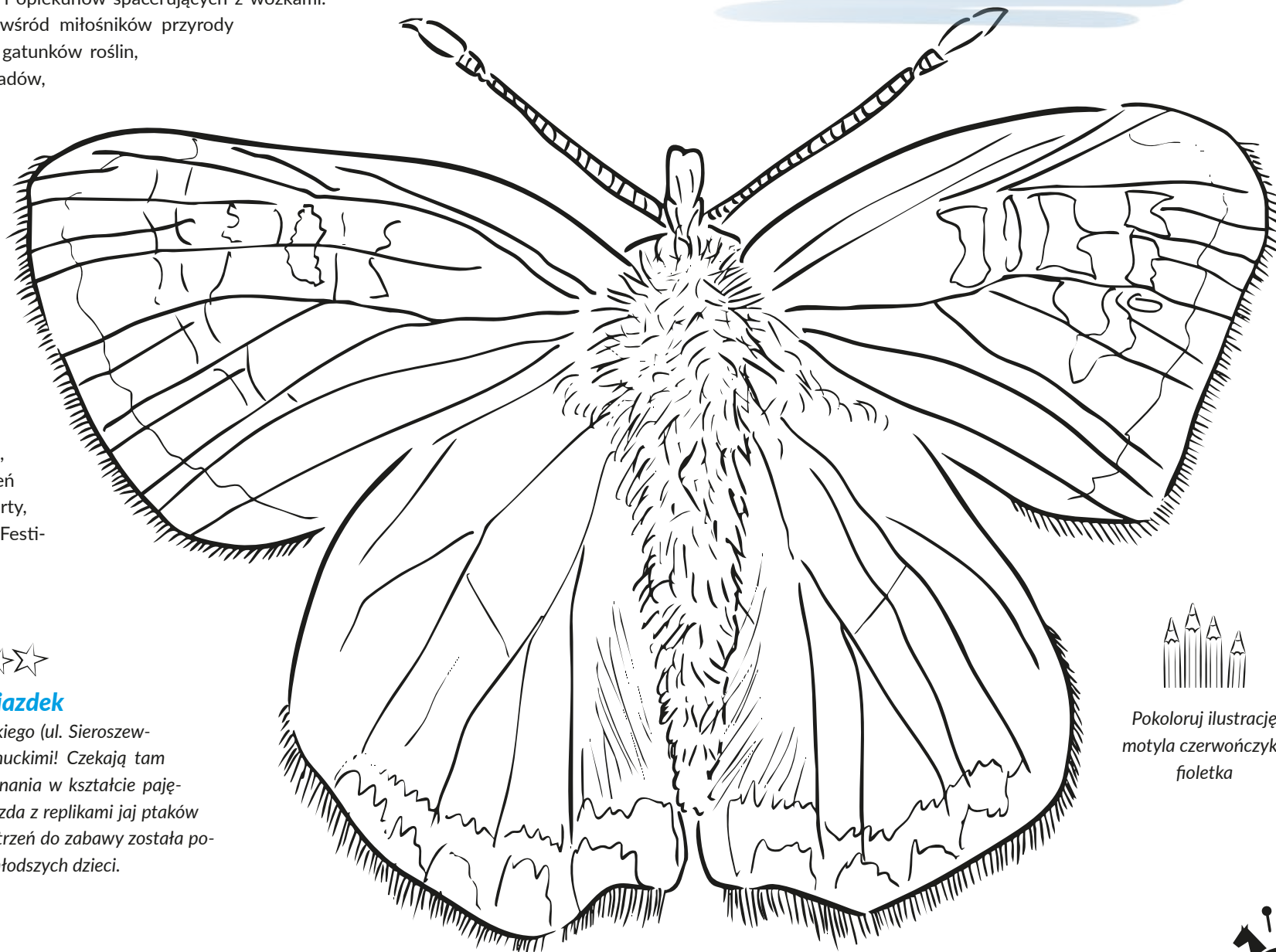
Zabawa na pięć smoczych gwiazdek

Plac zabaw Zaskroniec w parku Żeromskiego (ul. Sieroszewskiego) jest inspirowany łąkami Nowohuckimi! Czekają tam zwierzęce atrakcje: konstrukcje do wspinania w kształcie pajęczyny lub pająka, wielkie wiklinowe gniazda z replikami jaj ptaków czy piaskownica w kształcie węża. Przestrzeń do zabawy została podzielona na dwie strefy: dla starszych i młodszych dzieci.



Misja małego odkrywcy

Miej oczy szeroko otwarte, nastawiaj uszu!
Jakie zwierzęta i rośliny udało ci się zaobserwować?



Pokoloruj ilustrację
motyla czerwoniczka
fioletka



10. Smoczy quiz

Smok wawelski jest bardzo ciekawy, jak dobrze znasz Kraków! Odpowiedz na kilka pytań, by pokazać mu, że podczas zwiedzania miasta byłeś aktywnym małym odkrywcą.

- 1. Który cech rzemieślników zbrojnie strzegł Bramy Floriańskiej w czasie wojen i najazdów?**
 - a. kuśnierzy
 - b. pasamoników
 - c. stolarzy
- 2. Jak nazywa się park otaczający Stare Miasto w Krakowie?**
 - a. Błonia
 - b. Planty
 - c. park Jordana
- 3. Jak nazywa się legendarna pierwsza polska studentka?**
 - a. Wanda
 - b. Bernatka
 - c. Nawojka
- 4. Kto wyrzeźbił ołtarz główny w kościele Mariackim?**
 - a. Stanisław Ciołek
 - b. Wit Stwosz
 - c. Santi Gucci
- 5. Jakie towary sprzedawano w Sukiennicach w średniowieczu?**
 - a. bałwany soli, jedwabie, bursztyn
 - b. kwiaty
 - c. mięso i ryby
- 6. W którym krakowskim muzeum można obejrzeć strój Lajkonika?**
 - a. Muzeum Podgórze
 - b. Pałacu Krzysztofory
 - c. Rynku Podziemnym
- 7. Jak nazywa się miecz koronacyjny przechowywany w Skarbcu Koronnym na Zamku Królewskim na Wawelu?**
 - a. Półzygmunt
 - b. astrolabium
 - c. szczerbiec

8. Który polski król założył miasto Kazimierz w 1364 r. (dziś będące dzielnicą Krakowa)?
a. Kazimierz Wielki
b. Jan Kazimierz Waza
c. Kazimierz Jagiellończyk

9. Jak nazywa się podwyższenie, z którego czyta się Torę w synagodze?
a. macewa
b. bima
c. mykwa

10. Kiedy odbywa się Tradycyjne Święto Rękawki?
a. we wtorek po świętach wielkanocnych
b. w pierwszy czwartek grudnia
c. pierwszy czwartek po święcie Bożego Ciała

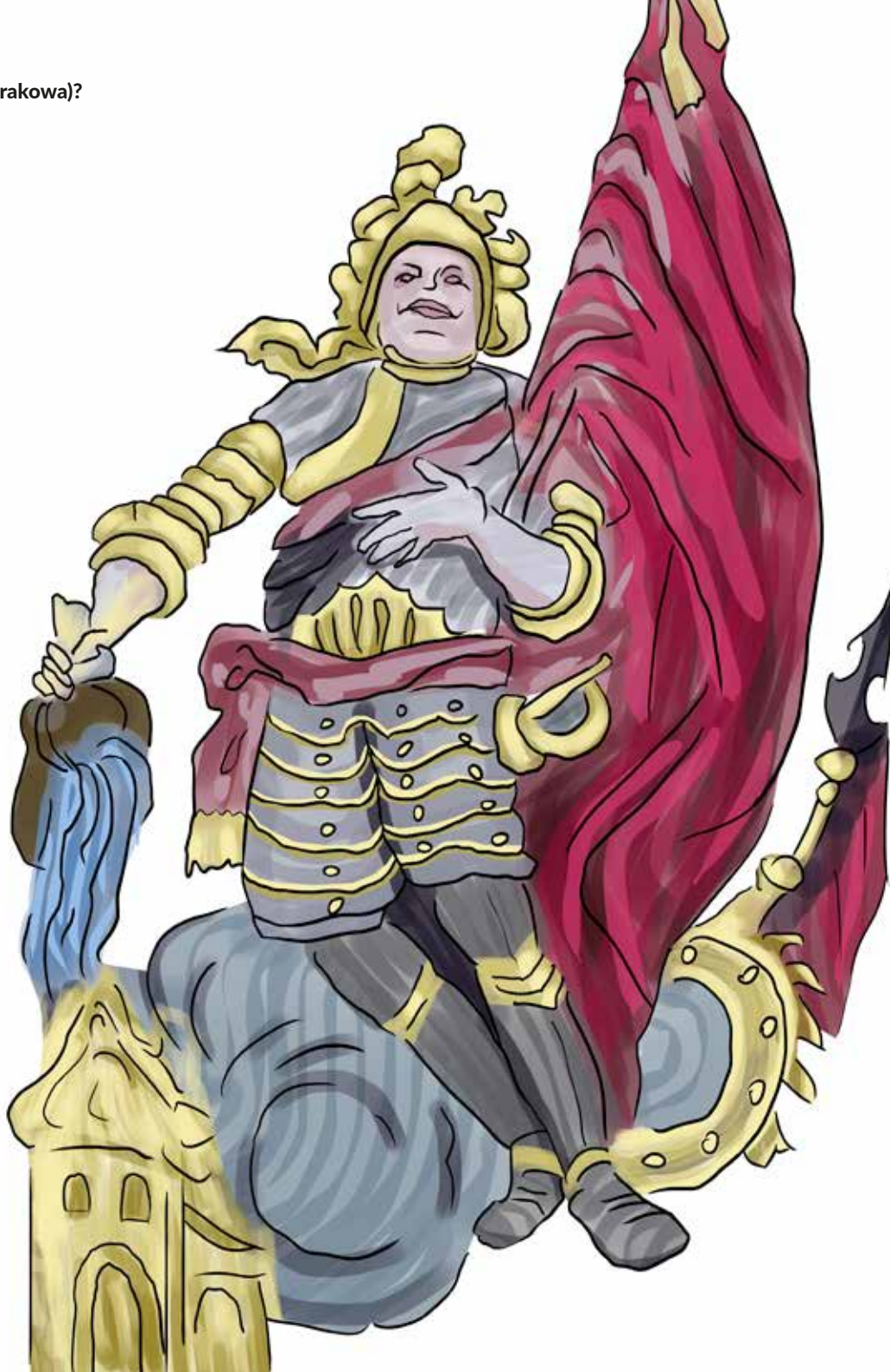
11. Jak nazywa się najstarsza szklarnia w Ogrodzie Botanicznym UJ?
a. Victoria
b. Vanessa
c. Valeria

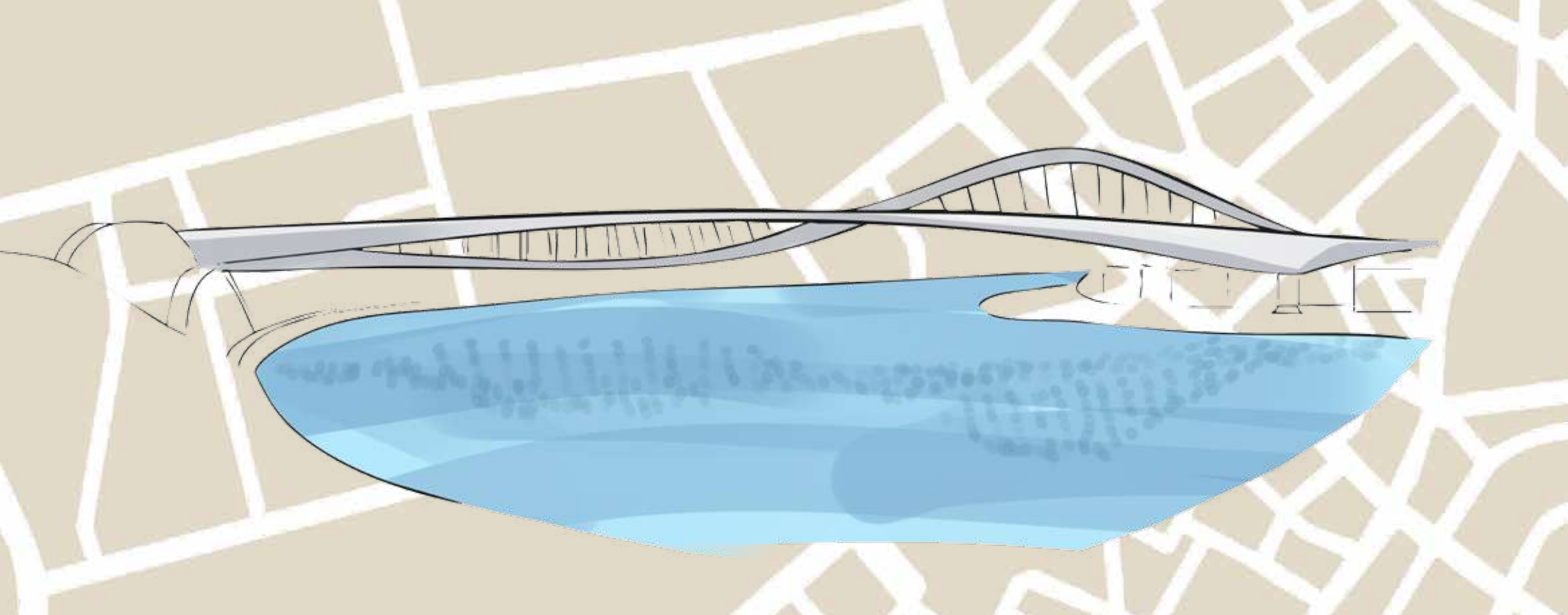
12. Który pisarz stał się patronem Ogrodu Doświadczeń w Czyżynach?
a. Czesław Miłosz
b. Stanisław Pagaczewski
c. Stanisław Lem

13. Który krakowski kopiec znajduje się w Lesie Wolskim?
a. kopiec Krakusa
b. kopiec Kościuszki
c. kopiec Piłsudskiego

14. Od jakich kwiatów pochodzi nazwa głównej alei w Nowej Hucie?
a. róż
b. tulipanów
c. stokrotek

15. Jak nowohucianie nazywali niegdyś Centrum Administracyjne Kombinatoru?
a. „Nowohuckimi Sukiennicami”
b. „Pałacem Dożów”
c. „Szkołą Twardowskiego”





11. Po zwiedzaniu. Smocza lektura

Zwiedzanie Krakowa już za nami, ale znamy sposób, by przedłużyć tę przygodę! Polecamy krakowskie lektury – do poduszki i nie tylko. Może znajdziecie je w waszych lokalnych bibliotekach?

Wanda Chotomska – Abecadło krakowskie

Wanda Chotomska – Krakowiaczek

Mieczysław Czuma – Krakowskie abecadło

Maja Dobkowska – O Nowej Hucie twórczych zabaw kilka

Antonina Domańska – Historia żółtej cizemki

Barbara Gawryluk, Iwona Cała – Dżok. Legenda o psiej wierności

Iwona Gierlach – Kotek Włodek z Nowej Huty

Iwona Gierlach – Kotek Włodek i ekipa zwierzaków

Iwona Gierlach – Kotek Włodek i kwiat dzikiej róży

Jagoda Gumińska-Oleksy – Opowieści przedmiotów, czyli bajki podsłuchane w muzeum

Jagoda Gumińska-Oleksy, Katarzyna Maziarz – Trochę bajki o Janie Matejce

Anna Kaszuba-Dębska – Poczet królowych polskich

Katarzyna Maziarz – Trochę bajki o Stanisławie Wyspiańskim

Agata Romaniuk – Kocia Szajka i przygoda na moście

Michał Rusinek – Krakowski Rynek dla chłopców i dziewczynek

Michał Rusinek – Laboratorium smaków. Inna książka naukowa z wierszami Michała Rusinka

Michał Rusinek – Szalik. O Wiśławie Szymborskiej dla dzieci

Różni autorzy – Dlaczego zająć? Wiersze poetów krakowskich o dzieciach i dla dzieci

Stanisław Pagaczewski – Porwanie Baltazara Gąbki

Stanisław Pagaczewski – Misja profesora Gąbki

Stanisław Pagaczewski – Gąbka i latające talerze

Tomasz Stochmal – Mataszkowie i widoki Krakowa

Mariusz Wollny, Zuza Wollny – Był sobie król... Poczet Piastów

Mariusz Wollny, Zuza Wollny – Był sobie król... Poczet Jagiellonów

Mariusz Wollny, Zuza Wollny – Był sobie król... Poczet królów wybieranych



Oznaczenia informujące o dostępności obiektu



ogólnodostępne



udogodnienia dla osób z niepełnosprawnością ruchową



punkt informacyjny



bilety



udogodnienia dla osób niewidomych i słabowidzących



kawiarnia/restauracja



toaleta dostępna/dostosowana



udogodnienia dla osób g/Głuchych i słabosłyszących



przewijak

Chcesz odkryć więcej miejsc w Krakowie?
Ruszaj po przygodę poza utartym szlakiem.

Smoczy szlak



To świetny sposób na zwiedzanie Krakowa
z przymrużeniem oka i dużą dawką uśmiechu.



Urząd Miasta Krakowa
WYDZIAŁ DS. TURYSTYKI

31-005 Kraków
ul. Bracka 10
tel. +48 12 616 60 52
wt.umk@um.krakow.pl
www.krakow.pl

Adres do korespondencji:
31-004 Kraków
pl. Wszystkich Świętych 3-4

Tekst:
Anna Mazur

Ilustracje:
Daniel Leśniak

Kraków 2025, Wydanie I
ISBN: 978-83-67818-97-1
© Urząd Miasta Krakowa
Wydział ds. Turystyki